



# KULTURA HISTORIA

**Wydawca**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

**Adres Redakcji**

Instytut Nauk o Kulturze  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4  
20-031 Lublin

**E-mail**

[czasopismokulturaihistoria@gmail.com](mailto:czasopismokulturaihistoria@gmail.com)

**Redaktor Naczelny**

dr hab. Andrzej Radomski, prof. UMCS

**Redaktor naukowy**

Sidey Myoo

**Redaktor tematyczny**

Kamil Stępień

**Redaktor techniczny**

Adrian Mróz

*Redaktorem prowadzącym numerów 1-9 był Krzysztof Karauda*

*Redaktorem prowadzącym numerów 10-29 był Radosław Bomba*

*Redaktorem prowadzącym numeru 30 był Andrzej Radomski*

*Redaktorami prowadzącymi numerów od 31 są Andrzej Radomski i Sidey Myoo*

**Autor logo**

mgr Sebastian Zonik

# Kultura i Historia

nr 41 / 2021 (1)



**UMCS**

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

# Spis Treści

---

<b>Jan Waligórski.</b> Koncepcja teleafordancji – o sposobie istnienia afordancji (i nie tylko) w środowisku wirtualnym 3D .....	1
<b>Magdalena Karlikowska-Pąsiek.</b> „Nastazja Filipowna” Andrzeja Wajdy a twórczość publicystyczna Fiodora Dostojewskiego – „Dziennik pisarza” .....	18
<b>Anna Al-Araj.</b> Prostota jako podstawowa wartość w ludzkim życiu. Walden, czyli życie w lesie Henry’ego Davida Thoreau .....	26
<b>Tobiasz Targosz.</b> Laotańska kultura polityczna w latach 1945-2021, od buddyźmu do komunizmu i z powrotem .....	35
<b>Danuta Nikitenko.</b> Z dziejów polskiej edukacji, cz. 4 .....	52
<b>Danuta Nikitenko.</b> Z dziejów polskiej edukacji, cz. 5 .....	92
<b>Karol Dąbrowski.</b> Wojna przeciw wszystkiemu co żyje. Artykuł recenzyjny książki Josepha Pugliese: <i>Biopolitics of the More-than-human: Forensic Ecologies of Violence</i> .....	116
<b>Andrzej Radomski.</b> Recenzja z: Lev Manovich, <i>Cultural Analytics</i> .....	125

# ***Koncepcja teleafordancji – o sposobie istnienia afordancji (i nie tylko) w środowisku wirtualnym 3D***

**JAN WALIGÓRSKI\***

## **Abstract**

*The Theory of Teleaffordances – About the Way in Which Affordances (and Not Only) Exists in Virtual Environment 3D*

Despite the passage of time, James J. Gibson's theory of affordances is still a subject of debate in academia. Since Don Norman's publications, you can hear its echo also outside universities. Therefore, no one should be surprised by transfer of this theory to the virtual world, which has been happening in recent years. Unfortunately, there are also some complications associated with this transfer, which I discuss and try to solve in this paper. These are including the problem of indirect interactions with the virtual environment (via interface), the difficulty in defining the agent, and the allegations of non-physicality and fictionality of the virtual world. I define an agent as a close-coupled system: man-avatar, in which the avatar is a virtual body, while the human is the part in which cognitive processes take place and which puts the virtual body into motion. Finally, I propose a new term for affordances in a virtual environment – *teleaffordances*.

**Keywords:** Affordances, Virtual Environment, VR, Virtual, Sense of Embodiment

## **Abstrakt**

Pomimo upływu czasu, koncepcja afordancji Jamesa J. Gibsona jest wciąż tematem debat w akademickich aulach, a od czasu opublikowania jej interpretacji autorstwa Don Normana, można usłyszeć jej echo również poza uniwersytetami. Nie powinien więc nikogo dziwić transfer tej koncepcji na cybergrunt świata wirtualnego, który ma miejsce w ostatnich latach. Niestety z transferem tym wiążą się również pewne komplikacje, które omawiam i próbuję rozwiązać w artykule, są to m.in.: problem zapośredniczenia interakcji ze środowiskiem wirtualnym przez interfejs, trudność w zdefiniowaniu agenta oraz zarzuty o nie-fizyczność i fikcyjność świata wirtualnego. Definiuję agenta jako ściśle sprzężony system człowiek-awatar, w którym awatar stanowi wirtualne ciało, natomiast człowiek stanowi część, w której zachodzą procesy poznawcze i która wprowadza wirtualne ciało w ruch. Na końcu proponuję nowym terminem na określenie afordancji w środowisku wirtualnym – *teleafordancja*.

**Słowa kluczowe:** afordancja, środowisko wirtualne, VR, wirtual, poczucie ucieleśnienia

---

\* Jan Waligórski jest studentem II. stopnia kognitywistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim i absolwentem kognitywistyki I. stopnia na Uniwersytecie Śląskim. Naukowy obszar zainteresowań to: ucieleśnienie rozszerzone, teleepistemologia, ontoelektronika, psychologia religii oraz językoznawstwo kognitywne. <https://orcid.org/0000-0002-9399-9786>

**W**ażna, choć fragmentami zagmatwana koncepcja afordancji autorstwa Jamesa Jerome Gibsona doczekała się wielu interpretacji. Pomimo upływu czasu, afordancje wciąż są tematem debat w coraz to szerszych kontekstach. Nie powinien więc nikogo dziwić niedawny transfer tej koncepcji na cybergrunt świata wirtualnego.

W mojej opinii koncepcja afordancji, jak i pozostałe koncepcje związane z paradygmatem umysłu ucieleśnionego, mogą dostarczać wartościowych spostrzeżeń na temat funkcjonowania człowieka w rzeczywistości wirtualnej. Niemniej z transferem tej koncepcji na cybergrunt wiążą się również pewne komplikacje, które mam wrażenie, że w literaturze zostały pominięte, a których rozwiązanie wydaje się konieczne by mówić o afordancjach w środowisku wirtualnym<sup>1</sup>. Mam na myśli przede wszystkim: problem zapośredniczenia interakcji człowieka ze środowiskiem wirtualnym i związaną z tym trudność w odpowiednim zdefiniowaniu agenta, problem odległości w postrzeganiu afordancji, zarzuty o fikcyjność i nie-fizyczność świata wirtualnego i wiążący się z tym iluzoryczny charakter działań oraz ostatecznie problem ograniczonej (przez technologię i kod źródłowy) interakcji ze światem wirtualnym.

W dalszej części tego artykułu mam zamiar sprecyzować wymienione przeze mnie komplikacje, spróbować je rozwiązać oraz zaproponować wraz z uzasadnieniem nowy termin dla określania afordancji w środowisku wirtualnym – *teleafordancja*. Obszarem moich badań w tym artykule jest przede wszystkim środowisko wirtualne 3D<sup>2</sup>.

## Koncepcja afordancji

Termin *afordancja*<sup>3</sup> to neologizm ukuty na potrzeby ekologicznej teorii percepcji bezpośredniej w 1966 roku przez Gibsona. Jak podaje autor:

---

<sup>1</sup> Korzystam z określenia *środowisko wirtualne* jako rodzaju odległego środowiska, do którego człowiek ma dostęp tylko przez cyfrowy interfejs pośredniczący. Może to być odległe miejsce w świecie fizycznym (np. telerobot na Marsie) lub miejsce w świecie wirtualnym (określenia tego używam tylko w odniesieniu do światów 3D).

<sup>2</sup> Celowo pomijam interakcje człowieka z graficznymi interfejsami 2D, gdyż ten temat był o wiele częściej poruszany w literaturze. Ponadto ten obszar badań wymaga zupełnie innego podejścia, gdyż interakcje człowieka z interfejsem 2D odbywają się w jednym, bliskim człowiekowi środowisku i nie różnią się zbytnio od innych relacji człowiek-maszyna.

<sup>3</sup> Termin *affordances* jest tłumaczony zarówno jako *afordancja*, jak i *oferta*. Korzystam z pierwszej wersji, która tak jak angielski termin jest również neologizmem i w związku z tym nie budzi błędnych skojarzeń jak termin oferta, który często występuje również w kontekstach handlowych.

Choć Gibson posługiwał się terminem – zwierzę, to w późniejszych publikacjach częściej stosuje się szersze określenie – *agent*, którym będę się posługiwał.

„afordancję stanowi szczególna kombinacja właściwości substancji i jej powierzchni ze względu na ich odniesienie do zwierzęcia” (Gibson 1977, s. 67). Powstała w ten sposób relacja określa możliwe do podjęcia interakcje pomiędzy zwierzęciem<sup>4</sup> a obiektami środowiska.

Afordancje są jednocześnie obiektywne (wynikają z obiektywnych właściwości zwierzęcia i środowiska) i subiektywne (określają możliwe działanie dla konkretnego zwierzęcia) – w rzeczy samej wskazują na nieadekwatność tego podziału. Dla Gibsona „afordancje w środowisku są tym, co środowisko oferuje zwierzęciu, z korzyścią bądź niekorzyścią. Mam tu na myśli coś, co odnosi się zarówno do środowiska, jak i do zwierzęcia, jednak nie istnieje żadne pojęcie określające taką relację” (Gibson 1979, s. 127; tłum. Lubiszewski, Strehlau).

Weźmy na przykład artefakt, jakim jest łóżko. Dla Aleksandry będzie ono miało afordancję *położenia-się-na-nim*, gdyż jego właściwości (m.in. długość – 1,5m i odpowiednia miękkość) w odniesieniu do właściwości Aleksandry (m.in. wzrost 1,3m) umożliwiają jej taką interakcję. Natomiast to samo łóżko, nie będzie już miało afordancji *położenia-się-na-nim* dla Artura, który ma 2 metry wzrostu. Jak zauważa Alan Costall, wpływ na postrzeganie afordancji może mieć również kontekst, w jakim umieszczone są artefakty (Costall 2012, s. 296-303). To samo łóżko umieszczone na ekspozycji sklepowej, może już dla Aleksandry nie mieć afordancji *położenia-się-na-nim*, mimo że jego właściwości nie uległy zmianie.

Koncepcja afordancji wciąż przytaczana jest przez badaczy najróżniejszych dziedzin, niemniej to interpretacje autorstwa Don Normana w dziedzinie szeroko pojętego dizajnu<sup>5</sup>, przyniosły koncepcji afordancji największy rozgłos (również poza społecznością akademicką). Główne różnice w interpretacji Normana, polegały na odrzuceniu antyrepresentacjonistycznego podejścia oraz na zwróceniu uwagi na środowisko tworzone przez człowieka i interakcję człowiek-maszyna. Po publikacjach Normana koncepcja afordancji rozpoczęła intensywne „podboje” kolejnych obszarów badawczych i wyłącznie kwestią czasu był transfer koncepcji afordancji na cybergrunt świata wirtualnego, co już możemy obserwować w ostatnich latach.

---

<sup>4</sup> Choć Gibson posługiwał się terminem – zwierzę, to w późniejszych publikacjach częściej stosuje się szersze określenie – agent, którym będę się posługiwał.

<sup>5</sup> Zob. np. Norman, D. (2018). „Dizajn na co dzień”. Kraków: Karakter.

O ile transfer ten wydaje się intuicyjnie oczywisty, to wiążą się z nim poważne komplikacje wymienione przeze mnie we wstępie, które teraz omówię i podejmę próbę ich rozwiązania.

## Problem zapośredniczenia przez interfejs

Problem zapośredniczenia interakcji ze środowiskiem wirtualnym jest najistotniejszy i w mojej opinii wymaga najobszerniejszego wyjaśnienia. Odpowiednie jego rozpracowanie ułatwi rozwiązanie pozostałych komplikacji. Z tego problemu wynikają przede wszystkim trudności w odpowiednim zdefiniowaniu agenta. Rodzi się pytanie: do kogo odnoszone są właściwości obiektów wirtualnych w afordancjach? Pomiędzy kim a obiektem wirtualnym powstaje relacja określające możliwą interakcję? Jest to człowiek, a może awatar?

Żadna z tych odpowiedzi nie jest poprawna. Weźmy na przykład człowieka, który przy użyciu interfejsu pod postacią gogli VR i kontrolerów zanurza się w wygenerowanym komputerowo, cyfrowym środowisku 3D, w którym funkcjonuje pod postacią awatara.

Właściwości obiektów wirtualnych odnoszą się do właściwości wirtualnego ciała awatara, to jego właściwości (jak np. jego wielkość) określają możliwe interakcje w środowisku wirtualnym (np. *przejsćie-przez-drzwi*). Nie mają na to wpływu właściwości ciała człowieka, który steruje awatarem przy użyciu kontrolerów. Z tym że sam awatar, gdy nikt nim nie steruje, pozostaje jedynie wirtualnym obiektem, który nie ma możliwości podejmowania interakcji z otoczeniem sam z siebie, nie zachodzą w nim procesy poznawcze, a więc sam nie ma możliwości postrzegania afordancji. Człowiek również nie ma możliwości postrzegania afordancji obiektów wirtualnych, gdyż nie ma wirtualnego ciała, które w odniesieniu do obiektów wirtualnych określałoby możliwe interakcje.

Rozwiązaniem jest zdefiniowanie agenta jako ściśle sprzężony, rozszerzony system człowiek-awatar. W tak określonym agencie, awatar stanowi jego wirtualne ciało, które jest warunkiem koniecznym działania (i istnienia) w wirtualu; człowiek natomiast stanowi część, w której zachodzą procesy poznawcze i która wprowadza wirtualne ciało w ruch<sup>6</sup>. Sprzężenie człowieka

---

<sup>6</sup> Dopuszczam możliwość, iż ciało fizyczne może również stanowić pewne właściwości tak zdefiniowanego agenta (jak np. szybkość ruchów), ale warunkiem tego jest istnienie ciała wirtualnego.



i awatara nie jest jedynie zależnością pomiędzy dwoma odrębnymi podmiotami, ale systemem, który jest nową jakością, agentem – człowiekiem z wirtualnym ciałem – a mówiąc konkretniej człowiekiem z poczuciem ucieleśnienia (ang. *Sense of Embodiment*) w wirtualnym ciele awatara. W tym ujęciu agent jest hybrydą (Sidey Myoo 2013, s. 69), znajduje się na granicy świata wirtualnego i fizycznego, lecz intencjonalnie skierowany jest do tego pierwszego.

Wyobraźmy sobie, że przy użyciu gogli VR i kontrolerów sterujemy telerobotem-pajakiem, który znajduje się w odległym mieszkaniu. Już po chwili zaczynamy poznawać, jakie możliwości oferuje nam jego ciało, możemy bez problemu zmieścić się w szparze pod szafą, czy chodzić po ścianie, mimo że nasze ciało nigdy by nam na coś takiego nie pozwoliło. Nasze ciało staje się przezroczyste, a ciało telerobota jest tym, przez które określamy możliwe do podjęcia przez nas interakcje, przez które istniejemy w wirtualu, które traktujemy jako własne. My wprowadzamy ciało telerobota w ruch i w nas zachodzą procesy poznawcze umożliwiające postrzeganie afordancji w środowisku. Mamy poczucie ucieleśnienia w ciele telerobota-pajaka.

Istnieją liczne badania<sup>7</sup>, które wskazują na możliwość zaistnienia poczucia ucieleśnienia w ciele wirtualnego awatara, czy telerobota (Groten i in. 2012, s. 376-379). Poczuciu temu towarzyszą takie wrażenia jak: poczucie własności danego ciała, możliwość ekspresji swoich intencji (sprawczość) i poczucie własnej lokalizacji w przestrzeni. Ponadto w niektórych przypadkach, człowiek może ulegać iluzji, iż odczuwa wrażenia zmysłowe pochodzące z zewnętrznego względem niego ciała (Groten i in. 2012, s. 379). Takie wrażenia Sidey Myoo nazywa telematycznymi: „doświadczenie ucieleśnienia elektronicznego wydaje się jedną z ważniejszych właściwości telematyczności przestrzennej, wiążącą się z uobecnieniem w elektronicznym *realis* oraz zmysłowością w środowisku elektronicznym, np. telematycznym odczuciem cielesności” (Ostrowicki 2009, s. 169).

Wracając do przykładu z pajakiem: z enaktywnego punktu widzenia, nie wydaje się istotne czy pajak istnieje w odległym, fizycznym środowisku percypowanym przez kamerę, czy w rzeczywistości wirtualnej, jestem skłonny by w obu przypadkach, w tym sprzężonym systemie nazywać go awatarem, a jego środowisko wirtualnym, jak czyni to (w drugim przypadku)

---

<sup>7</sup> Zob. np.: Normand, J., M., Giannopoulos E., Spanlang, B., Slater, M. (2011), “Multisensory Stimulation Can Induce an Illusion of Larger Belly Size in Immersive Virtual Reality”. PLoS ONE 6(1).

Tomasz Walczyk, wyróżniając trzy możliwe wirtualne: relacyjny, substytucyjny i akumulacyjny (Walczyk 2019, s. 144-145). W pierwszym z nich cyfrowy obraz (np. pochodzący z kamery) reprezentuje fizyczne miejsce, w którym jesteśmy ucieleśnieni poprzez telerobota. W wirtualu substytucyjnym rzeczywistość jest wygenerowana komputerowo, a w akumulacyjnym percypujemy korelat świata fizycznego i wirtualnego. Co warto zaznaczyć, w klasyfikacji tej, wspólnym rdzeniem określenia wirtual jest sposób interakcji, a nie sposób istnienia tychże wirtuali. Takie terminy jak *rzeczywistość wirtualna* i *świat wirtualny* używam tylko w odniesieniu do wirtuala substytucyjnego, gdyż posiadają one dla mnie ontologiczne znaczenie odrębnego istnienia względem świata fizycznego. Natomiast określenie *środowisko wirtualne* używam w odniesieniu do każdego z wirtuali, gdyż rozumiem je jako konkretne, odległe środowisko, w którym człowiek funkcjonuje przy użyciu pośredniczących komponentów.

Cztery główne czynniki, które wpływają na sprzężenie pomiędzy człowiekiem a awatarem to: (1) izolacja od wrażeń płynących ze świata fizycznego; (2) ciągłość mapowania działań ciała fizycznego do środowiska wirtualnego (możliwość wprowadzania w nim zmian) i ciągłość informacji zwrotnej ze środowiska wirtualnego; (3) wystarczająco intuicyjne środowisko wirtualne i schemat ciała awatara; (4) maksymalna możliwa przezroczystość interfejsu.

Jak wynika z badań Francka i in. opóźnienia w mapowaniu działań ciała fizycznego na ciało awatara (warunek 2), które przekraczają 150ms, wpływają na znaczące obniżenie poczucia sprawstwa, co w efekcie prowadzi do obniżenia poczucia ucieleśnienia w nim (Groten i in. 2012, s. 379). Możliwość interakcji ze środowiskiem, wprowadzania w nim modyfikacji (warunek 2), zmienia percypowany obraz w przestrzeń (Sidey Myoo 2013, s. 67) oraz „daje ucieleśnionemu aktorowi poczucie bezpośredniego kontaktu z rzeczywistością” (Walczyk 2019, s. 22). Groten i in. zauważyli istotną zależność pomiędzy podobieństwem morfologicznej budowy awatara do ciała człowieka (warunek 3) a deklarowanym stopniem poczucia ucieleśnienia w nim (Groten i in. 2012, s. 385). Natomiast badania Lopez i in. wskazują na silny wpływ, naturalnej, pierwszoosobowej perspektywy (warunek 3) na stopień poczucia ucieleśnienia<sup>8</sup>. Za oczywistość należy

---

<sup>8</sup> „Gra *Doom*, jej pierwowzór *Wolfenstein 3D* oraz wszystkie naśladownictwa i kolejne, coraz doskonalsze, wersje (*Quake*) mają wprawdzie wysokiej jakości grafikę, ale nie to zdecydowało o ich powodzeniu. Najważniejszy bowiem jest punkt widzenia gracza, który odbiega tu od schematów najczęściej stosowanych we wcześniejszych grach zręcznościowych. Poprzednio gracz zajmował na ogół pozycję zewnętrznego obserwatora gry, był jak

przyjąć, iż człowiekowi łatwiej poruszać się i działać w środowisku wirtualnym, które przypomina mu dobrze znane środowisko fizyczne (warunek 3).

Czwarty warunek – odnoszący się do przezroczystości interfejsu – wydaje się najistotniejszy, gdyż jest ściśle powiązany ze wszystkimi poprzednimi. Interfejs jest tym, co pośredniczy pomiędzy człowiekiem a środowiskiem wirtualnym, a więc również pomiędzy ciałem fizycznym a ciałem awatara.

Na przezroczystość interfejsu wpływa przede wszystkim przystosowanie technologii do użytkownika<sup>9</sup>, czyli odpowiedni (komplementarny względem użytkownika i intuicyjny<sup>10</sup>) dizajn artefaktów pośredniczących (takich jak np. kontrolery, gogle VR) oraz moc obliczeniowa sprzętu, która umożliwia zachowanie ciągłości doświadczenia. Drugim czynnikiem, który może przyczynić się do przezroczystości interfejsu, są odpowiednie umiejętności użytkownika. Jak pisze T. Walczyk: „kiedy dany komponent jest obsługiwany przez eksperta, staje się z nim niejako jednym ciałem, co prowadzi do zwiększenia zdolności sensomotorycznych i zwiastuje znaczną poprawę oraz rozszerzenie możliwości i sposobów radzenia sobie z aktualnymi problemami” (Walczyk 2019, s. 184). Agent musi poznać ograniczenia interfejsu, awatara i środowiska wirtualnego, by móc traktować interfejs jako przezroczysty. Ostatnim czynnikiem wpływającym na przezroczystość jest zaangażowanie emocjonalne w wykonywaną w wirtualu czynność.

Przezroczystość interfejsu jest szczególnie istotna w koncepcji afordancji. Gdy uwaga człowieka jest skupiona na pośredniku np. kontrolerze, to postrzega on afordancje w odniesieniu do niego. Natomiast gdy pośrednik staje się przezroczysty, jest traktowany jako część ciała i umożliwia postrzeganie afordancji przy jego użyciu, w naszym przypadku w wirtualu – „narzędzie [...] kształtuje również nasze «środowisko enaktywne» – świat który postrzegamy i współtworzymy jako agenci” (Kirch 2013, s. 284).

Weźmy na przykład osobę grającą w golfa. Gdy golfista trzyma w ręku kij

---

marionetkarz [...] Doom stworzył okazję do wcielenia się w figurkę. W grze tej gracz obserwuje pole walki oczyma kierowanej postaci” (Sitarski 2002, s. 23-24).

<sup>9</sup> „Rozwój technologii, w tym wypadku coraz doskonalsze interfejsy i powiększające się zapośredniczenie, ich jakościowa zmiana polegająca na intuicyjnym poruszaniu się użytkownika oraz atrakcyjna forma powodują coraz sprawniejsze udostępnianie człowiekowi rzeczywistości elektronicznej. Ewolucja interfejsu łączy się, ostatecznie, zapewne z technologią bioniczną, czyli bezpośrednim dostępem, połączeniem mózgu i rzeczywistości elektronicznej” (Sidey Myoo 2013, s. 61).

<sup>10</sup> „Czasami może być też tak, jak w przypadku standardowych klawiatur QWERTY, gdzie pewien system zostaje wprowadzony całkowicie arbitralnie. Jednak, gdy system taki zostanie już opanowany, staje się praktycznie «przezroczysty»” (Gurczyński 2013, s. 131).

golfowy, to piłka ma dla niego afordancję *uderzenia-w-kierunku-dolka*. Gdy człowiek nie trzyma kija, piłka już takiej afordancji dla niego nie ma. Kij golfowy, zgodnie z podejściem augmentalnym, gdy jest trzymany przez doświadczonego golfistę, jest traktowany przez niego jako specyficzne przedłużenie ręki i jej możliwości, tym samym, jako artefakt staje się przezroczysty. Uwaga doświadczonego golfisty jest skupiona na piłce, a nie na odpowiednim kącie nachylenia kija. Analogicznie sytuacja ma się w interakcji ze środowiskiem wirtualnym. Odpowiednio zaprojektowane kontrolery, gogle rozszerzonej rzeczywistości i inne pośredniki, używane przez doświadczonego użytkownika mogą zostać tymczasowo włączone (*wcielone*) w schemat jego ciała i być traktowane jako specyficzne jego przedłużenie, które umożliwia kontakt z odległym środowiskiem wirtualnym.

Gdy interfejs staje się przezroczysty, człowiek nie postrzega afordancji w odniesieniu do np. kontrolera, lecz przy jego użyciu obiektem poznania agenta staje się środowisko wirtualne. Człowiek może poruszać ciałem w wirtualu przy użyciu wcielonych kontrolerów, które są dla niego przezroczyste, co sprawia wrażenie, że porusza on bezpośrednio ciałem awatara. To poczucie sprawczości wzmacnia poczucie ucieleśnienia w awatarze, a w efekcie prowadzi do traktowania jego ciała, jako własnego, które określa możliwości działania w środowisku wirtualnym.

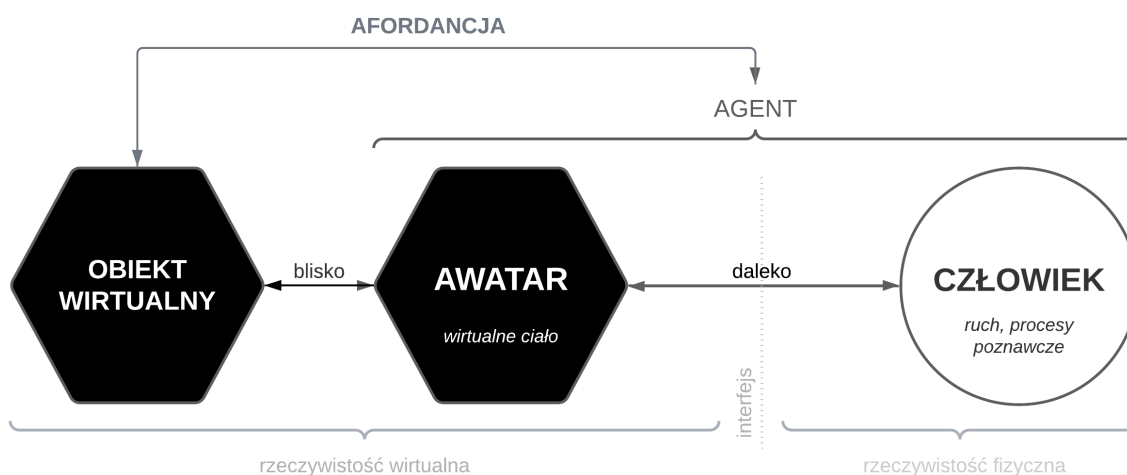
Transfer koncepcji afordancji na cybergrunt świata wirtualnego zwraca uwagę na awatara i jego wirtualne ciało, które jest warunkiem działania i posiadania świata. Często mówiąc o interakcji człowieka ze środowiskiem w rzeczywistości wirtualnej, awatar jest pomijany lub redukowany wyłącznie do funkcji reprezentowania człowieka. Do określenia przenikania człowieka do interaktywnego środowiska wirtualnego używa się zazwyczaj określenia *immersji*. Z transferu koncepcji afordancji na cybergrunt, w mojej opinii wynika, że immersja jest tożsama ze sprzężeniem człowiek-awatar (a nie bezpośrednio człowiek-świat wirtualny), a więc jest zanurzeniem jaźni lub świadomości człowieka w ciele znajdującym się w wirtualu.

## **Problem odległości w postrzeganiu afordancji**

Warunkiem koniecznym postrzegania afordancji w środowisku, jest zachowanie *bliskości* względem niego. Stosując określenie *bliskość*, mam na myśli *przestrzeń peripersonalną* agenta, a więc „trójwymiarową sferę będącą w bezpośrednim i natychmiastowym zasięgu agenta” (Walczyk 2019, s. 185). Ten problem najłatwiej zrozumieć na przykładzie, w którym człowiek steruje

telerobotem, który znajduje się na Księżycu. W jaki sposób człowiek może postrzegać afordancje, gdy znajduje się ok. 385 tys. km od otoczenia, które widzi przez interfejs?

Rozwiązanie tego problemu zasugerowałem już wcześniej, w momencie gdy zdefiniowałem agenta. Awatar, rozumiany jako *ciało agenta w wirtualu*, umożliwia działanie w środowisku wirtualnym i co należałoby w tym miejscu dodać – umożliwia również zachowanie *bliskości* z obiektami w wirtualu (np. ciało telerobota zachowuje bliskość z danym środowiskiem na Księżycu). Odległość natomiast zostaje przesunięta pomiędzy człowieka i awatara, czyli w naszym przykładzie pomiędzy telerobota i człowieka nim sterującego. Natomiast w sprzężonym agencie człowiek-awatar poczucie tej odległości zostaje przełamane. Jak zauważa David Kirch: „dzięki odpowiedniemu podłączeniu sensomotorycznemu człowiek – pomimo dzielącej go odległości – czuje jakby miał styczność z namacalnym, trwałym «środowiskiem enaktywnym», w którym może działać, poruszać się i komunikować tak jakby był tam fizycznie obecny” (Kirch 2013, s. 293). Z enaktywnego punktu widzenia, tak samo odległy w wirtualu relacyjnym może być Księżyc, jak w wirtualu substytucyjnym odległa względem bezpośredniego środowiska człowieka jest wirtualna aula Digital Beam w Academia Electronica.



Ilustracja 1. Afordancje w rzeczywistości wirtualnej.

Zgodnie z podejściem immersyjnym, rzeczywistość wirtualna jest alternatywną, drugą, względem rzeczywistości fizycznej, natomiast zgodnie z podejściem augmentalnym, rzeczywistość wirtualna stanowi specyficzne przedłużenie rzeczywistości fizycznej (Sidey Myoo 2013, s. 36-37). Transfer koncepcji afordancji do rzeczywistości wirtualnej zdaje się wskazywać na jeszcze jedno możliwe rozwiązanie – pośrednie. W tym ujęciu rzeczywistość

wirtualna jest przede wszystkim *rzeczywistością odległą* (w dosłownym znaczeniu tego słowa), nie jest istotne czy na gruncie alternatywnym względem świata fizycznego, czy może będącym przedłużeniem go. Odległość ta zostaje przełamana w momencie zanurzenia świadomości człowieka w wirtualnym ciele awatara, tworząc przy tym sprzężony system – agenta (immersyjność), z drugiej strony immersja umożliwia traktowanie wirtualnego ciała awatara, jako przedłużenie ciała fizycznego (augmentalizm). Zdaje się, że w tym sensie koncepcja afordancji zwraca uwagę na możliwość połączenia paradygmatu immersyjnego i augmentalnego.

## **Zarzut o fikcyjności i nie-fizyczności świata wirtualnego**

Kolejną komplikacją w transferze koncepcji afordancji jest zarzut o fikcyjność świata wirtualnego i wiążący się z tym iluzoryczny charakter działań (a więc również afordancji) oraz drugi powiązany z nim zarzut o nie-fizyczność świata wirtualnego, która uniemożliwia postrzeganie afordancji definiowanych jako relacja agenta z fizycznymi właściwościami obiektów środowiska. Oba te zarzuty odnoszą się tylko do wirtuala substytucyjnego i w tym podrozdziale, będę mówił tylko o nim (w przypadku wirtuala relacyjnego, cyfrowy obraz np. z kamery telerobota pełni tylko funkcję pośredniczącą, lecz w rzeczy samej interakcje odnoszą się do odległego wycinka świata fizycznego).

W reakcji na wielkie dzieło Romana Ingardena – „Spór o istnienie świata”, w jednej z gazet pojawił się szyderczy artykuł, który miał mniej więcej taki wydźwięk: jak można wątpić w istnienie świata, gdy za oknem powstaje Nowa Huta (Koehler, 2020)? Być może w ten sam, przewrotny sposób można odpowiedzieć na pytanie: czy istnieje (lub w jaki sposób istnieje) świat wirtualny? Odpowiedź brzmiałaby: jak można wątpić w istnienie świata wirtualnego, skoro możemy w nim działać, odbywać z nim interakcje, czy doświadczać w nim ważnych dla nas chwil. W ten może mało elegancki sposób dokonuje się przeobrażenie afordancji w świecie wirtualnym, na sam argument o jego prawdziwości. Oczywiście czyniąc to, nie uzyskujemy odpowiedzi na metafizyczną wersję tego pytania, ale zdaje się, że w kontekście teorii afordancji, w podejściu enaktywnym, nie musimy jej uzyskiwać. Jak pisze Sidey Myoo:

„Najczęściej nie ma powodów, by podejmować jakąkolwiek refleksję ontologiczną, gdyż filozoficzny fakt istnienia, na przykład świata realnego,

wcale nie musi być tak istotny, jak codzienne funkcjonowanie w nim człowieka. Czym innym jest jednak pytanie filozoficzne lub przyrodoznawcze dotyczące istnienia świata lub materii, a czym innym potrzeba codzienności. Moją intencją jest, wykorzystując niedomagania odnośnie do stwierdzeń na temat istnienia świata realnego, powiedzieć, że rzeczywistość elektroniczna może być potraktowana jako źródło lub podłoże rzeczywistych działań, podobnie jak świat realny” (Sidey Myoo 2013, s. 19).

Drugi zarzut, o nie-fizyczność rzeczywistości wirtualnej wydaje się słuszny. Zdaniem Sideya Myoo „podstawą do odróżnienia rzeczywistości elektronicznej i fizycznej jest różnica ontologiczna związana z odmiennością postaci materii tworzącej rzeczywistość fizyczną i elektroniczną” (Sidey Myoo 2013, s. 37). Wirtualna przestrzeń jest stworzona z materii elektronicznej, która jest odmienna od materii fizycznej, ale czy to uniemożliwia postrzeganie afordancji?

Nie-fizyczna materia elektroniczna rzeczywistości wirtualnej w praktyce, konstruując przestrzeń wirtualną, wychodzi od analogii do znanej człowiekowi rzeczywistości fizycznej. Na potrzebę transferu koncepcji afordancji, obiekty wirtualne imitujące *bycie fizycznymi* (mimo że w swojej naturze pozostają nie-fizyczne), proponuję w relacji z aktywnie działającym agentem, określać *quasi-fizycznymi*. Ich quasi-fizyczność to cecha, która się jawi agentowi i umożliwia tym interakcje. Ze względu na odmienną materii uważam, że quasi-fizyczne właściwości obiektów mogą odnosić się tylko do quasi-fizycznych właściwości ciała agenta, co dostarcza kolejnego argumentu za koniecznością posiadania wirtualnego ciała awatara, by możliwe było postrzeganie afordancji w rzeczywistości wirtualnej.

Według Gibsona człowiek ma możliwość interakcji w środowisku tylko z obiektami fizycznymi. Uważam, że używając określenia fizyczne, przede wszystkim stara się zwrócić uwagę na obiektywną część afordancji, nie używa tego określenia w odniesieniu do natury przedmiotów. Tym samym quasi-fizyczność wydaje się wystarczająca, by możliwe było mówienie o afordancjach w rzeczywistości wirtualnej w zgodzie z założeniami Gibsona.

Inną możliwością rozwiązania tego problemu, jest odwołanie się do współczesnej interpretacji koncepcji afordancji autorstwa Anthony’ego Chemero, która określa afordancję jako „relację pomiędzy zdolnościami zwierzęcia do działania i elementami środowiska” (Dotov i in. 2012, s. 287), a nie jako „własności środowiska. [...] Dla przykładu afordancja «schody-możliwe-do-wejścia» są relacją pomiędzy wysokością stopnia a zdolnością obserwatora do wchodzenia na obiekty, a nie tylko i wyłącznie ułożeniem

powierzchni” (Dotov i in. 2012, s. 287). Tym samym Chemero stara się pominąć problematyczny aspekt właściwości (jak widać kłopotliwy nie tylko w kontekście rzeczywistości wirtualnej).

## Problem ograniczeń technologicznych

Tym samym docieramy do ostatniego problemu, związanego z ograniczeniami w obcowaniu ze środowiskiem wirtualnym. Są to przede wszystkim ograniczenia wynikające z jakości pośredników (takich jak np. kontrolery, gogle VR), ale również wynikające z kodu źródłowego wirtuala substytucyjnego i możliwości awatara (telerobota) w wirtualu relacyjnym.

W zależności od tego, jakim interfejsem będziemy się posługiwać, czy będzie to klasyczny zestaw headset VR, cały egzoskielet, czy też implanty bioniczne to nasze doświadczanie wirtuala może być pełniejsze. Tak samo, wraz ze wzrostem możliwości komputerowych hardware’ów, zapewne zwiększone zostaną możliwości interakcji z obiektami znajdującymi się w wirtualu substytucyjnym. Istotnym kierunkiem rozwoju, w mojej opinii, jest dążenie do maksymalizacji mapowania ruchów ciała fizycznego, maksymalizacji wiadomości zwrotnej z wirtuali oraz maksymalizacji przezroczystości interfejsu.

Każdy, kto spędził trochę czasu w komputerowo wygenerowanym, cyfrowym środowisku 3D, pewnie zna to uczucie, gdy chcesz zrobić coś z wirtualnym obiektem np. podnieść przedmiot, ale kod źródłowy nie przewiduje takiej interakcji. W związku z tym rodzi się pytanie: czy afordancje mogą okazać się w niektórych przypadkach pozorne? Wydaje się, że tak, choć wtedy powinniśmy je nazywać już fałszywi *znacznikami*, gdyż nie są możliwościami działania, a fałszywymi wskazówkami o takiej możliwości (Norman 2018, s. 35-37). Weźmy przykład ze świata fizycznego, w którym Aleksandra idzie ulicą, zauważa na ziemi monetę, próbuje ją podnieść, ale okazuje się, że nie jest to możliwe, ponieważ jakiś dowcipniś przykleił ją do chodnika. *Znacznik* okazał się fałszywą wskazówką (w tym przypadku wizualny znacznik pokrywa się z pozorną afordancją). Nie zmienia to jednak faktu, że maksymalizacja możliwości interakcji z obiektami znajdującymi się w rzeczywistości wirtualnej powinna być obiektem wykorzystania zdobytej w rozwoju technologicznym – dodatkowej mocy obliczeniowej – by wzmocnić poczucie agenta o prawdziwości otaczającego go środowiska.

Sama ograniczoność świata wirtualnego, pośredników interakcji czy ciała awatara w wirtualu relacyjnym, w rzeczy samej nie powinna być traktowana



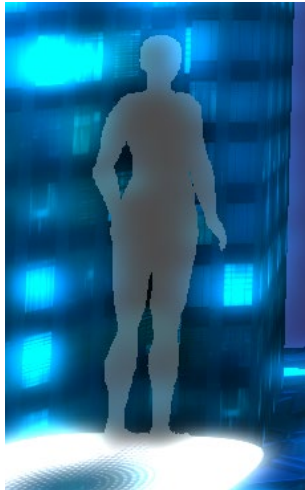
jako problem dla transferu koncepcji afordancji do wirtuala, gdyż podobne ograniczenia występują również w zwyczajnych interakcjach w bliskim środowisku fizycznym. Interakcje z obiektami w rzeczywistości wirtualnej są ograniczone przez kod źródłowy, a w świecie fizycznym przez prawa fizyki. Ograniczenia wynikające z budowy pośredników, czy telerobota, można potraktować analogicznie do ograniczeń wynikających ze specyficznej budowy naszego fizycznego ciała – nie uniemożliwiają one w żaden sposób postrzegania afordancji. Jest wręcz przeciwnie, na tym polegają afordancje, że różnią się w zależności od właściwości obiektów i agenta (a więc również ograniczeń).

Interesującym zjawiskiem, które zaobserwowałem w rzeczywistości wirtualnej, a które może okazać się problematyczne dla koncepcji Gibsona (mniej dla interpretacji autorstwa Chemero), jest rozdzielność *wizualnej reprezentacji* i *wirtualnego ciała obiektów*<sup>11</sup>. Dobrze obrazuje to przykład awatarów w wirtualnym świecie Second Life, gdzie każdy awatar posiada takie samo wirtualne ciało, którego rozmiar widać w momencie błędu załadowania się outfitu, czyli reprezentacji wizualnej awatara (zob. ilustracja 2). Natomiast rozmiary outfitu mogą zupełnie różnić się od wielkości wirtualnego ciała (zob. ilustracja 3). W efekcie możemy zaobserwować, że awatar przechodzi przez drzwi, gdyż jego wirtualne ciało się w nich mieści, natomiast jego wizualna reprezentacja wygląda, jakby przenikała jeszcze przez framugę i kawałek ściany. Tak samo możemy zaobserwować czasem, że awatar przenika przez pewne obiekty, które posiadają tylko reprezentację wizualną, a nie mają wirtualnego ciała<sup>12</sup>. Większa część tych problemów znika, gdy poruszamy się w perspektywie pierwszoosobowej, natomiast zapewne w przyszłości zostaną wszystkie wyeliminowane wraz ze wzrostem wydajności komputerów.

---

<sup>11</sup> Określenie *wirtualne ciało* rozumiem jako objętość przestrzenną awatara, wynikającą z kodu źródłowego. Podążając tą intuicją, uważam, że najlepiej byłoby przyjąć, że właściwości obiektów wirtualnych konstytuowane są przez kod źródłowy, a ich wizualna, quasi-fizyczna reprezentacja jest znacznikiem ów właściwości. Jak pisał Don Norman: „Afordancje określają jakie czynności są możliwe. Znaczniki informują, gdzie należy je wykonać” (Norman 2018, s. 32). Znaczniki są więc wszelkimi wskazówkami o możliwości podjęcia interakcji z obiektem, popularnym znacznikiem w rzeczywistości wirtualnej jest również podświetlanie się przedmiotów, z którymi można wejść w interakcję.

<sup>12</sup> Istotne może w tym kontekście okazać się odwołanie do rozróżnienia Don Normana na *afordancje* i *znaczniki*. Być może wizualną reprezentację obiektów wirtualnych, odbiegającą od faktycznego ich rozmiaru wynikającego z kodu źródłowego można potraktować jako błędny znacznik wirtualnego ciała?



Ilustracja 2. Błąd wczytywania outfitu w SL



Ilustracja 3. Dużych rozmiarów

## Podsumowanie: koncepcja teleafordancji

Ze względu na specyficzny charakter afordancji w wirtualu (aspekt rozszerzonego, wirtualnego ciała agenta, pośrednictwo interakcji z obiektami w rzeczywistości wirtualnej przez interfejs, początkowa odległość środowiska od człowieka oraz quasi-fizyczność wirtuala substytucyjnego) proponuję nowe określenie na tego rodzaju afordancje – *teleafordancja* – tak jak ma to miejsce analogicznie w przypadku np. *teleobecności*, *telematyczności*, które również w pewien sposób *przełamują* odległość i pośrednictwo.

Teleafordancje są rodzajem afordancji postrzeganych w odniesieniu do obiektów znajdujących się w środowisku wirtualnym. W przypadku wirtuala substytucyjnego jest to relacja pomiędzy quasi-fizycznymi właściwościami obiektów a poznawczo-quasi-fizycznymi właściwościami agenta, która określa możliwe działania<sup>13</sup>. Warunek konieczny, zachowania bliskości ze środowiskiem wirtualnym, jest zapewniony przez wirtualne ciało agenta (awatar), natomiast odległość zostaje przesunięta pomiędzy wirtualne ciało i podmiot sterujący nim (człowieka). Poczucie tej odległości może zostać

---

<sup>13</sup> W przypadku wirtuala relacyjnego, sytuacja jest analogiczna do sytuacji w bliskim świecie fizycznym, a więc jest to relacja pomiędzy fizycznymi właściwościami obiektów, a fizyczno-poznawczymi właściwościami agenta.

przełamane przy spełnieniu odpowiednich warunków (m.in. maksymalna przezroczystość interfejsu i ciągłość przepływu informacji pomiędzy światem fizycznym i wirtualnym), co tożsamy jest z zaistnieniem sprzężenia człowiek-awatar (inaczej z poczuciem ucieleśnienia człowieka w wirtualnym ciele), traktowanego wówczas jako nowa jakość – agent.

Definiowanie agenta w ten sposób, nie ma na celu podważać czy umniejszać możliwości interakcji człowieka ze światem wirtualnym. Jest wręcz przeciwnie. Przy zapewnieniu odpowiednich warunków, człowiek postrzega wirtualne ciało jako własne (czuje się w nim ucieleśniony), co umożliwia mu bezpośredni kontakt z rzeczywistością wirtualną (lub przynajmniej takie poczucie).

Tym samym zakładam – jak czynił to Maurice Merleau-Ponty w odniesieniu do świata fizycznego (Pokropski 2011, s. 122-125) – że posiadanie wirtualnego ciała jest warunkiem posiadania wirtualnego świata, interakcji z nim – co więcej, jest warunkiem postrzegania go jako prawdziwej, przestrzennej rzeczywistości, a nie tylko obrazu. Wirtualne ciało projektuje wokół siebie czas i przestrzeń<sup>14</sup>. Jak pisze Sidey Myoo: „interaktywność zmienia nastawienie człowieka, który nie tyle ma do czynienia z obrazem medialnym, ile może zmieniać «obraz» w przestrzeń lub w obiekt rzeczywistego poznania i oddziaływania” (Sidey Myoo 2013, s. 67).

Walczyk podążając za intuicją Merleau-Ponty’ego, stwierdza, że „świat jest prezentowany jako badany dzięki naszemu ciału, ciało zaś ujawnia się nam podczas badania tego świata”. Uważam, że sytuacja jest tożsama w przypadku świata wirtualnego. Na początku, *rodząc się* w świecie wirtualnym, zachowujemy się nieporadnie jak noworodki, wszystko jest dla nas zaskakujące, próbujemy się poruszać, co chwilę *upadamy*. Ciekawość skłania nas do testowania możliwości świata i tym samym poznajemy również możliwości naszego nowego ciała. Poznając wirtualną rzeczywistość, poznajemy swoje wirtualne ciało, przez które z każdym kolejnym doświadczeniem, coraz to sprawniej określamy afordancje w danym środowisku wirtualnym.

---

<sup>14</sup> „Ciało własne jest źródłem wszystkich innych przestrzeni, samym ruchem ekspresji, tym co rzutuje znaczenia na zewnątrz [...]. Ciało jest naszym ogólnym sposobem posiadania świata.” (Merleau-Ponty 2001, 166).

## Bibliografia

1. Clark, A. (2005). „Intrinsic content, active memory, and the extended mind”. *Analysis*.
2. Clark, A. (2008). „Supersizing the Mind. Embodiment, Action, and Cognitive Extension”. Oxford University Press.
3. Costall, A. (2012). „Afordancje kanoniczne w kontekście”. *AVANT*, 2.
4. Dotov, D., Nie, L., Wit, M. (2012). „Zrozumieć afordancje: przegląd badań nad główną tezą Jamesa J. Gibsona.” *AVANT*, 2, 282-295.
5. Gibson, J., J. (1979). „The Ecological Approach to Visual Perception”. Nowy Jork: Houghton Mifflin.
6. Gibson, J., J. (1977). „The Theory of Affordances”. [W] R. Shaw, J. Bransford (red.), *Perceiving, Acting and Knowing: Toward in Ecological Psychology*. Lawrence Erlbaum Associates.
7. Gurczyński, J. (2013). „Czym jest wirtualność? Matrix jako model rzeczywistości wirtualnej”. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
8. Kilteni, K., Groten, R., Slater, M. (2012). „The Sense of Embodiment in Virtual Reality.” *Presence: Teleoperators and Virtual Environments*, 21(4), 373-387.
9. Kirch, D. (2013). „Poznanie ucieleśnione i magiczna przyszłość projektowania interkacji”. *AVANT*, 2, 281-331.
10. Koehler, S. (2020). „Jak istnieje świat? O Romanie Ingardenie”. Produkcja: Telewizja Polska.
11. Merleau-Ponty, M., Poręba, M. (2001). „Fenomenologia percepcji”. Warszawa: Fundacja Aletheia.
12. Norman, D. (2018). „Dizajn na co dzień”. Kraków: Karakter.
13. Ostrowicki, M. (2009). „Doświadczenie telematyczne w rzeczywistości elektronicznego realis. Odczuwanie”. *Kultura współczesna*, 3(61), 160-172.
14. Pokropski, M. (2011). „Ciało. Od fenomenologii do kognitywistyki.” *Przegląd filozoficzno-literacki*, nr. 4 (32), 119-137.
15. Sidey Myoo (2013). „Ontoelektronika”. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
16. Sitarski, P. (2002). „Rozmowa z cyfrowym cieniem”. Kraków: Rabid.
17. Walczyk, T. (2019). „Telepistemologia. Analiza rozszerzonych systemów poznawczych”. Kraków: Universitas.

## **Spis ilustracji:**

Ilustracja 1. Afordancje w środowisku wirtualnym (źródło własne)

Ilustracja 2. Błąd wczytywania outfitu w SL (źródło własne)

Ilustracja 3. Dużych rozmiarów outfit w SL (źródło: <https://marketplace.secondlife.com/p/Big-Daddy-Avatar/3389772> dostęp z dnia 24.II.2021r.)

## **„Nastazja Filipowna” Andrzeja Wajdy a twórczość publicystyczna Fiodora Dostojewskiego – „Dziennik pisarza”**

**MAGDALENA KARLIKOWSKA-PĄSIEK\***

### **Abstract**

The aim of the publication is to follow the staging of Andrzej Wajda's "The Idiot" in the context of Fyodor Dostoyevsky's journalistic work. The research hypothesis assumes, following Zygmunt Hübner, that the director acts as the writer's lawyer. For this reason, theatrical authors often refer to the biographical facts and journalistic works of the writer when implementing a given theatrical adaptation.

**Keywords:** Wajda, Dostoevsky, "The Idiot", Theater, Poland.

### **Abstrakt**

Celem publikacji jest prześledzenie inscenizacji „Idiota” Andrzeja Wajdy w kontekście twórczości publicystycznej Fiodora Dostojewskiego. Hipoteza badawcza zakłada, za Zygmuntem Hübner, że reżyser pełni funkcję adwokata pisarza. Z tego względu twórcy teatralni często odwołują się do faktów biograficznych oraz twórczości publicystycznej pisarza, realizując daną adaptację teatralną.

**Słowa kluczowe:** Wajda, Dostojewski, „Idiota”, teatr, Polska.

---

\* Magdalena Karlikowska-Pąsiek: doktorantka Uniwersytetu Jagiellońskiego, pedagog, magister kulturoznawstwa oraz teatrologii. Prowadzi autorskie seminarium z historii teatru dla seniorów – słuchaczy Jagiellońskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Naukowy obszar zainteresowań to: teatr po 1989 roku oraz współczesne adaptacje literatury klasycznej.

**S**ceniczna adaptacja „Idioty” Dostojewskiego – „Nastazja Filipowna” w ujęciu Andrzeja Wajdy to bardzo nietypowa i wyjątkowa inscenizacja<sup>1</sup>. Na tle innych inscenizacji w powojennym polskim teatrze repertuarowym przedstawienie jest unikalne z kilku powodów. Wajda przede wszystkim ograniczył adaptację powieści liczącej ponad siedemset stron tylko do dwóch postaci – Rogożyna (Jan Nowicki) i księcia Myszkina (Jerzy Radziwiłowicz). Próby teatralne były otwarte dla publiczności (biletowane). Premiera i próby zostały zorganizowane w pomieszczeniu będącym składem dekoracji – sala Modrzejewskiej. Na podstawie tekstu „Idioty” została zrealizowana nie adaptacja teatralna a improwizacja. Aktorzy zaczęli grać jeszcze przed wejściem publiczności na salę teatralną. Wszystkie te okoliczności zostały omówione przez Macieja Karpińskiego w publikacji „Dostojewski – Teatr sumienia: Trzy inscenizacje Andrzeja Wajdy w Teatrze Starym w Krakowie”. W związku z powyższym warto zastanowić się czy w ogóle możliwa jest próba przeanalizowania „Nastazji Filipownej” Wajdy w kontekście twórczości publicystycznej Dostojewskiego? Idealną odpowiedzią na to pytanie stanowią słowa Karpińskiego:

*„(...) z zupełnie naturalnych powodów, motywy przewodnie zostają zachowane w każdym przedstawieniu, chociaż kolejność ich pojawiania się może być różna. (...) Zasada improwizacji z natury rzeczy wyklucza możliwość werbalnego opisu przedstawienia (...) Możliwy jest partykularny zapis każdego spektaklu z osobna, nie sposób jednak opisać przedstawienia jako takiego” (Karpiński 1989, s. 118-119).*

Z powyższego cytatu wynika, że nie można przeanalizować adaptacji Wajdy jako całości (wszystkie inscenizacje) pod względem wypowiedzi werbalnych, ponieważ każde wystawienie było jedyne i niepowtarzalne ze względu na swój improwizacyjny charakter. Fakt, że przedstawienie zostało zrealizowane jako improwizacja, ogranicza możliwości interpretacyjne tylko w niektórych obszarach np. przekład dzieła literackiego na dzieło sceniczne czy budowa scenariusza. Bez problemu możemy jednak określić jakie idee utworu literackiego, które pojawiają się w „Nastazji Filipownej”, ponieważ, jak zaznaczył Karpiński, poszczególne wątki powieści, wybrzmiewają w każdej inscenizacji. Zmianie ulegają jedynie poszczególne wypowiedzi werbalne oraz kolejność, w której są zaprezentowane na scenie. Dodatkowo, w publikacji Karpińskiego dostępny jest tekst przypominający scenariusz

---

<sup>1</sup> Sceniczna adaptacja *Idioty* Fiodora Dostojewskiego wyreżyserowana przez Andrzeja Wajdę w Starym Teatrze w Krakowie. Premiera odbyła się 17 lutego 1977. Była to druga z trzech adaptacji twórczości Dostojewskiego – teatr sumienia, zrealizowana przez reżysera w krakowskim teatrze.

teatralny, „na podstawie którego role zostały nadbudowane” (Karpiński 1989, s. 100). Analizując ten szczególny materiał badawczy można ustalić, które wątki spektaklu (idee dzieła literackiego) korespondują z twórczością publicystyczną Dostojewskiego. Warto także wspomnieć, że w przedstawieniu Wajdy „żadne słowo nie zostało Dostojewskiemu dopisane” (Karpiński 1989, s. 100).

Mówiąc o ideach utworu literackiego w adaptacji Wajdy należy zastanowić się czym są w ogóle wspomniane idee i jaki mają związek ze światopoglądem pisarza. Odwołując się do „Zarysu teorii literatury”, idee utworu literackiego możemy scharakteryzować jako:

*„koncepcję myślową, na której oparty jest świat przedstawiony utworu literackiego (...) Idea wyraża stosunek pisarza do tworzonego przezeń świata, jest świadectwem jego aktywnej postawy wobec tematu, oceną i interpretacją przedstawionej rzeczywistości” (Głowiński, Okopień-Sławińska i Sławiński 1962, s. 230).*

Idea utworu literackiego to, innymi słowy, myśl przewodnia danego utworu, która koresponduje ze światopoglądem pisarza i wyraża jego postawę wobec wykreowanej przez niego rzeczywistości. Przedstawione w danym dziele literackim poglądy pisarza często korespondują z jego twórczością nie artystyczną. Prace te często są przedmiotem szczegółowej analizy reżyserów, którzy podejmują się adaptacji teatralnej. Jest to jeden z pierwszych etapów pracy nad daną inscenizacją, o którym pisał m.in. Zygmunt Hübner w swoistym podręczniku do reżyserii pt. „Sztuka reżyserii”. Warto nadmienić, że Wajda podjął „współpracę ze Starym Teatrem właśnie za dyrekcji Hübnera” (Morawiec 2018, s. 56). Sam, Hübner w następujący sposób, charakteryzuje proces adaptacji dzieła literackiego:

*„(...) reżyser podejmuje decyzję wystawienia danego utworu. (...) Trudno sobie wyobrazić, aby artysta tworzył wbrew sobie (...) reżyser staje się krytykiem (...) wnikliwym, który do końca zakłada, że jeśli czegoś nie rozumie, wina leży po jego stronie, nie zaś po stronie autora. (...) jest (...) adwokatem pisarza, obrońcą jego tekstu przed sądem aktorów. Nieuczciwy to adwokat, który przychodzi na rozprawę nieprzygotowany, bez gruntownej znajomości argumentów swego klienta (...) Wierność absolutna jest mrzonką, nic takiego nie istnieje. Nawet literaturoznawca, który stara się odczytać dzieło poprzez jego uwarunkowania historyczne, nie może wyrzec się myślenia kategoriami swego czasu” (Hübner 2014, s. 80-85).*

Dyrektor Starego Teatru w latach 1963-1970 słusznie zauważył, że to reżyser samodzielnie podejmuje decyzje o adaptacji danego utworu literackiego. Według niego sukces danego spektaklu jest uwarunkowany wnikliwą lekturą



inscenizowanego utworu, która pozwoli reżyserowi poznać nie tylko niuanse danego dzieła, ale także światopogląd pisarza. Wszystko po to, aby dane rozwiązania sceniczne, które są niezrozumiałe dla aktorów – domagających się skrótów, reżyser mógł zachować w inscenizacji np. argumentując je faktami z biografii pisarza lub jego twórczością publicystyczną. Fakty biograficzne i konteksty kulturowe zazwyczaj korespondują z utworem pisarza. Jest to szczególnie istotna uwaga w przypadku adaptacji Wajdy z 1977 roku, ponieważ „żadna z sytuacji scenicznych nie jest (...) «zafiksowana», ustalona” (Karpiński 1989, s. 118). Efekt końcowy w „Nastazji Filipownej” zależał przede wszystkim od aktorów – Nowickiego i Radziłowicza. Fakt, że było to przedstawienie improwizowane sprawił, że to właśnie oni niejako przejęli od Wajdy funkcje „advokata pisarza”.

Dodatkowo, Hübner zauważa, że przeciętnemu widzowi brakuje odpowiednich narzędzi do odczytywania adaptacji teatralnej inaczej, niż przez pryzmat własnych doświadczeń. Dlatego czasami ograniczenie inscenizacji do kilku wątków literackich sprawia, że reżyser jednocześnie może uchwycić w swoim przedstawieniu część problematyki adaptowanej powieści oraz zainteresować widza spektaklem, który będzie nawiązywał do dobrze znanej mu rzeczywistości, a co za tym idzie, nie znuży go. Taka teza znajduje również uzasadnienie w twórczości Dostojewskiego, który pisał, że „sztuka niewspółczesna, nie odpowiadająca aktualnym potrzebom, w ogóle istnieć nie może” (Dostojewski 1982, s.110). Właśnie z tych powodów wierność całkowita tekstowi pisarza nie istnieje. Należy pamiętać, że nieatrakcyjny dla publiczności spektakl – brak odpowiedniej frekwencji, zostanie zdjęty z afiszy. Należy pamiętać, że dane przedstawienie może jednocześnie być ultranowoczesne i nawiązywać do epoki, w której żył i tworzył dany pisarz.

Trzeba podkreślić, że nawet w adaptacjach improwizowanych można uchwycić idee utworu literackiego np. przez uwzględnienie w inscenizacji wątków literackich, które były przedmiotem rozważań zarówno adaptowanego utworu jak i innej (artystycznej i nie artystycznej) twórczości pisarza. Nie wiem czy takie było to zamierzeniem Wajdy, mówiąc jednak o koncepcji: reżyser-advokat pisarza, warto powiedzieć coś więcej o „Nastazji Filipownej” w kontekście twórczości publicystycznej Dostojewskiego. Zwłaszcza, że pomysłodawca tej teorii „nie stworzył «teatru Hübnera», w tym rozumieniu, jakie zwykliśmy łączyć z nazwiskami Swinarskiego, Wajdy, Jarockiego (...) – ale przez całe życie stwarzał warunki, dzięki którym takie autorskie teatry mogły zaistnieć” (Morawiec 2018, s. 55).

W adaptacji Wajdy nie tylko poszczególne wątki literackie korespondują z twórczością publicystyczną Dostojewskiego, ale nawet same kostiumy i gesty bohaterów. Na te elementy przedstawienia zwraca uwagę m.in. Morawiec, która pisze:

*„Ubrany na czarno diaboliczny Rogożyn i biały uduchowiony Myszkin (...) przebywali Chrystusową drogę. To Książe, epileptyk, dwukrotnie upadając w ataku, upada pod krzyżem. Po raz pierwszy służy Rogożynowi jako figura zabójstwa Nastazji, ale na nim także dokonał Rogożyn swoistego morderstwa in effigie. Po raz drugi ciało aktora, Radziwiłowicza, układające się w gwałtownym skurczu epilepsji, było łukiem ludzkiej męki. Ale cięciwę tego łuku napinał gorączkowy szaleńczy szept Rogożyna” (Morawiec 2018, s. 144).*

Opis Morawiec, w szczególności odnoszący się do kostiumu Rogożyna oraz cierpienia Myszkina, przywołuje na myśl rozważania Dostojewskiego na temat zuchwalstwa. Autor „Idioty” w „Dzienniku pisarza” o zuchwalstwie pisze następująco:

*„Jest to potrzeba przebrania miary, potrzeba zapierającego dech wrażenia, jakim jest – po dojściu na skraj przepaści – pochylenia się nad nią zajrzenia w otchłań i – w poszczególnych wypadkach (...) rzucenia się bez opamiętania głową naprzód. (...) człowiek może stać się raptem obmierzłym rozpustnikiem i przestępcą – wystarczy, by dostał się w ten huragan (...)” (Dostojewski 1982, s. 304).*

Diaboliczny strój Rogożyna, o którym pisała Morawiec zdaje się być symbolem potrzeby przebrania miary, o której pisał Dostojewski. Rogożyna porwał huragan zuchwalstwa, kiedy zabił Filipowną. Konsekwencją tego czynu była coraz większa potrzeba dalszego przekraczania granic. Ofiarą natomiast, coraz większej bezceremonialności Rogożyna w przedstawieniu Wajdy, był Myszkin, którego cierpienie Morawiec przyrównuje do męki Chrystusa.

Kolejnym elementem przedstawienia wartym kilku słów komentarza jest moment, w którym Myszkin odkrywa, że Rogożyn zabił Filipowną. Parfien prowadzi z księciem swoistą grę – Lew Nikołajewicz jest przekonany, że Nastazja śpi. Z tego przekonania nie wyprowadza go Rogożyn, który odprowadza go do miejsca, w którym Filipowna rzekomo odpoczywa. Rogożyn zdaje się być zupełnie obojętny na odkrycie Myszkina. Wręcz szydzi z reakcji wynikającej z jego chorobą.

„MYSZKIN: Rogożyn! Gdzie jest Nastazja Filipowna?

ROGOŻYŃ: [wskazuje kotarę] Tam.

MYSZKIN: Śpi?

ROGOŻYŃ: No to chodźmy (...)

MYSZKIN: Ledwo widzę... łóżko.

ROGOŻYŃ: Podejdz bliżej (...) Widzę, że się trzęsiesz Lwie  
Nikołajewiczu, prawie tak jak podczas tych twoich przypadłości,  
pamiętasz, w Moskwie? (...) nawet nie wiem, co ja teraz będę z tobą  
robił...” (Karpiński 1989, s. 102).

Dostojewski takie zachowanie w „Dzienniku pisarza” określa mianem grozy mistycznej. Kilka lat po publikacji „Idioty”, Dostojewski pisze o szczególnym rodzaju nieczułości, która występuje u zabójców. Opis ten do złudzenia przypomina zachowanie Rogożyna.

„Istnieją straszni zabójcy, którzy nic sobie nie robią nawet z widoku ofiary. Jeden z takich morderców, schwytany na gorącym uczynku, nie przyznał się mimo to (...) kiedy sędzia wstał i kazał go zaprowadzić do więzienia, ten z rozczuloną miną poprosił jak o łaskę o możliwość pożegnania się z leżącą obok ofiarą (...) czule ją ucałował, zapłakał i nie wstając z klęczek raz jeszcze powtórzył z podniesioną ręką, że jest niewinny. (...) wcale nie było nieczułości. Było tam coś więcej (...) – groza mistyczna, największa potęga rządząca ludzką duszą” (Dostojewski 1982, s. 307).

Należy zaznaczyć, że Rogożyn wcale nie zaprzecza, iż zabił Filipowną. Przeciwnie przyznaje się do winy i dobrowolnie przyjmuje karę. W inscenizacji Wajdy Rogożyn jest ucieleśnieniem kilku skrajnych postaw. Na początku zachowuje się tak, jakby Filipowna spała. Potem zamartwia się, czy za chwilę jej rozkładające zwłoki nie zaczną wydzielać nieprzyjemnego zapachu. Rozważa nawet odłożenie jej ciała kwiatami. Innym jeszcze razem wykazuje potrzebę czulego pożegnania się z ukochaną poprzez czuwanie przy jej ciele i wspomnianie zmarłej. Poczucie straty oraz żal Rogożyna jest połączona w „Nastazji Filipownej” Wajdy z dziecięcym podnieceniem na myśl spędzenia nocy z dawnym przyjacielem oraz ukochaną, za sprawą której się poróżnili.

„ROGOŻYŃ: (...) Łóżko tu jest tylko jedno, tamto; więc tak wykombinowałem, że z obydwu kanap zdejmie się siedzenie i tu, przy kotarze, zrobi się dwa postania, żeby spać razem. Ponieważ, jak wejda, zaczną oglądać mieszkanie, szukać, to zaraz ją zobaczą i wyniosą. A jak mnie zaczną wypytywać, powiem, że to ja, i zaraz mnie zabiorą. Więc niechże ona teraz leży tutaj, przy nas, przy mnie i przy tobie...” (Karpiński 1989, s. 103).

Z powyższego cytatu wynika, że Rogożyn dokładnie zaplanował nocne czuwanie przy zmarłej oraz sposób, w jaki zostanie pożegnana przez oprawcę i swoich adoratorów. Poprzez właśnie takie zachowanie bohatera, w inscenizacji Wajdy zostaje zawarta cała mistyczna groza duszy Rogożyna.

Szukając punktów styecznych pomiędzy adaptacją Wajdy a „Dziennikiem pisarza” Dostojewskiego należy jeszcze zwrócić uwagę na scenę finałową przedstawienia. Zakończenie improwizacji na motywach powieści „Idiota” Karpieński opisuje następująco: „Rogożyn z rezygnacją i pełną świadomością przyjmuję karę katorgi, zaś Myszkina wraca do zakładu dla psychicznie chorych (...)” (Karpieński 1989, s. 119). Dostojewski kończy „Idiotę” podobnie do „Zbrodni i kary”. W obu powieściach zbrodniarz przyjmuje dobrowolnie cierpienie i chce odpokutować swoje winy. Należy jednak zauważyć, że Raskolnikow nie podjąłby tego kroku bez Soni. Przygotowania bohatera „Zbrodni i kary” do podjęcia katorgi skupiały się głównie na sferze duchowej. Rogożyn z kolei podejmuje decyzję o przyznaniu się do winy samodzielnie. W tekście powieści adwokat Rogożyna próbuje uzyskać mniejszy wymiar kary, tłumacząc zbrodnię jakiej dokonał zapaleniem mózgu. Sam Rogożyn nawet nie próbuje się bronić.

*„Podczas swojego procesu Rogożyn był milkiwy. Nie zaprzeczał swojemu sprytnemu i wymownemu adwokatowi, który udowodnił jasno i logicznie, że dokonana zbrodnia była następstwem zapalenia mózgu, mającego początki znacznie wcześniej, wskutek zmartwień trapiących podsądnego. Niczego jednak od siebie nie dodał na potwierdzenie tej opinii (...)” (Dostojewski 2011, s. 699).*

Analizując zakończenie powieści Dostojewskiego oraz adaptacji Wajdy można odnieść wrażenie, że Rogożyn chce odkupić swoje winy poprzez dobrowolne przyjęcie kary. Motyw dobrowolnego podjęcia kary pojawia się u Dostojewskiego nie tylko w „Zbrodni i karze” oraz w „Idiocie”. Jest to tematyka szeroko komentowana przez pisarza w „Dzienniku pisarza” w artykule pt. „Środowisko”.

*„Powiem wprost: surową karą, więzieniem i katorgą uratowalibyście może połowę z nich. Przynieśliście im ulgę, nie brzemię. Samooczyszczenie poprzez cierpienie jest lżejsze – lżejsze, powiadam wam, niż los, który ofiarowujecie niejednemu z nich całkowitym uniewinnieniem przed sądem. Wszczepiacie tylko w jego duszę cynizm, kuszące pytania i kpinę z was samych” (Dostojewski 1982, 286).*

Według Dostojewskiego tylko dobrowolne cierpienie i kara mogą odkupić winny zbrodniarza i zrehabilitować go w oczach środowiska, w którym żyje. Według pisarza typowe dla zachodu złagodzenie kary jest przyczyną cynizmu i braku szacunku w stosunku do środowiska, które sądziło zbrodniarza. Tak sformułowana przez Dostojewskiego idea pojawia się również w inscenizacji Wajdy. W zakończeniu krakowskiego przedstawienia jest pokazany sposób w jaki Rogożyn przygotowuje się do dobrowolnego przyjęcia kary. Rogożyn Wajdy stara się przede wszystkim zadbać o swój byt materialny podczas pobytu na Syberii.

*„Rogożyn najpierw usiłuje nawiązać kontakt z księciem, ale skoro to niemożliwe, zabiera się do wykonywania szeregu czynności: staranie czyści buty, zaszywa pieniądze w podszewkę surduta (...) Czynności te wyraźnie sugerują, że wybiera się w daleką drogę (...)” (Karpiński 1989, s. 114).*

Podsumowując, sceniczna adaptacja a raczej spektakl improwizowany na motywach powieści Dostojewskiego jest zupełnie wyjątkową odsłoną „Idioty” w powojennym polskim teatrze. Wyróżnia go nie tylko sposób, w jaki został zrealizowany, ale także przygotowany. Próbując przeanalizować przedstawienie Wajdy w kontekście twórczości publicystycznej Dostojewskiego, możemy odnotować, że w krakowskiej inscenizacji były poruszone następujące problemy, o których pisał autor „Idioty” w „Dzienniku pisarza”: potrzeba przebrania miary, groza mistyczna oraz dobrowolne przyjęcie kary.

## **Bibliografia:**

1. Dostojewski, F. (1982). Dziennik pisarza. Leśniewska, M. przeł. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
2. Dostojewski, F. (2011). Idioty. Gładyś, J. przeł. Kraków: Zielona Sowa.
3. Głowiński, M. Okopień-Sławińska, A. Sławiński, J. (1962) Zarys teorii literatury. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
4. Hübner, Z. (2014). Sztuka reżyserii. Warszawa: Fundacja Teatru Myśli Obywatelskiej im. Zygmunta Hübnera.
5. Karpiński, M. (1989). Dostojewski – Teatr sumienia: Trzy inscenizacje Andrzeja Wajdy w Teatrze Starym w Krakowie. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
6. Morawiec, E. (2018). Teatr Stary jaki był 1945-2000. Kraków: ARCANA.

# ***Prostota jako podstawowa wartość w ludzkim życiu. Walden, czyli życie w lesie Henry’ego Davida Thoreau***

**ANNA AL-ARAJ\***

## **Abstract**

*Simplicity as a Core Value in Human Life. Walden, or Life in the Woods by Henry David Thoreau*

The aim of this article is to show and interpret a Henry David Thoreau’s statement about the problem of simplicity as a core value in human life, based on the work called *Walden, or Life in the Woods*. The author – after mentioning the circumstances when a piece was created – analyzes some issues connecting to this particular attitude to life (by recalling some quotations from the *Walden*) such like: the relationship between human being and Nature or the other persons, the way of organizing time or a postulated diet. The conclusions of the article are concerned with the importance and influence of Thoreau’s recognition on the later thought.

**Keywords:** Henry David Thoreau, *Walden, or Life in the Woods*, Simplicity, American Transcendentalism

## **Abstrakt**

Celem artykułu jest ukazanie i interpretacja zapatrywań reprezentanta amerykańskiego transcendentalizmu – Henry’ego Davida Thoreau, na kwestię prostoty jako naczelnej wartości w ludzkim życiu, przedstawionych na kartach utworu *Walden, czyli życie w lesie*. Autorka – po przybliżeniu okoliczności powstania tekstu – poddaje analizie, w oparciu o wyimki zaczerpnięte z dzieła myśliciela, wybrane problemy związane z przyjęciem tej określonej postawy względem rzeczywistości. W toku narracji istotne miejsce zajmują zagadnienia poświęcone charakterowi relacji człowieka z Naturą czy innymi ludźmi, sposobowi organizacji czasu oraz postulowanej diecie. Szkic zostaje zwieńczony rozważaniami na temat doniosłości i wpływu rozpoznania Thoreau na myśl późniejszą.

**Słowa kluczowe:** Henry David Thoreau, *Walden, czyli życie w lesie*, prostota, amerykański transcendentalizm

---

\* Anna Al-Araj – mgr, doktorantka na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, absolwentka muzykologii i filologii polskiej o specjalności komparatystyka. Studiowała także w Uniwersytecie w Helsinkach i Università Ca’ Foscari w Wenecji. Publikowała m.in. na łamach kwartalnika „Muzyka”, „Przestrzeni Teorii” i „Pamiętnika Literackiego”. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół szeroko pojętych związków literatury i muzyki, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć XX i XXI wieku, oraz obecności kategorii ciszy, (prze)milczenia w utworach artystycznych. Przygotowuje rozprawę doktorską dotyczącą dzieła minimalistycznego i doświadczenia nowoczesności. ORCID: 0000-0002-8837-1468

*Chcę wygłosić sąd radykalny (...), bowiem  
dostatecznie wielu jest obrońców cywilizacji:  
kapłan, komitet nadzorujący szkołę, i każdy  
z was może podjąć się tego zadania.*

*(Thoreau 1982, s. 331)<sup>1</sup>*

**H**enry David Thoreau (1817–1862) – „jeden z najszlachetniejszych rewolucjonistów świata” (Zimmer 1983, s. 6), bezkompromisowy literat i filozof związany z grupą amerykańskich transcendentalistów, a także posądzany o mizantropię ekscentryk<sup>2</sup> – w 1845 roku rezygnuje z dotychczasowych obowiązków, by osiedlić się nad położonym w concordzkich lasach stawem Walden, gdzie spędza dokładnie dwa lata, dwa miesiące i dwa dni (Thoreau 1991, s. 19)<sup>3</sup>. Spragniony bliskiego kontaktu z naturą i doświadczenia nieskrępowanego przez społeczne umowy i konwenanse „prawdziwego życia” pisarz buduje tam z pomocą przyjaciół chatę<sup>4</sup> i zaczyna realizować swój szeroko zakrojony plan:

*Zamieszkałem w lesie, albowiem chciałem żyć świadomie, stawiać w życiu wyłącznie przed najbardziej ważkimi kwestiami, przekonać się, czy potrafię przyswoić sobie to, czego może mnie życie nauczyć, abym w godzinie śmierci nie odkrył, że nie żyłem. Nie chciałem prowadzić życia, które nim nie jest, wszak życie to taki skarb; nie chciałem też rezygnować z niczego, chyba że było to absolutnie konieczne (Thoreau 1991, s. 121–122)<sup>5</sup>.*

Owoc przemyśleń Thoreau związanych z tą ponad dwuletnią przygodą stanowi zbiór osiemnastu esejów zatytułowany *Walden, or Life in the Woods*, którego pierwsza wersja została opublikowana w 1854 roku. Jak zauważa Joanna Durczak: „Walden nie jest pisanym na gorąco dziennikiem. Przepisywany i przeredagowywany przez swojego autora latami, ma aż siedem wersji, w których podstawowe fakty stopniowo obrastają późniejszymi refleksjami i retrospektywnymi interpretacjami wydarzeń. W

---

<sup>1</sup> Cytat przytaczam w przekładzie Tadeusza Sławka (Sławek 2009, s. 285).

<sup>2</sup> Do upowszechnienia się tego poglądu przyczynili się sami transcendentaliści, nazywający go „eremitą i stoikiem” (Ralph Waldo Emerson) czy „świętym człowiekiem w pustelni” (Ellery Channing). Thoreau oczywiście kwestionował takie proste kategoryzacje (Buell 2005, s. 656).

<sup>3</sup> Zapewne nie przypadkiem Thoreau oficjalnie zamieszkał w lesie 4 lipca, w Święto Niepodległości, być może na znak swojej duchowej i myślowej autonomii.

<sup>4</sup> Thoreau posługuje się zazwyczaj pojęciem „dom”, a nie „chata”.

<sup>5</sup> Przy kolejnych cytatach zaczerpniętych z tego wydania w nawiasie podano numer strony. Wyróżnienia oraz tłumaczenia przytoczeń, jeżeli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki szkicu.

każdej kolejnej wersji Thoreau coraz bardziej mitologizuje swój pobyt w lesie i przedstawia go jako znacznie bardziej owocny, niż wynikałoby to z pierwotnej redakcji tekstu (...)” (Durczak 2010, s. 70–71).

Thoreau wyprowadza się znad stawu Walden we wrześniu 1847 roku w związku z prośbą Ralpha Waldo Emersona dotyczącą opieki nad domem i rodziną podczas jego nieobecności. Autorem Obywatelskiego nieposłuszeństwa kieruje jednak także potrzeba działania i przecierania nowych szlaków:

*Przestałem mieszkać w lesie z powodów nie mniej ważnych, aniżeli zacząłem. Może wydawało mi się, że dysponuję jeszcze paroma innymi żywiołami, po co zatem właśnie na to jedno poświęcać więcej czasu. Znamienne, jak łatwo i niedostrzegalnie wstępujemy na jakąś drogę i wydeptujemy z niej utarty trakt. (...) Powierzchnia ziemi jest miękka i wrażliwa na dotyk ludzkich stóp. Podobnie jak ścieżki, którymi wędruje umysł. Jakże zatem zniszczone i zakurzone muszą być światowe trakty, jakże głębokie koleiny tradycji i przystosowania! (380)*

## Droga do sedna

Z naturą w ujęciu Thoreau można obcować wyłącznie po odrzuceniu zbędnego balastu, który niesie ze sobą rozwój cywilizacyjny, stąd jednym z naczelných postulatów autora Walden jest konieczność dążenia do prostoty, nieutożsamianej jednak z bezgraniczną ascezą i wyrzeczeniem się samego siebie, o czym świadczą poniższe słowa:

*Pragnąłem żyć pełnią życia i wysysać z niego całą kwintesencję, żyć tak śmiało i po spartańsku, aby wykorzystać wszystko, co nie jest życiem, aby zbierać bogaty plon i osiągać sedna, aby zapędzić życie w kozi róg i uprościć je do najskromniejszych potrzeb. (122)*

Warto zwrócić uwagę także na ten fragment: „Doprawdy, jedynym lekarstwem zarówno dla narodu, jak i poszczególnych ludzi jest twarda gospodarka, surowa, przewyższająca spartańską prostota życia oraz wniośły cel” (123).

Co znamienne, hasła powrotu do źródeł, zaspokajania tylko niezbędnych potrzeb i unikania szeroko pojętego nadmiaru nie wiążą się bezpośrednio z odrzuceniem przez pisarza całego technologicznego dorobku ludzkości. Myśliciel postuluje jednak konieczność dokonania selekcji, która powinna być – jego zdaniem – motywowana przede wszystkim indywidualnymi pragnieniami i zainteresowaniami, nie zaś wymogami społecznymi. Walter Harding charakteryzuje ten problem w sposób następujący: „Filozofia



prostego życia w rozumieniu Thoreau nie zaleca porzucenia cywilizacji czy powrotu do dżungli. Myśliciel wskazuje tylko na złożoność nowoczesnego świata, której nikt z nas nie jest w stanie ująć. Musimy dokonywać selekcji (...)”<sup>6</sup>.

Odstąpienie od społecznych zobowiązań wobec państwa czy obywateli na koszt indywidualnego odbioru rzeczywistości i docierania do jej sedna niejako „na własny rachunek” wiąże się w myśli Thoreau z problemem osobistej odpowiedzialności za swoje poczynania („Jedynym zobowiązaniem, jakie mam prawo przyjąć, jest robić zawsze, co uważam za słuszne” [Zimmer 1983, s. 191], powie autor w Obywatelskim nieposłuszeństwie) – stąd też świadoma decyzja o porzuceniu świata konsumpcji oraz wybór drogi naznaczonej ubóstwem i surowością jest w mniemaniu filozofa nobilitacją, świadectwem umysłowej wyższości, nie zaś powodem do wstydu. Całkiem odmiennie pisarz wartościuje osoby, które popadły w niełaskę wskutek własnej niezaradności czy głupoty, tak jak to miało miejsce w przypadku irlandzkiego imigranta – Johna Fielda: „[Zdaniem myśliciela – przyp. A. A.] kiedy ubóstwo – jako sposób życia – wynika z wolnego wyboru, określa stan filozoficznej mądrości i estetycznego dowartościowania, które zostaje nakierowane na życiową esencję. Lecz gdy natknie się na historię irlandzkiego imigranta – Johna Fielda, który zatrzasnął się w swoim cierpieniu i niedostatku, Thoreau wzdryga się z przerażenia”<sup>7</sup>.

W myśl przekonania, że – aby utrzymać się przy życiu – potrzebujemy raczej mniej niż więcej, Thoreau ogranicza swój jadłospis do warzyw (m.in. fasoli, kukurydzy, ziemniaków), chleba (który potrafi nawet wyrabiać bez użycia drożdży), ryżu, jagód, kasztanów, orzechów czy łapanych w stawie ryb i robaków. Jednocześnie filozof jawi się jako gorący orędownik wegetarianizmu, chociaż jego własna dieta jest czasem daleka od ideału: „Niezależnie od tego, co sam praktykuję, nie mam wątpliwości, że przeznaczeniem gatunku ludzkiego w miarę stopniowego postępu jest po części skończyć z jedzeniem zwierząt” (264).

Krytyce zostaje poddana także zbytnia dbałość człowieka o

---

<sup>6</sup> ‘Thoreau’s philosophy of the simple life does not advocate the abandonment of civilized life or a return to the jungle. He simply points out that modern life is so complex that it is impossible for each one of us to embrace all of it. We must of necessity be selective (...)’ (Harding 1962, s. 152).

<sup>7</sup> ‘When chosen freely as a way of life poverty defines a state of philosophical wisdom and heightened aesthetic appreciation that focuses on the vital essence. But when he encounters like the Irish immigrant John Field, who appears trapped in his suffering and want, Thoreau recoils in horror’ (Jones 2003, s. 772–773).

powierzchność i strój, nielicząca z jego troską o zachowanie czystości sumienia: „Jestem wszelako pewien, że na ogół ludzie bardziej usilnie pragną mieć modne albo przynajmniej czyste i nie łatanе ubranie aniżeli czyste sumienie” (46).

Prostota życia i pragnienie wsłuchania się w głos Natury, „rozpłynięcia się” w niej, warunkują nierzadko konieczność ograniczenia kontaktów międzyludzkich do minimum<sup>8</sup>: „Człowiek nie powinien specjalnie dbać o zdobywanie nowych rzeczy: ani odzieży, ani przyjaciół” (386). Znamienny jest również następujący fragment: „Przebywanie przez większość czasu w samotności wychodzi mi na zdrowie. Towarzystwo, nawet najlepsze, po niedługim czasie nuży i rozprasza. Uwielbiam być sam. Nigdy nie poznałem towarzysza, który byłby tak towarzyski jak samotność” (172). Steven Fink wysuwa hipotezę, iż odosobnienie Thoreau nie wynikało z przypisywanej mu często mizantropii, lecz z potrzeby zachowania dystansu koniecznego do pełnienia roli proroka (Waśkiewicz 2008, s. 213).

Samotność jest poza tym naturalnym stanem dla filozofa, stawiającego kontemplację i pracę intelektualną ponad aktywność zarobkową, która wyłącznie zniewala. Przekonanie to – po części inspirowane być może myślą Wschodu – doprowadziło autora Walden do wysunięcia postulatu, aby przez sześć dni w tygodniu oddawać się upragnionym zajęciom i bezpośredniemu „doświadczeniu” świata, jeden zaś dzień poświęcać na konieczne obowiązki: „Przez ponad pięć lat żyłem wyłącznie z pracy własnych rąk. Przekonałem się, że pracując około sześciu tygodni w roku, mogłem sprostać wszystkim wydatkom. Całe zimy, jak również większość miesięcy letnich miałem wolne na lekturę” (97). Warto przytoczyć także inny fragment:

*Nie powinniśmy zatem obcować z człowiekiem wciąż zaharowanym, wspierającym się na motyce czy łopacie jako ten kolek pośród własnej pracy, atoli z takim, co podnosi się nad ziemię wyżej aniżeli grzyb, jedynie częściowo nad nią wyniesiony, z kimś podobnym do jaskółek, które właśnie sfrunęły z wyżyn i stąpają po ziemi. (206)*

Ta metoda pozwala Thoreau oswobodzić się z więzów cywilizacji, która wikła człowieka na trzy sposoby: czyni ludzi niewolnikami pracy, zależności między nimi występujących oraz ich samych (w ujęciu indywidualnym i

---

<sup>8</sup> Pogłoski na temat prowadzonego przez Thoreau nad stawem Walden pustelniczego życia są jednak mocno przesadzone. Filozof utrzymywał stałe kontakty z rodziną i przyjaciółmi z Concord, nierzadko też przyjmował gości w swojej chacie.

zbiorowym) (Waśkiewicz 2008, s. 190–191). Najbardziej niepodległe są zatem osoby potrafiące zadowolić się tym, co mają.

Naturalny stosunek do otaczającej rzeczywistości wiąże się ponadto z dowartościowaniem jej momentalności i konkretności, tego, co „tu i teraz”:

*Pędzilibyśmy szczęśliwy żywot, gdybyśmy zawsze żyli teraźniejszością i cieszyli się wszystkim, co nam się przydarza – tak jak trawa, która przyznaje, że wpływ na nią mają nawet najmniejsze kropelki rosy – gdybyśmy nie marnowali czasu na pokutę za niewykorzystane w przeszłości okazje, co nazywamy naszym obowiązkiem. (370)*

W innym miejscu Thoreau z kolei stwierdza: „Tylko przez ustawiczne wpajanie i dawkowanie sobie otaczającej nas rzeczywistości mamy możliwość pojąć, co to jest wzniosłość i szlachetność” (129).

Swoiste celebrowanie chwili prowadzi u myśliciela do sakralizacji materialnego, zmysłowego wymiaru rzeczywistości, będącego substytutem absolutu, którego istnienie, jak się wydaje, pisarz kwestionuje. Ten element światopoglądu filozofa nie mieści się w wizji proponowanej przez transcendentalistów i świadczy o rozbieżności zapatrywań Emersona i Thoreau na zagadnienia dotyczące Natury<sup>9</sup>.

Równie problematycznie przedstawia się kwestia jedności wszechbytu, na temat której pojawiają się w Walden liczne wzmianki:

*Przechadzam się pośród Natury, mając przedziwne uczucie wolności – jestem Jej częścią. Idąc kamienistym brzegiem stawu tylko w koszuli, aczkolwiek jest chłodno, pochmurno i wietrznie, nie dostrzegam niczego szczególnego, co by przykuło moją uwagę – stopilem się z żywiołami. (Thoreau 1999, s. 147)*

Przekonanie o łączności wszystkich elementów universum ustępuje jednak w pewnych momentach uwagom świadczącym o odrębności świata przyrody i świata ludzkiego, przedstawiającym Naturę jako byt niepoznawalny, tajemniczy i – nierzadko – zagrażający człowiekowi. Przykładem takiego ujęcia jest scena „potyczek” z nurem, kończąca się kapitulacją Thoreau. Inteligencja ptaka przynależy do zupełnie innego niż ludzki porządku, stąd myśliciel nie daje rady za nią podążyć. Złowieszczy sygnał odmienności stanowi ponadto „demoniczny śmiech” nura, „chyba najdzikszy dźwięk, jaki

---

<sup>9</sup> Andrzej Waśkiewicz nazywa Thoreau filozoficznym panteistą, mając na myśli panteizm zmysłowy, a nie wyrozumowany (Waśkiewicz 2008, s. 206).

może się tu rozlegać, napełniając lasy swym echem wzdłuż i wszerz” (285). Joanna Durczak sugeruje, że w Walden mamy do czynienia z biocentryczną wizją świata, w której człowiek traci status centrum rzeczywistości (Durczak 2010, s. 85). Autorka zauważa, iż zazwyczaj egotyczny Thoreau w rozdziałach poświęconych życiu w lesie rezygnuje po części z własnego „ja” i „jako sprawozdawca, jak i komentator pozostaje zainteresowany przede wszystkim tym, co dzieje się wokół (...), skupia się (...) na tym, co rejestruje świadomość (...). W rezultacie bohaterem leśnych rozdziałów książki staje się nie tyle sam Thoreau, ile jezioro Walden i okoliczna przyroda” (Durczak 2010, s. 84). Przejawy takiego nieantropomorficznego rozumienia Natury przez myśliciela znajdziemy także w jego późniejszych dziełach.

Wyraźną granicę między typowym dla ludzi światem „wyższych wartości” a światem Natury, determinowanym przez instynkty i zwierzęcy popęd, stawia filozof w rozdziale zatytułowanym Szczytne zasady. Zdaniem Thoreau, duchowy rozwój „prostego człowieka” powinien polegać na stopniowym wykluczeniu elementów należących do sfery zmysłowo-cieleśnej i powrocie do stanu istic dziecięcej niewinności (czystość seksualna, wegetarianizm), symbolizowanej przez niezmacone wody stawu Walden:

*Duch jednak może przenikać i kontrolować wszystkie członki oraz funkcje ciała i przeobrazić największą zmysłowość w czystość i poświęcenie. Energia twórcza, która się marnuje i zachęca nas do nieczystości, gdy oddajemy się rozpuszczeniu, daje nam nowe siły i natchnienie, skoro zachowujemy wstrzemięźliwość. Czystość jest kwiatem człowieczeństwa (...). (267–268)*

Autor zdaje się sugerować, że wyłącznie dyscyplina duchowa i silny „kręgosłup moralny” poszczególnych jednostek są w stanie doprowadzić do prawdziwego rozwoju społeczeństwa i jego reformy.

Postulowana przez Thoreau w Walden prostota jako podstawowa wartość w ludzkim życiu przejawia się także na poziomie języka (zdaniem Jerzego Krzyżanowskiego: „[pisarz – przyp. A. A.] myśli swoje wyłożyć umiał w sposób jasny i prosty, a przecież nie pozbawiony poetyckiej wizji”; Zimmer 1983, s. 7) i – przede wszystkim – konstrukcji dzieła. Swoją ponad dwuletnią przygodę autor „ogranicza” na użytek utworu literackiego do pełnego cyklu rocznego (symboliczna śmierć i ponowne narodziny), przez co całość zyskuje na wyrazistości. Układ esejów jest symetryczny i precyzyjnie rozplanowany, oparty na zasadzie kontrastu (np. Samotność i Goście; przeplatanie epizodów dotyczących spraw ziemskich i duchowych) lub bezpośredniego nawiązania do treści poprzedniej części (np. w Lekturze i Dźwiękach, Poletku fasoli i

Miasteczku). Trzy główne rozdziały (Gospodarka, Szczytne zasady, Zakończenie) zostały ponadto usytuowane w węzłowych punktach: na początku, w środku i na końcu (Thoreau 1991, s. 19). Kolejność esejów wskazuje na porządek chronologiczny, jednakże odnoszenie ich do poszczególnych pór roku sprawia badaczom niemało kłopotów. Elmore podsuwa w swoim artykule inny trop interpretacyjny, eksponujący raczej przestrzenny niż czasowy układ formalny Walden, który – w kontekście autora słów „Czas to tylko strumień, w którym łowią ryby” – wydaje się szczególnie zasadny (Elmore 1972, s. 18–24). Badaczka podsumowuje swój wywód, akcentując niezmienność i uniwersalność obserwacji składających się na dzieło Thoreau: „Ostateczna forma Walden (...) oddaje ten istotny związek z wiecznym i z niezmiennym w jej oparciu na stałej, a przynajmniej przewidywalnej symetrii, na Euklidesowym nagim pięknie czy Keplerskim uporządkowanym niebie lub gwiazdach”<sup>10</sup>.

Bardzo sceptyczny wobec możliwości rozwoju ludzkości i reformy podupadającego, zdominowanego przez kulturę pieniądza świata Thoreau miał prawdopodobnie świadomość utopijności zaproponowanego remedium. Przekonany o słuszności swojej wizji, nie poddał się jednak i zmanifestował własnym życiem, na czym polega – propagowana przez niego – indywidualna odpowiedzialność. Trudno o drugiego pisarza tak zręcznie, bezkompromisowo łączącego „teorię” i „praktykę”, myśl i czyn. Jak słusznie zauważył Szczepan Zimmer: „Nie ma chyba nie tylko wśród amerykańskich, ale także europejskich myślicieli drugiej postaci o tak harmonijnej jaźni, dla której nie istniała przepaść między głoszonym słowem a czynem i całym życiem” (Zimmer 1983, s. 185). Wydaje się zatem, że uzasadnione byłoby zastosowanie do twórczości Thoreau formuły „życiopisania”.

Kulturowe znaczenie autora Walden jest oczywiście nieocenione. Jego myśl stanowi antycypację zarówno postdarwinowskiego stoicyzmu wobec natury „amoralnej”, jak i XX-wiecznej ekologicznej wiedzy o funkcjonalności i celowości wszystkich zjawisk oraz procesów przyrodniczych (Durczak 2010, s. 80). Warta odnotowania jest także swoista naukowa intuicja Thoreau, który już w XIX wieku wskazywał na pewną skończoną liczbę patentów konstrukcyjnych (np. liść, płatek etc.), jakimi posługuje się natura (Durczak

---

<sup>10</sup> ‘The ultimate form of Walden (...) reflects this crucial concern with the eternal and the unchanging in its reliance on a fixed or at least predictable symmetry, on Euclid’s beauty bare or Kepler’s orderly sky or stars’ (Elmore 1972, s. 24).

2010, s. 76). O sile myślowego fermentu wywołanego przez idee autora Obywatelskiego nieposłuszeństwa najlepiej bodaj zaświadczać doniosłe nazwiska osób przyznających się do inspiracji jego dziełami, m.in.: Lew Tołstoj, Mahatma Gandhi czy Martin Luther King.

## Bibliografia

1. Buell, L. (2005). "Downwardly Mobile for Conscience's Sake: Voluntary Simplicity from Thoreau to Lily Bart". *American Literary History*, 4, 653–665.
2. Durczak, J. (2010). *Rozmowy z ziemią. Tradycja przyrodopisarska w literaturze amerykańskiej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
3. Elmore, A. E. (1972). "Symmetry out of Season: The Form of Walden". *South Atlantic Bulletin*, 4, 18–24.
4. Fink, S. (1992). *Prophet in the Marketplace: Thoreau's Development as a Professional Writer*. Princeton: Princeton University Press.
5. Harding, W. (1962). "Five Ways of Looking at Walden". *The Massachusetts Review*, 1, 149–162.
6. Jones, G. (2003). "Poverty and the Limits of Literary Criticism". *American Literary History*, 15, 765–792.
7. Sławek, T. (2009). *Ujmować: Henry David Thoreau i wspólnota świata*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
8. Thoreau, H. D. (1982). *Great Short Works*. New York: Harper.
9. Thoreau, H. D. (1991). *Walden, czyli życie w lesie*, przeł. i oprac. H. Cieplińska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
10. Thoreau, H. D. (1999). *Walden, czyli życie w lesie*, przeł. i oprac. H. Cieplińska. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
11. Waśkiewicz, A. (2008). *Obcy z wyboru. Studium filozofii społecznej*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
12. Zimmer, S. K. (1983). *U źródeł amerykańizmu. Henry David Thoreau i jego otoczenie*. Londyn: Oficyna Poetów i Malarzy.

# **Laotańska kultura polityczna w latach 1945-2021, od buddyzmu do komunizmu i z powrotem**

**TOBIASZ TARGOSZ\***

## **Abstract**

*The Lao political culture in the years 1945-2021, from Buddhism to communism and back*

The article discusses Communist Revolution in Laos and analyzes its implication from four dimensions: history, society, culture and religion. Post-war history of Laos seems to be the perfect example of how important for every community is a need for cultural continuity. Particular attention in this paper is paid to the role of cultural and political changes that caused that the power in the Buddhist kingdom was taken over by the communist party Pathet Lao. It also discusses the role played by the Sangha during the final stages of the Pathet Lao take-over of political power in 1975, and the effect this had upon the order. Finally, an attempt will be made to assess the state of Buddhism in Laos under the present regime.

**Keywords:** Laos, Southeast Asia, Communist Revolution, Politics, Culture, Buddhism, History, Anthropology of Politics

## **Abstrakt**

Artykuł omawia rewolucję komunistyczną w Laosie i analizuje jej implikacje w czterech wymiarach: historii, społeczeństwa, kultury i religii. Powojenna historia Laosu wydaje się być doskonałym przykładem tego, jak ważna dla każdej społeczności jest potrzeba ciągłości kulturowej. Szczególną uwagę w niniejszym opracowaniu zwrócono na rolę przemian kulturowych i politycznych, które spowodowały, że władzę w królestwie buddyjskim przejęła partia komunistyczna Pathet Lao. Omówiono również rolę, jaką odegrała Sangha podczas końcowych etapów przejścia władzy politycznej przez Pathet Lao w 1975 r., oraz wpływ, jaki miało to na wyznawców buddyzmu w Laosie i na sytuację buddyzmu w tym kraju. Na koniec zostanie podjęta próba oceny współczesnej sytuacji buddyzmu w Laosie pod obecnym reżimem.

**Słowa kluczowe:** Laos, Azja Południowo-Wschodnia, Rewolucja Komunistyczna, Polityka, Kultura, Buddyzm, Historia, Antropologia polityki

---

\* Tobiasz Targosz jest absolwentem Wydziału Historycznego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, na kierunkach historia i etnologia. Studiował również na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych na kierunku studia dalekowschodnie. Praca doktorska o tytule Symboliczne wymiary birmańskiego nacjonalizmu i polityki w latach 1885-2015. została obroniona w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ. Na przestrzeni lat 2010-2017 studiował język chiński i antropologię, oraz prowadził badania terenowe zarówno w Chinach kontynentalnych jak i na wyspie Tajwan (Xiamen University, Yunnan University, Minzu University of China, National Chengkung University), a także Azji Południowo-wschodniej (Laos, Mjanma, Tajlandia, Kambodża). W latach 2015-2016 zrealizował w National Chengkung University projekt badawczy o tytule: Taiwan's policy towards Myanmar 2010-2015, sfinansowany przez Wspólnotę Wyszehradzką. Wśród jego zainteresowań badawczych znajdują się: Historia i antropologia Azji Wschodniej i Azji Południowo- Wschodniej, Chińczycy zamorscy w Azji Południowo- wschodniej, a także antropologia mniejszości etnicznych w Południowo Zachodnich Chinach (Mosuo, Naxi, Yi, Derung, Dai etc.) [tobiasz.targosz@uj.edu.pl](mailto:tobiasz.targosz@uj.edu.pl)

**K**omunistyczne rewolucje w XX wieku, miały na celu zniszczenie istniejących rytuałów i struktur symbolicznych oraz zastąpienie ich nowymi. Uzbrojeni w flagi, święta narodowe oraz podręczniki szkolne, ich przywódcy próbowali stworzyć nowoczesne, postępowe społeczeństwa. Wysiłki te jednak nie zawsze były zakończone pełnym sukcesem. W przypadku Laosu, pierwsze dni komunistycznej rewolucji roku 1975, kiedy usiłowano zetrzeć wszelkie ślady przeszłości, próbując dokonać symbolicznych zmian w duchu marksizmu - leninizmu, doprowadziły laotańską kulturę na skraj zagłady. Komunistyczna rewolucja w Laosie, chociaż równie radykalna jak ta, która miała miejsce w sąsiedniej Kambodży, w konsekwencji, doprowadziła do utrwalenia, znacznie starszych i głębszych struktur kulturowych. Choć część spośród istotnych dla Laosu symboli, zostało w toku rewolucji bezpowrotnie utraconych, Laos, wydaje się być idealnym przykładem, na to, jak istotne znaczenie ma dla każdej wspólnoty potrzeba kulturowej ciągłości.

Laos, który stał się kolonią francuską w 1893 roku, był regionem najbardziej zaniedbanym przez władze kolonialne spośród wszystkich państw składających się na Związek Indochiński. Określany czasem jako „kraj miliona słoni”:

*(...) liczył nie więcej niż trzy miliony ludności. Biedny, pozbawiony dostępu do morza i jakichkolwiek ważnych zasobów naturalnych kraj miał swoje znaczenie jedynie dzięki swemu położeniu ( Fursenko 2007:382).*

W epokę powojenną Laos wkraczał z dziewiętnastoma oficjalnie zarejestrowanymi pojazdami samochodowymi, 5600 kilometrami dróg, z czego aż do połowy lat 50-tych zaledwie 800 km było przejezdnych przez okres całego roku. Główną arterią komunikacyjną, jak przed wiekami, pozostawała Rzeka Mekong, transport lotniczy praktycznie nie istniał, a telekomunikacja ograniczała się jedynie do centralnych ośrodków. Równie źle przedstawiała się sytuacja w edukacji i szkolnictwie, gdzie w związku z prowadzoną przez Francuzów polityką edukacyjną, czy bardziej jej brakiem, w momencie wyzwolenia: „zaledwie dwustu Laotańczyków mogło poszczycić się wykształceniem na poziomie szkoły średniej” (Ostaszewski 2006: 537). W kraju tym praktycznie nie istniała także klasa średnia, a elity polityczne rekrutowały się z szeregów miejscowej arystokracji. Większość społeczeństwa, w którym ciągle panowały stosunki hierarchiczne, stanowili niepiśmienni chłopci. Czas w Laosie praktycznie stanął w miejscu, czego najlepszym przykładem była stolica Laosu –Wientian. Zgodnie ze słowami Graham’a Green’a, amerykańskiego publicysty, który odwiedził ją w 1954



roku, znajdowała się ona „o cały wiek wstecz w stosunku do Sajgonu” (Evans 2002: 96).

Ten zacofany kraj o ustroju monarchicznym, będący jednym z największych producentów opium, już za niedługo miał stać się teatrem proletariackiej rewolucji inspirowanej przez komunistyczną partyzantkę Pathet Lao. Tymczasem wraz z zakończeniem II wojny światowej, przez Laos przeszła fala gwałtownych przemian. Jeszcze w jej trakcie podziały na laotańskiej scenie politycznej przebiegały pomiędzy ugrupowaniem projapońskim oraz profrancuskim. Pierwszemu zależało na wykorzystaniu obecności Japończyków, w celu uzyskania niepodległości, drugiemu natomiast na przywróceniu przedwojennego status quo. Książę Phetsarath, od 1941 roku zajmujący stanowisko wicekróla oraz premiera Laosu z mianowania króla Sisavang Vang’a, stanął na czele stronnictwa niepodległościowego Lao Issara (Wolny Laos). Zostało ono powołane do życia z jego własnej inicjatywy w dniu 1 września 1945 roku. Książę Phetsarath będący ważną osobą lokalnej sceny politycznej, w przekonaniu niektórych posiadał „nadnaturalne zdolności” (Stuart-Fox 1997: 61). Reprezentował on opcję jednocześnie antyfrancuską i antyjapońską. To on został autorem wymuszonej przez wycofujący się sztab japoński deklaracji niepodległości Laosu z 1945 roku. Jego naczelnym celem była pełna polityczna suwerenność i państwowa integralność. Należy zwrócić uwagę, na fakt, iż Królestwo Laosu wkraczało w okres powojenny wewnętrznie podzielone. W prowincjach zauważalny był lokalny separatyzm, szczególnie wśród mniejszości etnicznej Hmong, a miejscowa scena polityczna zdominowana była przez wzajemnie ze sobą rywalizujące arystokratyczne elity.

Wraz z kapitulacją Japonii, na podstawie porozumień zawartych w Poczdamie, tereny Północnego Laosu oraz Wietnamu okupowała 93. dywizja Nacjonalistycznej Republiki Chińskiej Czang Kaj Szeka (Jiang Jieshi). Dywizja ta zgodnie z zawartym porozumieniem miała przyjąć kapitulację japońskich oddziałów, faktycznie jednak z uwagi na niskie morale zajęła się rabunkiem zajętych terenów. Powstała po wycofaniu się sił japońskich polityczna pustka, z uwagi na słabość miejscowych ugrupowań nacjonalistycznych nie została jednak, jak miało to miejsce w wypadku Wietnamu, wypełniona przez pręźnie działające i uświadomione politycznie ugrupowania niepodległościowe. Ośmieliło to księcia Phetsarath’a, do zorganizowania, krótkotrwałego powstania. W jego trakcie z powodów czysto pragmatycznych, poszukując sojuszników w tej antykrólewskiej rebelii, sprzymierzył się z partyzantami Viet Minh oraz zdradzającym silne

sympatie komunistyczne, przyrodnim bratem Souphanouvongiem, nazywanym „czerwonym księciem”. Phetsarath powierzył mu w powołanym przez siebie gabinecie stanowisko ministra spraw zagranicznych. „Czerwony książę” przyczynił się do powstania w dniu 13 sierpnia 1950 roku, partyzanckiego ugrupowania o nazwie Pathet Lao. Partia ta cieszyła się poparciem zarówno chińskim, jak i wietnamskim, była jednak: „(...) zbyt słaba i miała małe zaplecze polityczne (...)” (Fursenko 2007: 383). Prezentowała ona radykalną i przepelnioną komunistycznymi ideami wersję laotańskiego nacjonalizmu. Organizacja ta miała stać się w przyszłości motorem drastycznych przemian, które doprowadziły ten kraj do punktu, którym znajduje się on współcześnie.

W 1946 roku w Laosie stosunkowo szybko została restytuowana władza francuska, za co był pośrednio odpowiedzialny nieświadomy zaistniałych w świecie przemian i reprezentujący postawę zachowawczą król Sisavang Vang. Anulował on wszystkie akty Lao Issara, jednocześnie wyrażając swoją głęboką wdzięczność wkraczającym w kwietniu 1946 roku oddziałom francuskim. Książę Phetsarath został zmuszony do wycofania się wraz ze swoimi sojusznikami do Tajlandii, gdzie doszło do rozłamu pomiędzy przyrodnimi braćmi. Souphanouvong znalazł ostatecznie schronienie w Birmie, kontynuując w późniejszym okresie walkę z władzami kolonialnymi. W tym samym czasie władze francuskie rozpoczęły odbudowę swojej administracji w Laosie, przejmując w całości politykę celną, handlową i finansową, obronę oraz politykę zagraniczną. W kompetencji laotańskich władz pozostały jedynie takie sprawy jak roboty publiczne, kultura rolna, opieka zdrowotna i edukacja. Władza skupiała się w rękach Francuskiego Komisarza, podczas gdy król, otoczony swoimi piętnastoma żonami, był jedynie figurantem, którego główną rolą była legitymizacja kolonialnej władzy. Przyjęta konstytucja określała królestwo Laosu jako: autonomiczną monarchię konstytucyjną należącą do Unii Francuskiej. W ramach autonomii zorganizowano wybierany w drodze wyborów parlament. Dołączony do niej tajny protokół dotyczył sprawy zrzeczenia się praw księcia Boun Numa, podległej mu prowincji Champassak, przez wieki luźno powiązanej z resztą królestwa. W ramach zadośćuczynienia książę Boun Numa otrzymał stanowisko przewodniczącego izby wyższej parlamentu oraz dożywotnio tytuł inspektora generalnego Królestwa Chamapassak. W celu przygotowania projektu konstytucji została zwołana konstytuanta, której członkowie rekrutowali się spośród arystokratycznej elity, posiadającej francuskie wykształcenie. Na grupę tą składało się w sumie około 200 rodzin z czego,

około 20 posiadało faktyczny wpływ na politykę. Rodziny te wywodzące się z różnych prowincji stanowiły koterie, w których najważniejszą rolę odgrywały ich własne partykularne interesy oraz tradycyjna rywalizacja. Klanowość oraz regionalizm to dwa główne czynniki laotańskiej sceny politycznej, które kształtowały ją przez najbliższe trzy dekady.

W okresie powojennym zaczęto kłaść duży nacisk na rozwój edukacji. Na cel ten przeznaczano 17 procent z rocznego budżetu kraju. Powstawały nowe szkoły, a istniejący College Pavie uzyskał status szkoły średniej w 1947 roku. Wysiłki rządu na tej płaszczyźnie, opierały się na przekonaniu, że nowa, wykształcona elita doprowadzi do unifikacji kraju oraz wzrostu świadomości narodowej.

Wraz z porażką Francuzów w pierwszej wojnie Indochińskiej Laos odzyskał pełną niepodległość w dniu 22 października 1953 roku. Potwierdziła to trwająca w dniach 8 maja do 20 lipca 1954 roku konferencja genewska. Podobnie jak Wietnam i Kambodża, państwo Laotańskie znalazło się pod kuratelą Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli. Związek Radziecki wraz z Chinami oraz Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi nadzorowały demontaż francuskiego imperium kolonialnego w Indochinach. Zgodnie z postanowieniami tej konferencji suwerenne królestwo Laosu miało prowadzić politykę neutralności. Wraz z tymi przemianami nastąpiły istotne przetasowania na miejscowej scenie politycznej. Siły rządowe kontrolowały wówczas nieznaczny obszar kraju, na arenie politycznej. Realnie znacznie posiadały dwie frakcje: umiarkowana skupiona wokół Souvanny Phoumy, oraz radykalna w postaci kierowanego przez Souphanouvonga, ruchu Pathet Lao. Aktywność tej ostatniej organizacji stała się zauważalna wraz z rokiem 1950, kiedy to w celu przyciągnięcia polityków umiarkowanych, niezwiązanych z ruchem komunistycznym, powstaje front Neo Lao Issara (Wolny Laos). Podobne cele stały przed kolejnymi powstałymi z inspiracji Souphanouvonga organizacjami jak Partia Pracujących Laosu (Phak Khon Ngan Lao), Patriotyczny Front Laosu (Neo Lao Hak Sat). Strategia Souphanouvonga polegała na stopniowej infiltracji istniejących struktur rządowych w celu ich późniejszego zdominowania. Od 1957 roku rozpoczął on w tym celu pokojowe negocjacje z rządem w Wientianie. Ruch Pathet Lao w dużym stopniu opierał się na mniejszościach etnicznych, wśród których przeprowadzono akcje propagandowe, obiecując nie tyle wprowadzenie systemu komunistycznego, co raczej uzyskanie wolności i rozwój państwa. Odwrotnie do sytuacji w sąsiadującym Wietnamie czy Chinach, umożliwiano im bezpośredni udział w sprawowaniu władzy, nie tworząc dla nich sztucznie

wyzolowanych regionów autonomicznych, w których wpływ na bieg wydarzeń w centrum był znikomy.

W 1957 roku, podpisana zostaje umowa pozwalająca Neo Lao Hak Sat, skrzydłu Pathet Lao, na udział w wyborach. Dzięki wysiłkom zdeklarowanego neutrala, premiera Souvanny Phouma, zostają przeprowadzone wybory uzupełniające do parlamentu. Souvanna żywił ambicję stworzenia rządu porozumienia narodowego, w którym byłiby reprezentowani przedstawiciele wszystkich frakcji politycznych. Był przy tym zwolennikiem zachowania wielowiekowych, monarchicznych i buddyjskich tradycji Laosu, przez co był przeciwny wszelkim radykalnym zmianom. Według Ambasadora Wietnamu Północnego w Pekinie, Souvanna był: „w swych antykomunistycznych przekonaniach dokładnie taki, jak [premier Birmy – T.T.] U Nu i [król Kambodży– T.T.] Sihanouk”, z uwagi na co należy go uznawać za element „niepewny”(Fusenko,2007:385). W wyniku wyborów uzupełniających 14 mandatów zdobył Neo Lao Hak Sat. Souphanouvong objął resort planowania oraz co wydaje się bardziej interesujące, biorąc pod uwagę jego antyreligijne poglądy, ministerstwo wyznań.

Porozumienie z lat 1957-59 zawarte pomiędzy rządem i Pathet Lao, miało charakter przejściowy. Tarcia pomiędzy stronami tego rozejmu politycznego, rozpoczęły się już w 1958 roku, wraz z objęciem stanowiska premiera przez reformatora Phoui Sananikone. Polityk ten dążył do nawiązania bliskich relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Same Stany Zjednoczone, patrzyły jednak bardzo nieufnie na zawarty przez rząd sojusz z komunistami i ich włączenie do legalnych struktur władzy. Krótco po objęciu przez niego władzy, oddziały rządowe dowodzone przez prawicowego gen. Phoumi Nosavana, potajemnie wspieranego przez Stany Zjednoczone, przeprowadziły pierwszy w historii Laosu zamach stanu. Sananikone zmuszony był złożyć rezygnację. W wyniku politycznego kompromisu powstał prawicowy rząd księcia Vongkotrattana Somsanitha. Mająca miejsce bezpośrednio po tym wydarzeniu spektakularna ucieczka z rządowego więzienia czołowych działaczy Pathet Lao, skompromitowała ten rząd w oczach opinii publicznej. Następujące po sobie kolejne kryzysy gabinetowe, w krótkim czasie doprowadziły do zupełnego upadku autorytetu władzy. Konsekwencją czego był kolejny zamach stanu przeprowadzony przez wojskowego Khong Le, który w dniu 9 sierpnia 1960 roku zajął Wientian. Tym razem na stanowisko premiera mianował on po raz kolejny Souvannę Phouma, opowiadając się przy tym za zakończeniem walk, polityką neutralności i ogólnonarodowym porozumieniem. Nowo

mianowany premier popadł jednak w konflikt z amerykańską misją pomocy wojskowej dowodzoną przez gen. Williama Palmer'a i dokonał ostrego zwrotu politycznego zwracając się o pomoc do Moskwy. Następstwem tego kontrowersyjnego kroku, była decyzja USA o otwartym poparciu dla gen. Nosavana oraz sympatyzującego z nim księcia Boun Ouma. Przeprowadzona przez gen. Nosavana ofensywa doprowadziła do zdobycia Wientianu. Na wieść o maszerujących na stolicę oddziałach gen. Nosavana, do Kambodży udał się premier Souvanna Phouma, pozostawiając władze w rękach komunisty powiązanego z Pathet Lao, Quinima Pholsena. Po zajęciu stolicy gen. Novasana zainstalował w niej własny proamerykański gabinet. Spowodowało to jednak sprzeciw generała Khong Le, wciąż lansującego ideę neutralności. W efekcie rozpoczął się zbrojny konflikt pomiędzy tymi dwoma wojskowymi o wybujałych ambicjach politycznych. Wniesiona do ONZ przez generała Nosavana oficjalna nota, mówiąca o rozszerzeniu przez Hanoi konfliktu na tereny Laosu, spotkała się ze sceptycznym przyjęciem sekretarza generalnego Daga Hammarskjolda. W kraju, dotychczas neutralny król Savang Vatthana, wezwał walczące strony do zgody i wypracowania modus vivendi.

„Tajemnicą poliszynela” dla osób zorientowanych w meandrach miejscowej sceny politycznej, była bliska współpraca Pathet Lao z Viet Minh, oraz obecność oddziałów tych ostatnich w północnym Laosie. Laos obok Kambodży stał się terenem przez, który biegł osławiony szlak Ho Chi Minha. Najbardziej zaniepokojony niestabilną sytuacją w Laosie, był prezydent Stanów Zjednoczonych, Dwight David Eisenhower. Porównywał ją do gry w domino, co później stało się metaforą używaną w odniesieniu do całego konfliktu indochińskiego. Jak stwierdzał:

*(...) upadek Laosu pod presją komunizmu oznaczać będzie upadek-  
niczym kostek domina- jeszcze wolnych jego sąsiadów- Kambodży i  
Wietnamu Południowego, oraz, według wszelkiego  
prawdopodobieństwa Tajlandii i Birmy. Taki łańcuch wydarzeń  
otworzy drogę do tryumfu komunistów w całej południowo-wschodniej  
Azji” (Fursenko 2007: 387).*

W okresie tym miały miejsce coraz silniejsze naciski na buddyjski kler (Sangha) o przyjęcie radykalnego anty-komunistycznego stanowiska. Amerykanie świadomi tego jak wielką rolę kulturową i społeczną odgrywa w Laosie kler buddyjski starali się wykorzystać go jako instrument propagowania własnej polityki. W celu zjednania sobie Sanghi za pieniądze amerykańskie finansowane były publikacje o charakterze buddyjskim, organizowano również lekcje języka angielskiego dla laotańskich mnichów,

wysyłając niektórych spośród nich na sponsorowane przez rząd amerykański stypendia do Stanów Zjednoczonych. Odwrotnie jednak niż miało to miejsce w wypadku Tajlandii czy Birmy, gdzie Sangha odgrywała rolę stabilizującą i wspierającą rząd narodowy, w Laosie była ona jednym z ognisk oporu. Wśród laotańskiego kleru buddyjskiego powszechnie były nastroje antyrządowe i antyamerykańskie. Lata francuskich rządów kolonialnych stworzyły głęboką przepaść między zwesternizowanymi, arystokratycznymi elitami rządowymi, rekomendującymi się francuskim wykształceniem, a buddyjskim klerem rekrutującym się spośród ubożego i zacofanego chłopstwa, które odebrało w klasztorach tradycyjną edukację o religijnym charakterze. W perspektywie tych ostatnich obecność amerykańska była zagrożeniem dla laotańskiej kultury, na której straży tradycyjnie stała Sangha.

W lipcu 1962 roku podjęto następną próbę rozwiązania na szczeblu międzynarodowym istniejących konfliktów poprzez zwołanie przez Francję, USA i ZSRR drugiej konferencji genewskiej. Do jej najważniejszych postanowień należało kolejne już potwierdzenie neutralności Laosu, oraz zobowiązanie Souvanny Phoumy odo stworzenia następnego rządu koalicyjnego wraz z członkami Pathet Lao. Ich realizacja okazała się być jednak mrzonką. W kraju panowała regularna wojna partyzancka pomiędzy wzajemnie zwalczającymi się frakcjami. Na północnym wschodzie zaktywizowały się wówczas oddziały współpracującego z CIA plemienia Hmong, pod dowództwem gen. Vang Pao. Straty poniesione przez to plemię w walkach z Pathet Lao oraz operującymi tam regularnymi oddziałami północno wietnamskimi doprowadziły do jego zdziesiątkowania.

W powoli rozpadającym się, ogarniętym wojną domową kraju, ogólna dostępność marihuany i opium, zachęciła zachodnich hippisów do założenia małej komuny w Wientianie, której członkowie opowiadali się za odrzuceniem „zachodniego materializmu”. Wydarzenie to celnie skomentował pisarz laotański Somphavan Inthavong w swoim eseju z 1968 roku, w którym pisał:

*(...) ich problemem jest to, że naszym [Laotańczyków] marzeniem jest przestać być hippisami, którymi byliśmy aż do teraz. Zmierzamy w zupełnie innych kierunkach, moi bracia hippisi” (Inthavong 1972: 36).*

Od 1964 aż do 1974 roku w ramach „Sekretnej Wojny”, Laos dotykały masowe naloty lotnictwa amerykańskiego, które miały na celu przerwanie szlaków zaopatrzeniowych Demokratycznej Republiki Wietnamu. Amerykanie przy wykorzystaniu sięgających zniszczenie samolotów typu B-52

zrzucili na Laos 2.1 miliona ton bomb, co odpowiada całkowitej liczbie bomb zrzuconych przez Stany Zjednoczone w trakcie trwania II wojny światowej na terenie Europy i Pacyfiku. Laotańscy chłopcy pozbawieni domów i środków do życia, radykalizowali się i przechodzili na stronę walczących z Amerykanami komunistów. Podobnie działo się z mnichami, których klasztory zostały zrównane z ziemią przez amerykańskie bomby. Kraj stopniowo pogrążał się w wojennym chaosie. Do jednych z ostatnich starć, pomiędzy siłami połączonych sił Pathet Lao i wojsk Viet Minhu, przeciwko oddziałom Hmong i niedobitkami Królewskiej Armii Laotańskiej, pod dowództwem generała Vang Pao doszło na terenie Równiny Słoi między połową grudnia 1971 roku, a końcem kwietnia roku 1972. Odparcie sił komunistycznych przez generała Vang Pao, okazało się być jednak pyrrusowym zwycięstwem.

Nieumiejętna polityka Amerykanów wobec Laosu, doprowadziła w roku 1975 do przejścia władzy w tym kraju przez komunistów. Trudno się temu dziwić jeśli przypomnimy sobie słowa Souvanny Phoumy o jednym z amerykańskich architektów polityki tego okresu, asystencie sekretarza stanu USA J. Grahamie Parsonsie:

*On nie rozumie niczego co dotyczy Azji ani Laosu. Asystent Sekretarza Stanu jest najbardziej niegodziwym i nagannym spośród wszystkich ludzi. Jest haniebnym architektem katastrofalnej amerykańskiej polityki wobec Laosu. On i podobni mu są odpowiedzialni za przelanie laotańskiej krwi (Evans 2002: 119).*

Równie dużą ignorancją w przypadku Laosy, wykazywali się Rosjanie. Czemu najlepiej dał wyraz sam Nikita Chruszczow, stwierdzając otwarcie w rozmowie z prezydentem Stanów Zjednoczonych: „nie znam tych wszystkich dziwnych laotańskich imion ani osób, które te imiona nosiły”. (Fursenko 2007: 619)

Powołanie do istnienia Laotańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej drugiego grudnia 1975 roku zakończyło trwające sześć wieków rządy monarchiczne. Naczelny symbol laotańskiego państwa, były król Savang Vatthana, abdykował po przejściu władzy przez komunistów, a następnie został uwięzionym w marcu 1977 roku w „obozie seminaryjnym”. Zgodnie z jedną z relacji pozostałych przy życiu świadków, został on zagłodzony wraz ze swoją rodziną na śmierć. Dzięki przyjęciu tych radykalnych środków, laotańscy komuniści uniknęli przelania królewskiej krwi, co w laotańskiej tradycji politycznej, było uznawane jako zły omen. Losy rodziny królewskiej nigdy jednak nie zostały oficjalnie ujawnione. W trakcie przeprowadzonych

w lutym 2011 roku badań terenowych, autor artykułu miał okazję zaobserwować, że współcześnie, w wielu świątyniach buddyjskich na terenie kraju można wciąż kupić amulety z podobizną króla, co świadczy o tym, że kult jego osoby pozostaje wciąż żywy.

W okresie tuż po wygranej komunistycznej rewolucji do reżimowych obozów seminaryjnych trafiło wielu wojskowych, mnichów oraz prominentnych działaczy politycznych, część z nich miała pozostać w nich, aż do śmierci. Do dnia dzisiejszego brak jednak systematycznych opracowań dotyczących liczby ofiar laotańskiej komunistycznej rewolucji, a także stworzonego na jej użytek systemu politycznych więzień, swoistych bambusowych łągrów. Według danych szacunkowych liczba ofiar waha się pomiędzy dziesięcioma a czterdziestoma tysiącami.

Nowy komunistyczny rząd świadomy faktu, iż nie egzystuje w kulturowej próżni, rozpoczął proces przekształcania starych i konstruowania nowych rytuałów oraz symboli. Nowa, rewolucyjna flaga zaczęła powiewać w stolicy kraju Wientianie, jako: „(...) symbol prawa naszego ludu do niepodległości” (Phomivane 1981: 45). Radykalnie zerwano z przeszłością, zapowiadając nadejście nowej socjalistycznej ery. Dotychczas zajmujący obok monarchy pozycję dominującą w walce o „rząd dusz” kler buddyjski, znalazł się pod „opieką” komunistycznego rządu. Chociaż buddyzm został uznany za nieodłączną część laotańskiej kultury, planowo miał on być jednak radykalnie przekształcony zgodnie z polityką socjalistyczną. Już 18 października 1976 roku, wicepremier i Minister Edukacji, Sportu i Spraw Religijnych, Phoumi Vongvichit, zorganizował w Wientianie, pierwsze z całego cyklu szkoleń dla mnichów buddyjskich. Ich naczelnym celem było przymuszenie mnichów do studiów nad polityką by: „(...) rozszerzyć ich polityczne zaplecze, tak aby było ono zgodne z postępową, rewolucyjną polityką”. Miało to w dłuższej perspektywie umożliwić im: „(...) łatwiejszą integrację w rewolucyjnych szeregach z rewolucyjnymi kadrami” (Ling 1979: 148). W wyniku czego nawróceni na socjalizm mnisi mieli stać się: „(...) grupą kadr politycznych, którzy będą ściśle współpracować z rewolucyjnymi kadrami politycznymi w nauczaniu i prowadzeniu naszych ludzi tą samą ścieżką do tego samego miejsca przeznaczenia, co uczyni nasz kraj w przyszłości bardziej zamożnym” (Ling 1979: 150). To ostatnie okazało się być, jednak aż do dnia dzisiejszego niemożliwym do zrealizowania przez Komunistyczną Partię Laosu. Dzięki wysiłkom reedukacyjnym: „udało nam się umożliwić buddyjskim mnichom naprawić swoje dawne postawy, i przyjąć nową linię myślenia i zastosować wiedzę naukową do buddyjskiej polityki, teorii i



filozofii.” (Ling 1979: 150). Sangha została przez nową władzę przemianowana na Laotańskie Stowarzyszenie Buddyjskie. Mnisi zostali w ten sposób wprzęgnięci w maszynę rządową, pragmatycznie interpretując istniejące teksty buddyjskie na potrzeby nowej socjalistycznej linii partii. Materializm i pragmatyczny realizm miał zająć miejsce dotychczasowego transcendentnego idealizmu i wiary w nadnaturalne moce. Wiele praktyk składających się na tradycyjny, laotański buddyzm uznano za "zacofane tradycje" czy "przesady" (Ladwig 2013: 513). Dotyczyło to przede wszystkim etnicznych praktyk animistycznych, takich jak kult duchów (nabthu phi). Rozciągnięto je jednak również na tak podstawowe dla buddyzmu praktyki, jak choćby medytacja, która została uznana za "bezproduktywną". Szczególną walkę wypowiedziano praktyce medytacji samatha (pali: „umysłowa koncentracja”), uznanej za irracjonalną i przesyconą wiarą w siły nadprzyrodzone. W dniu dzisiejszym dominującą formą medytacji jest vipassana. Co więcej, jak wspomina Patrice Ladwig: "(...) od 1975 roku, mnichom zabroniono praktykowania w lesie, mieszkania w jaskiniach lub praktykowania ascezy dhutanga." (Ladwig 2013: 514). W tym miejscu należy przypomnieć, że podobnie jak ma to miejsce w innych krajach buddyzmu therevada, również w Laosie istnieje długa tradycja podziału kleru buddyjskiego na tak zwanych leśnych mnichów, nazywanych też "mieszkańcami lasu" (Pali: arannavasi) oraz "mnichów mieszkających w miastach" (Pali: gamavasi), którzy mieszkają w klasztorach. Mnisi leśni w krajach buddyzmu therevada są ucieleśnieniem czystości moralnej i ascezy, które mają znaczenie fundamentalne dla tradycji Sangha. Jednakże praktycznie wszyscy wędrowni mnisi, pustelnicy, a także asceci zniknęli w bezpośrednim następstwie komunistycznej rewolucji, która jednoznacznie uznała ich za szerzących zabobony włóczęgów.

Prześladowania dotknęły również mnichów zrzeszonych w klasztorach, wielu z nich było wykorzystywanych przez Pathet Lao do popularyzacji idei komunistycznych. Zakazano im głoszenia pewnych znanych buddyjskich nauk; koncepcje buddyjskiego nieba i piekła, a nawet zasługi i karmy, zostały potępione jako przesady. Od mnichów wymagano przyjęcia jednoznacznie negatywnego stanowiska w stosunku do Stanów Zjednoczonych i „tajskiego imperializmu”. Mnisi, którzy byli oporni zaleceniom partii i nie wypełniali wyznaczonych im ról trafiali do obozów reedukacyjnych. W postrewolucyjnych realiach nawet tradycja grupowego recytowania patimokha, 227 nakazów, których musi przestrzegać buddyjski duchowny, przerodziła się w polityczne wiece, w trakcie których przedstawiano i

krytykowano wszelkie błędy mnichów, w szczególności te związane z nieprzestrzeganiem linii partii.

W obliczu prześladowań ze strony komunistycznej rewolucji wielu mnichów, związanych ze starym reżimem zrzuciło mnisie szaty i uciekło do Tajlandii. Ich miejsca zostały zajęte przez mnichów, którzy od dawna aktywnie współpracowali z Pathet Lao. W roku 1979, liczba mnichów spadła do 1.700 w stosunku do 20.000 sprzed rewolucji komunistycznej. Wiele opuszczonych świątyń buddyjskich zostało przejętych przez rząd i służyło jako szkoły, czasem jako koszary albo magazyny. Posągi Buddy i inne obiekty rytualne z klasztorów zostały wysłane do muzeów.

Laotańscy komuniści podjęli również wysiłki w celu dostosowania buddyzmu do uznanego za oficjalną ideologię państwa socjalizmu. W interpretacji Phoumi Vongvichit:

*(...) Pan Budda rozdał cały swój dobytek i stał się zwykłym człowiekiem, posiadającym jedynie miskę, aby mógł prosić o żywność. To oznacza, że usiłował on znieść klasy w swoim kraju i stworzyć tylko jedną klasę ludzi uświadomionych moralnie, którzy byli szanowani przez innych (Ling 1979: 149).*

Dlatego też jak stwierdzał „Możemy zauważyć, że rewolucyjna polityka i polityka, którą prowadził Budda mają te same cele” (Ling 1979: 149). W rzeczywistości jednak, pod nową władzą miała miejsce separacja państwa od religii.

Nowym wynalazkiem był kult postaci Kaysone Phomvihane, pierwszego komunistycznego prezydenta nowo utworzonej ludowej republiki. Nigdy nie osiągnął on jednak rozmiarów porównywalnych choćby do kultu jakim otoczony był Ho Chi Minh w sąsiednim Wietnamie. „Kult jednostki” w przypadku Laosu, okazał się być zupełnie obcy dla miejscowych tradycji politycznych, szczególnie że brakowało w nim odniesień do monarchii i buddyzmu. Władza komunistyczna wolała prezentować się jako siła świecka. Działania te okazały się jednak nie przynosić pożądanych efektów. Pomimo rządów terroru i rozbudowy laotańskiego systemu więzień politycznych, już z końcem lat osiemdziesiątych, nastąpił strategiczny zwrot i powolna rebuddyfikacja laotańskiej sceny politycznej (Pholsena 2006: 11). Socjalistyczna ortodoksja w przypadku kraju tak silnie związanego z buddyzmem therevada, okazała się nie posiadać podstaw bytu. Dla panującego komunistycznego reżimu stało się powoli jasne, że bez kulturowych ram, zakorzenionych w buddyzmie, nie ma on szans na dalsze

przetrawianie. Od 1986 roku państwo Laosu prowadziło proces reform pod hasłem "nowego myślenia" (chinthanakan mai). Ich ideologicznie podstawy były bardzo bliskie wprowadzonej w 1986 roku wietnamskiej polityce doi-moi, której celem była liberalizacja gospodarki i stworzenie wolnego rynku. Do głównych elementów rozpoczętych reform należało wycofanie się z dyskursu i symboliki socjalistycznej, stopniowe wprowadzenie polityki wolnorynkowej, ale także utrzymanie naczelnej roli partii w państwie.

Wraz z nadejściem lat dziewięćdziesiątych Laotańska Rewolucyjna Partia Ludowa rozpoczęła proces reform, które w coraz większym stopniu opierały się na ożywieniu i poddaniu ścisłej kontroli buddyzmu. Swoistym symbolem radykalnego zwrotu w relacjach pomiędzy władzą a buddyzmem był pogrzeb prezydenta Kaysone Phomvihane, który zmarł w dniu 21 listopad 1992 roku. Już dnia następnego jego ciało zostało złożone w budynku Zgromadzenia Narodowego. Towarzyszące pogrzebowi rytuały religijne takie jak ofiarowanie pożywienia mnichom z Wientian, którzy wznosili modły za duszę zmarłego, miały charakter stricte buddyjski. Wraz z uroczystościami pogrzebowymi powróciły również dawne echa okresu monarchii. Osiemdziesięciu mnichów buddyjskich odprawiło ceremonię pogrzebową Phomvihane'a, rytuał ten dorównywał splendorem pogrzebom królewskim z przeszłości. Po jej odprawieniu, zgodnie z tradycją, dokonano kremacji zwłok komunistycznego przywódcy. W ten sposób laotańskie rytuały państwowe, zostały na nowo zespolone z buddyjską symboliką, którą wraz ze śmiercią rewolucyjnego wodza poddano rewitalizacji. W ufundowanym przez rząd wietnamski mauzoleum Kaysone'a, jego popiersie zostało umieszczone na cokole ozdobionym motywem lotosu i zwieńczonym dachem w kształcie parasola (chattra), będących tradycyjnie buddyjskimi symbolami władzy królewskiej. Wraz z triumfalnym powrotem buddyzmu, miał miejsce również powrót tradycyjnych, animistycznych wierzeń powiązanych z kultem duchów (phi). Zgodnie z szeroko rozpowszechnioną plotką zarówno żona Kaysone'a jak i prezydent Nouhak Phoumsavanh, oddawali część duchom phi i szanowali ich zalecenia. W tym samym czasie zniesiony również został zakaz zabraniający działalności wróżbitów. Warto dodać, że współcześnie są oni regularnie proszeni przez rządzących o radę, co przypomina praktyki wojskowej junty w sąsiedniej Birmie. Sami członkowie laotańskiej partii komunistycznej również coraz częściej biorą udział w obchodach świąt i rytuałów buddyjskich.

Komentując wydarzenia we współczesnym Laosie, Patrice Ladwig pisze:

*„W przypadku ustrojów socjalistycznych, dewaluacja przeszłości jako „feudalnej” lub „kapitalistycznej” prowadziła często do radykalnego przepisania historii i wynalezienia niezbędnych tradycji, które miały zniszczyć lub przynajmniej osłabić pewne cechy kulturowe. Jednak w krajach, które weszły w postsocjalistyczne, lub późne stadium socjalizmu, te dawne pozostałości mogą powrócić w podobnej lub zmodyfikowanej postaci, czasami działając jako nośniki za pomocą, których wyrażane są nowe pragnienia, lęki i nadzieje.” (Ladwig 2013: 510)*

Współczesny Laos to kraj z populacją około pięciu milionów mieszkańców, z czego około 80% ludności zajmuje się pracą na roli. Pomimo upływu lat i ponawianych przez partię komunistyczną deklaracji o wejściu na drogę postępu, w kraju dominuje gospodarka żarowa. Mimo bogatych zasobów naturalnych, które są eksploatowane przez rząd, Laos od wielu lat znajduje się na przygotowanej rokrocznie przez Konferencję Narodów Zjednoczonych do spraw Handlu i Rozwoju (UNCTAD) liście dwudziestu najślabiej rozwiniętych krajów świata (LDC). Co więcej jedna trzecia ludności, pozostaje niepiśmienna. „Kraj miliona słoni” jest nadal mocno zróżnicowany etnicznie, według różnych szacunków żyje tutaj aż pięćdziesiąt różnych mniejszości etnicznych, należących do odmiennych grup językowych. Do dnia dzisiejszego, w opozycji do laotańskiego rządu, pozostają ukrywający się w dżungli, potomkowie zapomnianych sprzymierzeńców USA, żołnierzy z mniejszości etnicznej Hmong.

Odwrotnie niż w wypadku sąsiedniej Birmy, w Laosie nie udało się stworzyć ugrupowań opozycyjnych, które byłyby rozpoznawalne poza granicami kraju. Daremnym byłoby poszukiwanie w Laosie, czy też wśród laotańskiej emigracji polityka pokroju bardzo medialnej, birmańskiej opozycjonistki Aung San Suu Kyi. Laotańska diaspora rozdarta pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Francją, Kanadą i Tajlandią jest nieliczna, a jej życie toczy się wokół założonych na obczyźnie przez laotańskich mnichów buddyjskich świątyń. Wielu spośród wspomnianych mnichów odegrało istotną rolę we wspieraniu zbrojnego oporu przeciwko komunistycznemu rządowi Laosu, w ekstremalnych przypadkach nawet zbierając fundusze na zakup broni, zazwyczaj jednak niosąc pomoc medyczną i wsparcie duchowe. Jedną z ostatnich prób przypomnienia opinii światowej o tragicznej, powojennej historii Laosu był wyprodukowany w roku 2008, w Stanach Zjednoczonych wyrazisty dokument o znamienym tytule Nerakhoo („Zdrada”). Opowiadał on o problemach asymilacji do realiów życia w Stanach Zjednoczonych laotańskich imigrantów, byłych żołnierzy Królewskiej Armii Laotańskiej i ich

rodzin.

Współcześnie Laos pozostaje cywilizacyjnie zapóźnionym, małym państwem w Azji Południowo Wschodniej, w którym, podobnie jak ma to miejsce w sąsiedniej Kambodży, obok turystyki, coraz większą rolę odgrywa polityczna i gospodarcza aktywność Chin. Jeszcze w 2009 roku Chiny stały się głównym inwestorem w tym państwie (Gacek 2012: 206). Co więcej, niektórzy laotańscy politycy są w sposób bezpośredni powiązani z Państwem Środka. Przykładowo, w 2009 roku, kiedy w Laosie odbywały się Igrzyska Azji Południowo Wschodniej, o korupcję oskarżano laotańskiego premiera Somsavat Lengsavad . Twierdzono, że za cenę współfinansowania wydarzenia przez Chiny, wyraził on zgodę na stworzenie chińskiej enklawy w Wientianie. Niektórzy spośród jego krytyków na internetowym, anonimowym chatcie grupowym, twierdzili, że premier był winny "zdrady", z uwagi na swoje chińskie pochodzenie. Choć trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy oskarżenia te były prawdziwe, interesującym i często pomijanym aspektem laotańskiej rzeczywistości jest aktywność Chińczyków zamorskich w Laosie i ich wpływ na scenę polityczną oraz gospodarkę.

Paradoksalnie, o realiach życia we współczesnym Laosie wiele może nam powiedzieć prowadzona w latach 2009-2010 kampania reklamowa laotańskiej sieci komórkowej o nazwie Tigo. Na jednej z istniejących wersji reklamy przedstawiony był młody laotański chłopak na swojej niebieskiej, symbolizującej postęp i kulturę Zachodu deskorolce. Druga wersja reklamy ma formę plakatu propagandowego z Kaysone Phomvihane i Leninem, opatrzonego partyjną nowomową deklarującą marsz ku postępowi. Plakaty łączy ta sama, narodowa, kolorystyka wykorzystująca barwy: niebieskie, czerwone, żółte, zielone. Świadczy to o tym, że partia komunistyczna współcześnie kreuje się na obrońcę tradycyjnych wartości w coraz bardziej zglobalizowanym świecie. Laos wydaje się być państwem pogrążonym w letargu, niczym pięciometrowy, największy w kraju, pomnik Kaysone Phomvihane w Wientian, spoglądający na płynący przed nim Mekong.

## **Bibliografia:**

### Filmografia:

1. Betrayal, 2008 (USA) reżyseria Ellen Kuras, Thavisouk Phrasavath,

### Artykuły:

2. Baird, Ian G. 2012, Lao Buddhist Monks' Involvement in Political and Military Resistance to the Lao People's Democratic Republic Government since 1975, *The Journal of Asian Studies*, Volume 71 / Issue 03 / August 2012, ss. 655- 677
3. Ladwig, Patrice. 2013 Haunting the State: Rumours, Spectral Apparitions and the Longing for Buddhist Charisma in Laos, *Asian Studies Review*, Vol. 37, No. 4, (2013),ss. 509–526
4. Long, Collin. Sweet, Jonathan.2006, Globalization, Nationalism and World Heritage. Interpreting Luang Prabang. *Southeast Asia Research*, 14,3 (2006), ss.445-469
5. Morev, Lev. 1998, Religion, State and Society in Contemporary Laos, *Religion, State & Society*, vol.26, no.1,(1998),ss.31-38
6. Petit, Pierre. High, Holly. 2013, Introduction: The Study of the State in Laos, *Asian Studies Review*, Vol. 37, No. 4, (2013), ss.417–432,
7. Stuart-Fox, Martin. Bucknell, Rod. 1982, Politicization of the Buddhist Sangha in Laos, *Journal of Southeast Asian Studies*, Vol. 13, No. 1 (Mar., 1982)
8. Tappe, Oliver. 2011, From revolutionary heroism to cultural heritage: museums, memory and representation in Laos, *Nations and Nationalism* 17,3 (2011), ss. 604–626.
9. Tappe, Oliver. 2013 Faces and Facets of the Kantosou Kou Xat – The Lao “National Liberation Struggle” in State Commemoration and Historiography, *Asian Studies Review*, Vol. 37, No. 4, (2013),ss. 433–450

### Monografie:

10. Evans, Grant. 1998, *Politics of Ritual and Remembrance: Laos since 1975*, Honolulu: University of Hawaii Press,
11. Evans, Grant. 2002, *A short history of Laos: the land in between*, Singapore: Allen & Unwin,

12. Gacek, Łukasz. 2012, *Bezpieczeństwo Energetyczne Chin*, Kraków: Księgarnia Akademicka,
13. Fursenko, Aleksandr. Naftali, Timothy. 2007, *Tajna Wojna Chruszczowa*, Warszawa: Wydawnictwo Bellona,
14. Stuart-Fox, Martin (2002) *Buddhist kingdom, Marxist state: The making of modern Laos*, 2nd edition (Bangkok: White Lotus).
15. Stuart-Fox, Martin. 1997 *A history of Laos*, Cambridge: Cambridge University Press,
16. Ling, Trevor. 1979 *Buddhism, Imperialism and War*, London: George Allen & Unwin,
17. Pholsena, Vatthana. 2006 *Post War Laos: An Introduction. The Politics of Culture, History and Identity*, Singapore: Silkworm books,
18. Phomvihane, Kayson. 1981, *Revolution in Laos. Practice and Prospects*, Moscow: Progress Publishers,
19. Savada, Andrea Matles (red.), 1995, *Laos: a country study*, Washington: Federal Research Division Library of Congress,

#### Rozdział w publikacji zwartej:

20. Ing-Britt Trankell, 2000 *Royal Relics. Ritual and social memory in Louang Prabang*, [w:] Evans, Grant (ed.), *Laos. Culture and Society*, Singapore: Silkworm Books,
21. Ostaszewski, Piotr. 2006, *Zapomniana wojna w Laosie 1946-1975*, Ostaszewski, Piotr (red.), *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869-2006*, Warszawa: Książka i Wiedza,
22. Inthavong, Somphavan. 1972, *Les hippies et la pluie*, [w:] *Lao Comme Liberte, Impressions 1965-70*, Vientiane,

#### Źródła internetowe:

23. Revolutionary statues reloaded, Oliver Tappe, <http://asiapacific.anu.edu.au/newmandala/2012/01/19/revolutionary-statues-reloaded>, 2015.11.21
24. The Jungle Hmong: The Forgotten Ally on the Run, CK Ortiz, <http://content.time.com/time/photogallery/0,29307,2005687,00.html>, 2015.11.21

## **Z dziejów polskiej edukacji, cz. 4**

**DANUTA NIKITENKO**

*Weź tyle, ile potrzebujesz,*

*daj tyle, ile możesz...*

/ Sokrates /

Odzyskanie niepodległego państwa polskiego, umożliwiło Polakom dostęp do wiedzy, zdobywania kwalifikacji zawodowych, jak również pobudziło oczekiwanie na możliwości jakie utworzy nowy rząd. Jedną z takich możliwości była realna powszechnie dostępna edukacja. Wprawdzie idea powszechnego nauczania pojawiła się już w XVIII wieku to jednak dla Polaków wyglądało to bardzo różnie pod rządami zaborców. Powszechnie panował analfabetyzm i tak na przykład w zaborze rosyjskim był przytłaczająco wysoki, ponieważ aż 60 procent mieszkańców zaboru nie potrafiło ani czytać, ani pisać. Dlatego przed rządem niepodległej Rzeczypospolitej stanęło poważne wyzwanie stworzenia jednolitego mocnego i stabilnie funkcjonującego systemu oświaty. Obowiązek szkolny, bezpłatny oraz powszechny dostęp do szkoły podstawowej zagwarantowała konstytucja marcowa z 17 marca 1921. Przy czy już 17 lutego 1922 roku została uchwalona ustawa o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych.

Dla porównania „W 1918 roku na terenie byłego Królestwa Polskiego funkcjonowało 10.356 szkół, a w 1923 roku już 11.555. Jednocześnie liczba uczniów z 868.750 wzrosła do 1.239.442. Według statystyk z roku szkolnego 1920/1921 na 100 km<sup>2</sup> w Polsce przypadało średnio – 6,9 szkoły. W krajach Europy Zachodniej średnia ich liczba przekraczała – 10. W Belgii było aż – 25, we Francji ponad – 15, jednak w sąsiednich Niemczech tylko... 11 szkół”.

1

Od wyboru właściwej osoby na stanowisko ministerialne zależało powodzenie wszystkich idei, które stanowiły o rzeczywistych zmianach odradzającego się państwa polskiego. Wybierane osoby na to odpowiedzialne

---

<sup>1</sup> <https://niepodlegla.gov.pl/o-niepodleglej/edukacja-w-ii-rzeczypospolitej/> [dostęp:5.04.2020]



i zaszczytne stanowisko, miały swoim doświadczeniem i kompetencjami przywołać idee wolnościowe w narodzie oraz przygotować społeczeństwo do podejmowania trudnych wyzwań dla scalającego się państwa oraz podnoszenia rozbitej gospodarki i kultury za pomocą edukacji.

## **B i o g r a m y osób pełniących stanowiska ministerialne edukacji w II Rzeczypospolitej – (od okresu zaistnienia państwowości w roku 1918 do wybuchu drugiej wojny światowej)**

- prof. **Dembiński Bronisław** (1858 – 1939); polski historyk; polityk; dyplomata; działacz państwowy; wykładowca akademicki (Uniwersytet Warszawski, Poznański Lwowski – także również rektor). Urodził się 14 sierpnia 1858 roku w miejscowości Komorza Mała w rejonie Tucholi. Z pochodzenia bogaty ziemianin – syn Teodora (herbu Rawicz) i Nepomuceny zd. Jasińska;

Po ukończeniu *szkoły powszechnej* dalszą naukę kontynuował w *gimnazjum*, początkowo w Chojnicach, a następnie w *gimnazjum im. Marii Magdaleny* w Poznaniu. Z chwilą uzyskania pozytywnego egzaminu dojrzałości, podjął studia nauczycielskie historii na *Uniwersytecie* w Berlinie studiował również we Wrocławiu. Specjalizował się w historii powszechnej schyłku XVIII wieku. Najprawdopodobniej wtedy, pozostając pod opieką Jacoba Caro, napisał rozprawę doktorską: *Die Beschickung des Tridentinums durch Polen und die Frage vom Nationalconcil*, którą obronił na Uniwersytecie Wrocławskim w roku 1833. W latach 1885-1886 prowadził szerokie badania archiwalne w Rzymie, czego owocem była praca: *Wybór Piusa IV* (w roku 1886 uzyskał za nią tytuł – *doktora habilitowanego* – pozostając wtedy pod opieką prof. Smolki). Ten niewątpliwie awans naukowy pozwolił mu na objęcie kierownictwa Katedry Historii Powszechnej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ponieważ od roku 1891 był mieszkańcem Lwowa. Jako profesor *Uniwersytetu Lwowskiego im. Jana Kazimierza* od roku 1892, zajmował się problematyką dziejów papieżstwa okresu XV i XVI wieku. Ponadto należał do czynnych członków Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół gimnazjalnych oraz szkół realnych, pozostając na stanowisku rektora tej uczelni w latach 1907-1908. W roku 1900 został przyjęty w poczet członków *Polskiej Akademii Umiejętności* (PAU). W latach 1914-1918 był posłem do parlamentu Austrii. Od 1918 roku pozostawał wykładowcą zagadnień historii Polski na *Uniwersytecie Warszawskim*. W

latach 1918-1922 był również *posłem* Sejmu Ustawodawczego z ramienia *Klubu Pracy Konstytucyjnej* (w roku 1921, za udział w umożliwieniu wyboru prof. Stanisława Grabskiego na – przewodniczącego *Komisji Spraw Zagranicznych*, został usunięty z szeregów tego klubu). Następnie był członkiem *Zjednoczenia Ludowo-Narodowego*. Przy czym od roku 1923 był też wykładowcą *Uniwersytetu Poznańskiego*. Jako osoba dużego zaufania publicznego był przedstawicielem państwa polskiego w *Unii Międzyparlamentarnej*, *Międzynarodowym Towarzystwie Przyjaciół Ligi Narodów* oraz *Międzynarodowej Komisji Ekonomicznej*; pracownik *Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* (MWRiOP) w randze podsekretarza stanu w latach 1919-1930.

Zaangażowany w ruch katolicki – przewodniczył m.in. *Kongresowi Eucharystycznemu* w Poznaniu, a w latach 20 XX wieku zyskał nawet godność *tercjana* zakonu *franciszkanów*.

W latach 1923-1939 był prezesem *Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. Autor wielu publikacji na łamach czasopism, m.in.: „Czas”, „Dziennik Poznański”, „Kurier Warszawski”, „Słowo Polskie”. Stworzył wiele cennych prac historycznych, m.in.: *Papiestwo wobec upadku Polski* (1893), *Tajna misja Ukraińca w Berlinie* (1896), *Źródła do dziejów II i III rozbioru Polski* (1902), *Korespondencja Stanisława Augusta z księciem Józefem Poniatowskim* (1904).

Bardzo aktywnie uczestniczył w polskich i międzynarodowych zjazdach historyków, m.in. w roku 1900 w Krakowie, 1903 w Rzymie, w 1923 w Brukseli, w 1928 w Oslo. W roku 1933 formalnie przeszedł w stan spoczynku jako wykładowca akademicki. Nadal jednak pozostawał bardzo czynnie zaangażowanym w prace społeczne i badawcze na płaszczyźnie historii swojej uczelni. Do najważniejszych pozostałych po nim dzieł niewątpliwie zaliczyć można m.in.: *Nowsza historiografia niemiecka* (1886); *O materiałach do dziejów Polski wieku XVI i XVII* (1886); *Leon XIII wobec prądów współczesnych* (1893); *Papiestwo wobec upadku Polski* (1893); *Uzkania stuleci* (1903); *Ostatni wielki mistrz zakonu niemieckiego* (1925).

W odradzającym się państwie polskim po okresie zaborów został p i e r w s z y m kierownikiem resortu edukacji w dniach 5-17 września 1918 r., a następnie na stanowisku wiceministra tegoż resortu w latach 1918-1920.

Po wybuchu drugiej wojny światowej w chwili zajęcia miasta Poznania przez niemieckich okupantów w roku 1939, podczas akcji „brania zakładników”,

zgłosił się „na zastępstwo” za prof. Zygmunta Wojciechowskiego, ten jednakże zrezygnował z „przysługi”. Profesor Bronisław Dembiński zmarł 23 listopada 1939 roku z powodu paraliżu w zamienionym na szpital wojenny klasztorze *elżbietanek* w Poznaniu. Tam też został pochowany.

- **Dubiel Gabriel** (1880 – około 1943); nauczyciel; polityk ruchu ludowego; filozof. Urodził się 24 marca 1880 roku w rodzinie inteligenckiej, w miejscowości Pałuszycy z rejonu Dąbrowy Tarnowskiej. Gimnazjum ukończył w Tarnowie.

Podczas edukacji w gimnazjum należał do nielegalnej młodzieżowej organizacji „*Promień*”. Następnie studiował filozofię na *Uniwersytecie Jagiellońskim* w Krakowie, pozostając w okresie studiów prezesem Czytelni Akademickiej im. *Adama Mickiewicza*. Po studiach i służbie wojskowej, podjął pracę jako nauczyciel w *Gimnazjum św. Anny* w Krakowie. Skutkiem zatargów z Radą Szkoły, zmieniał miejsce pracy, pozostając nauczycielem *języka polskiego i historii* – uczył wtedy w gimnazjum m.in. w Mielcu, Lublinie, Tarnowie. Jednocześnie na terenach *Królestwa Polskiego* rozwijał polskie szkolnictwo średnie, za co został w rezultacie wydalony z zaboru rosyjskiego.

Od roku 1903 zaangażowany był w działalność ruchu ludowego. W 1911 roku był jednym ze współtwórców *Uniwersytetu Ludowego* oraz organizacji „*Sokół*” (pełnił stanowisko *naczelnika*) w Tarnowie. Aktywny działacz ruchu ludowego – od roku 1912 członek *Polskiego Stronnictwa Ludowego* (w latach 1912-1913 był jednym z członków Rady Naczelnej). Kiedy nastąpił rozłam organizacyjny, opowiedział się za powstającym wówczas *Polskim Stronnictwem Ludowym „PIAST”*. Na Kongresie 1-2 lutego 1914 r. wybrano go *sekretarzem* Zarządu Głównego. W I wojnie światowej był oficerem armii austriackiej walczącym na froncie wschodnim, zacieśniając jednakże bliższe kontakty z polskimi organizacjami niepodległościowymi – szczególnie z *Polską Organizacją Wojskową* (POW). Członek Konwentu „Organizacji A”, a po I wojnie światowej, czynnie włączył się w ruch niepodległościowy jako jeden z członków „*Związku Legionistów*”. Od roku 1918 współorganizował i jednoczył ruch ludowy na terenach byłej Galicji i Królestwa Polskiego, czego rezultatem był – *I Zjazd Inteligencji Ludowej* w Krakowie. Uczestniczył w *wojnie polsko-bolszewickiej* i *III powstaniu śląskim* (jeden z uczestników plebiscytu na Górnym Śląsku). Był też jednym z organizatorów umiejscowionego początkowo w Bytomiu, a potem w Szopienicach – *Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich*. W latach 1922-1927 *poseł* na Sejm z listy PSL „Piast” (w latach 1921-1923 pozostawał członkiem tej partii w

Radzie Naczelnej). Po okresie zamachu majowego w roku 1926, został przeniesiony do pracy jako nauczyciel do Wadowic, a po krótkim okresie – na emeryturę, skutkiem czego opuścił wtedy szeregi „swojej” partii. Przez całe życie gromadził pozycje bibliograficzne „ruchu ludowego” – były to zarówno *książki*, jak i *prasa, plakaty, ogłoszenia*, większość niestety zaginęła w trakcie działań II wojny światowej. Współtworzył i współredagował m.in.: „*Sztandar Polski*” (w 1919), „*Przewodnik Wiejski*” (w 1920), „*Wolę Ludu*” (w 1921). Autor opracowań m.in.: *Wpływ poezji Zygmunta Krasińskiego na twórczość poetycką Kornela Ujejskiego*, *Powieści ludowe Kraszewskiego*.

Minister resortu oświaty w lubelskim Tymczasowym Rządzie Republiki Polskiej w okresie od 1918-1919 roku;

Aresztowany w roku 1942 przez gestapo, był przetrzymywany i często przesłuchiwany w więzieniu w Tarnowie, a następnie wywieziony i zamordowany w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, najprawdopodobniej około roku 1943.

- **Prauss Ksawery Franciszek** (1874 – 1925); używał również pseudonimu – „*Górnik*” lub „*Leopold*”; Urodził się w listopadzie roku 1874 w miejscowości Świniary k/Kielc na terenie Królestwa Polskiego, w rodzinie ziemiańsko-inteligenckiej;

Ukończył *III Gimnazjum* oraz *Prywatną Szkołę Realną* Górskiego, dalszą naukę kontynuował w Petersburgu, gdzie uzyskał pozytywny egzamin maturalny. Następnie podjął studia – początkowo w *Instytucie Górniczym*, a dalej w *Petersburskim Instytucie Technologicznym*. Pedagog i zaangażowany działacz ruchu robotniczego – od roku 1895 członek *Polskiej Partii Socjalistycznej* (PPS) czynnie agitujący Polaków na obszarze Petersburga. We współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi używał konspiracyjnych pseudonimów – „*Leopold*” oraz „*Górnik*”. W roku 1897 był jednym z głównych organizatorów tzw. „*granicy*” w rozprzestrzenianiu zakazanej literatury i „*bibuły*” rewolucyjnej z Londynu na linii: Sztokholm-Wyborg-Petersburg. W roku 1900 uczestniczył w przygotowaniu ucieczki późniejszego polskiego marszałka Józefa Piłsudskiego ze szpitala w Petersburgu. Zaangażowany w ruch niepodległościowy, zorganizował na terenie Ukrainy (w Kijowie) w 1901 r. tajną drukarnię nielegalnej prasy – „*Robotnik*”, za którą rok później (1902), został aresztowany i więziony w Petersburgu i Warszawie. Od roku 1906 czynny w odłamie PPS – *Frakcja Rewolucyjna*. Za działalność rewolucyjną więziony w *X Pawilonie Cytadeli*

*Warszawskiej* i skazany na opuszczenie granic *Królestwa Polskiego* emigrował do Francji. Tam studiował na *Sorbonie* geologię, mineralogię i geografię fizyczną.

W 1911 r. powrócił do kraju, osiedlił się w Zakopanem i założył wraz z żoną – *szkołę koedukacyjną* (zyskała później nazwę – *im. Staszica*), w której promował m.in. – nowoczesne metody pracy pedagogicznej, możliwe najlepsze wówczas wyposażenie pracowni, wspaniałe warunki lokalowe, oraz wycieczki w góry i na narty (w ramach troski o rozwój fizyczny ucznia). W roku 1913 był pomysłodawcą i współtwórcą pierwszej *stacji meteorologicznej* na Hali Gąsiennicowej. Uczestnik I wojny światowej w charakterze komisarza cywilnego *I Brygady Legionów*. Od roku 1915 pozostawał delegatem *Naczelnego Komitetu Narodowego*, organizującym wówczas polską oświatę na terenie byłych zaborów „państw centralnych” – od 30 maja roku 1915. Współorganizował i kierował *Centralnym Biurem Szkolnym*. Założył wówczas m.in. 23 *Nauczycielskie Stowarzyszenia*. Czynnie działał dla środowiska naturalnego. Był pierwszym członkiem *Państwowej Rady Ochrony Przyrody* w Polsce, a w 1920 r. opracował m.in. założenie – *Podział Tatr na strefy ochronne*. Od lutego roku 1919 był jednym z członków *Rady Miasta Warszawy* – pełnił w tym czasie również godność wiceprezesa *Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych*. Współtworzył i współredagował wówczas także gazetę „*Głos Nauczycielski*”.

Na stanowisku ministra *Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* od 17 listopada 1918 r. – 16 stycznia 1919 roku. Autor popularnego wtedy tzw. „*PROGRAMU PRAUSSA*” w którym proponował: zjednoczenie całego ówczesnego szkolnictwa na obszarze niepodległej Polski. Opracował i wdrażał całościowy projekt ustaw szkolnych o charakterze porządkującym i ujednoczającym polski ustrój szkolny odradzającego się państwa. Przygotował i realizował projekt powszechnego obowiązku szkolnego (na podbudowie siedmiu klas *szkoły powszechnej*) przy wprowadzeniu szkolnictwa bezpłatnego. Inspirował szkolnictwo ze świeckim nauczycielstwem, a tym samym usunął tzw. „przymus religijny” w szkołach (obowiązek uczęszczania na lekcje religii pozostawał od tej pory w gestii rodziców, zgodnie z deklarowanym przez nich wyznaniem). Zaproponował stosowanie w praktyce pedagogicznej metod wymuszających na uczniach zdolności postrzegania, krytycznego myślenia i czynności samozachowawczych. Proponował połączenie systemu *wychowania przedszkolnego z nauczaniem początkowym* jako *szkołą powszechną*. Akcentował rolę i znaczenia szkolnictwa zawodowego. Promował

wszechstronny rozwój tzw. „*oświaty pozaszkolnej*”. Wspierał stałe przygotowywanie nowych kadr pedagogicznych z jednoczesnym doksztalcaniem już funkcjonujących. Wydał *dekret* dotyczący uposażenia placowego nauczycieli. Wprowadził aktem prawnym w codzienne użycie nazwę – *szkoła powszechna*. Spowodował, iż zawód *nauczyciela* został podniesiony do rangi „urzędnika państwowego” z 30-godzinnym pensum tygodniowym. Przygotował także dekret – „*O obowiązku szkolnym*” (został wprowadzony dopiero po jego ustąpieniu z dniem – 7.02.1919 roku). Opracował rozporządzenie prawne dotyczące szkolnictwa *mniejszości narodowych* – proponował przy tym zachowanie nauczania w „języku narodowym” z wyznaczeniem dla poszczególnych placówek nauczania.

Zmarł Ksawery Franciszek Prauss w miejscowości Arco – we Włoszech 14 grudnia 1925 r., gdzie przebywał na leczeniu nabytej w latach młodości gruźlicy. Spoczął na ziemi włoskiej. Po jego śmierci została rodzina: żona Zofię (późniejszy aktywny żołnierz ZWZ-AK), oraz dwie córki: Jadwiga i Ewa (późniejsza żona Stanisława Płoskiego z Kedywu AK, matka Zofii Romaszewskiej). Jego śmierć upamiętniono nadając imię ulicy na łódzkim osiedlu im. Józefa Montwiłła-Mireckiego.

- prof. **Łukasiewicz Jan Leopold** (1878 – 1956); logik; filozof; matematyk; wykładowca akademicki; Urodził się 21 grudnia 1878 roku we Lwowie. Jego rodzicami byli: oficer austriacki – Paweł oraz Leopoldyna zd. Holzer;

Po ukończeniu I Gimnazjum we Lwowie, podjął studia filozoficzne (m.in. pod kierunkiem prof. Twardowskiego) na miejscowej uczelni, ukończone doktoratem w 1902 roku. W okresie następnych 3 lat (1902-1905) pracował jako nauczyciel miejski, a jednocześnie pozostawał pracownikiem *Biblioteki Uniwersyteckiej*. W roku 1905 podjął dalsze studia specjalizujące w Berlinie i Louvain. W roku 1906 uzyskał habilitację na Uniwersytecie Lwowskim, a od roku 1911 był już tam profesorem. Od 1915 był również pracownikiem naukowym *Uniwersytetu Warszawskiego* (pełnił godność rektora tej uczelni w latach 1922-1923 oraz 1931-1932). W 1918 pełnił funkcję „szefa” szkolnictwa wyższego w powstałym ministerstwie edukacji. Był współtwórcą kilku uczelni: *Uniwersytetu Wileńskiego* oraz *Uniwersytetu Poznańskiego*, a także *Akademii Górniczo-Hutniczej* w Krakowie. Około roku 1920 stworzył podstawy do pierwszego poza-klasycznego rachunku *logiki trójwartościowej*, rozłożonego następnie na: *logikę modalną*, *logikę rozmytą* oraz *logikę probabilistyczną*. Jednocześnie zainicjował tzw. *notację polską* (zapis wyrażen matematycznych stosowany powszechnie dzisiaj chociażby w

informatyce). Z nastaniem roku 1923 zrezygnował z pracy dydaktycznej, oddając się pracy naukowej. Był członkiem *PAU* od roku 1937. Współtworzył lwowsko-warszawską szkołę filozoficzną i tzw. „warszawską szkołę logiczną”. Był jednym z najwybitniejszych polskich logików XX wieku, twórcą i budowniczym aksjomatycznych *systemów rachunku zdań*. Doceniając go właśnie na tej płaszczyźnie w roku 1938, uzyskał *doctorat honoris causa* Uniwersytetu w Münsterze. W okresie niemieckiej okupacji roku 1939, czynnie uczestniczył w tzw. *tajnym nauczaniu – Tajnym Uniwersytecie*, prowadząc wykłady z filozofii i logiki w swoim prywatnym mieszkaniu. Emigrował z kraju w roku 1944 do Niemiec, stąd do Belgii, a następnie w roku 1945 do Irlandii, gdzie w rok później (1946), został profesorem *Królewskiej Akademii Irlandzkiej* w Dublinie. Autor rozlicznych artykułów i opracowań naukowych, m.in.: *Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny* (1906), monografii: *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa. Studium krytyczne* (1910), *Elementy logiki matematycznej, Aristotle's Syllogistic from the Standpoint of Modern Formal Logic*.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od 17 stycznia – 9 grudnia 1919 r.; w okresie sprawowanej władzy, domagał się upaństwowienia wszystkich szkół, aby dać szansę przeważającej liczbie młodzieży z przeludnionych dzielnic robotniczych;

Zmarł profesor Jan Leopold Łukasiewicz w nieznanych bliżej okolicznościach w dniu 13 lutego 1956 r. w Dublinie w Irlandii i tam najprawdopodobniej został pochowany.

- **Łopuszański Tadeusz** (1874–1955); pedagog; zaangażowany działacz oświatowy. Urodził się 15 stycznia 1874 roku we Lwowie. Pochodził z rodziny inteligenckiej. Jego rodzicami byli – Edward, a matką - Waleria zd. Kuriers;

Ukończył *Gimnazjum* pod wezwaniem *św. Anny* w Krakowie. W latach 1891-1895 pozostawał studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego na Wydziale Matematyki i Fizyki. Po zdaniu egzaminu nauczycielskiego w roku 1895 uzyskał statut nauczyciela fizyki i matematyki, ucząc jednocześnie w *I Krakowskiej Szkole Realnej*. W roku 1899 został profesorem gimnazjum w Rzeszowie, gdzie zorganizował pierwsze prawdziwe laboratorium do własnych zajęć z fizyki i chemii. Najprawdopodobniej wtedy też zawarł związek małżeński z nauczycielką Ireną Biżańską. W latach 1902-1903 odbył dzięki uzyskanemu stypendium dwie zagraniczne podróże do Francji, Anglii, Niemiec i Szwajcarii w celu bliższego zapoznania się z osiągnięciami

ówczesnej pedagogiki, jej prądami i ruchem reformatorskim. W roku 1909 powrócił do Krakowa i podjął pracę nauczyciela w – *II Krakowskiej Szkole Realnej*. Wtedy także prawdopodobnie zainicjował powstanie szkolnego klubu piłki nożnej, który następnie łącząc z innymi podobnymi, stał się pierwowzorem późniejszego krakowskiego klubu *Wisła*. Pozostawał czynnym działaczem *Towarzystwa Tatrzańskiego* (wraz z J.Chmielowskim i K.Bachledą wszedł na Żabi Szczyt Wyżni w Tatrach w dniu 26 lipca roku 1905). Od roku 1905 przewodniczył *Komisji Reformy Szkół Średnich*, zainicjowanej przez *Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych*. Ponadto w latach 1906-1907 pełnił funkcję *inspektora szkolnictwa ludowego* dla całego okręgu krakowskiego z miastem włącznie. W latach 1912-1914 był jednym ze współzałożycieli i kierowników prywatnej eksperymentalnej szkoły w Prokocimie w okolicach Krakowa (reprezentowała wówczas wzór „*new schools*”; zróżnicował w niej programy nauczania według uzdolnień i zainteresowań uczniów); w okresie I wojny światowej pozostawał inspektorem szkolnym na okręg lubelski z miastem włącznie. Od roku 1917 r. występował już jako prekursor podziału młodzieży pod względem kształcenia uzdolnień; często w tym okresie z własnej pensji kupował książki dla wielu bibliotek szkolnych „swojego” rejonu. W tym też roku, od września, uzyskał przeniesienie służbowe do Warszawy na stanowisko: *naczelnego inspektora szkolnictwa elementarnego* w departamencie oświaty *Tymczasowej Rady Stanu*. Od miesiąca lutego roku 1918 przeniesiono go, w ramach tego departamentu, na „szefa” szkolnictwa średniego – był wówczas także jednym ze współorganizatorów szkolnictwa polskiego na obszarze Śląska Cieszyńskiego. W okresie: 7 lipca roku 1920 do 28 lutego 1927 roku pozostawał wiceministrem tego resortu. Po *przewrocie majowym*, usunięty z zajmowanego stanowiska jako „niewygodny politycznie”. Obdarzono go jednakże funkcją przewodniczącego *Komisji Egzaminów Państwowych* w Warszawie dla nauczycieli szkół średnich. Pomimo to, nieoficjalnie nadal wykonywał uprzednie zadania; był twórcą i współzałożycielem założonego w 1928 r. eksperymentalnego *Gimnazjum* oraz *Liceum im. Sułkowskich* w Rydzynie k/Leszna. W następstwie tego faktu został tam wybrany „dyrektorem”. W trakcie wakacji organizował dla grup uczniowskich tzw. „wędrowniki wakacyjne”, preferując szeroko pojętą płaszczyznę *regionalizmu*. W szkołach tych zatrudniała się również i jego żona (było to małżeństwo bezdzietne; zginęła w wypadku samochodowym w roku 1946).

Reprezentował linię umiarkowanej prawicy. Autor kilku różnych opracowań dotyczących zagadnień oświaty, m.in.: *Zagadnienia wychowania*



*zawodowego (1918), Zawód nauczycielski (1927), Rydzyna. Dziesięć lat działalności Fundacji Sulkowskich (wznowienie 2001), Szkoła doświadczalna. Trzechsetlecie 1936-1939 (wznowienie 2001), Tezy. Od pedagogiki narodowej do pedagogiki europejskiej (wznowienie 2000).* W okresie okupacji hitlerowskiej przebywał początkowo w Pruszkowie, a następnie w okolicach Krakowa (najprawdopodobniej w majątku rodziców jednego z jego byłych uczniów), organizując tajne nauczanie; po wojnie powrócił do Krakowa, jednakże władze komunistyczne nie zezwoliły na jego powrót do wykonywanego zawodu nauczyciela. Od roku 1948 zamieszkał w Gliwicach.

Minister edukacji za okres: od 13 grudnia 1919 do 24 czerwca 1920 r.; Był jednym ze współautorów koncepcji szkolnictwa ogólnokształcącego na poziomie średnim (doczekała się realizacji dopiero w późniejszych latach 20-tych). Konsekwencją było wydanie w roku 1919 anonimowej broszury – *Program naukowy szkoły średniej*, w którym właśnie Łopuszański postulował wdrażanie 4 typów kształcenia. Począwszy od *klasycznego*, a skończywszy na *matematyczno-przyrodniczym*. Zawsze i w całej rozciągłości podkreślał potrzebę istnienia *Gimnazjum* – najlepiej z przewagą programów nauk ścisłych. Był uczestnikiem tzw. *Sejmu Nauczycielskiego* (obradował w kwietniu roku 1919). W roku 1921 założył *Komisję Pedagogiczną Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, której głównym celem był rozwój nauk o wychowaniu i promowanie wydawanych przez nauczycieli prac pedagogicznych. Od 1923 roku czynnie uczestniczył w *Komisji Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej* (był jej przewodniczącym).

Zmarł Tadeusz Łopuszański w dniu 19 kwietnia roku 1955 w Chorzowie. Pośmiertnie, na życzenie przyjaciół i miejscowej ludności, został ekshumowany i pochowany w miejscowości Kłoda, w pobliżu Rydzyny (Wielkopolska) – na pamiątkę założenia tam placówki oświatowej i sprawowania w niej władzy dyrektora.

- mgr **Rataj Maciej** (1884 – 1940); nauczyciel; publicysta; marszałek Sejmu; polityk; zastępca komisarza cywilnego przy Dowództwie Głównym *Służby Zwycięstwu Polski* (późniejsze AK). Urodził się 19 lutego 1884 roku we wsi Chłopy, powiat Rudki, w okolicach Lwowa. Pochodził z rodziny zubożałych rolników – Stanisława i Józefy zd. Nowicka;

Po ukończeniu szkół elementarnych (jednoklasową w Chłopach, oraz czteroklasową w Komarnie), dalszą naukę podjął w IV Klasycznym

Gimnazjum we Lwowie. W roku 1904 zdał pozytywnie egzamin dojrzałości i podjął studia *filologii klasycznej* na *Uniwersytecie Lwowskim*, które ukończył w roku 1908. W latach 1908-1913 oraz 1917-1918 pozostawał nauczycielem gimnazjum – uczył *łaciny, greki i propedeutyki filozofii* we Lwowie, a następnie w Zamościu. W roku 1909 zawarł związek małżeński z Bolesławą Wiczyńską. Trudna sytuacja materialna przymusiła go wkrótce do podjęcia zatrudnienia jako nauczyciel prywatny. Działacz polityczny i przedstawiciel ruchu ludowego – w latach 1913-1918 oraz 1919-1931 związany z *Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast”*, natomiast w latach 1918-1919 z *Polskim Stronnictwem Ludowym „Wyzwolenie”* (z ramienia tego ostatniego, uzyskał mandat do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r). Po wyborze do Sejmu, zaangażował się w pracę parlamentarną – uczestniczył w wielu komisjach, a w *Komisji Konstytucyjnej* był np. przewodniczącym; piastował również funkcję wiceprezesa własnego klubu poselskiego. Był ważnym i aktywnym członkiem – *Rady Obrony Państwa (ROP)* funkcjonującej w okresie wojny polsko-bolszewickiej. Z dniem 1 czerwca roku 1921, jako jeden z pierwszych zapoczątkował regulację wiary prawosławnej w stosunkach z państwem polskim, przywracając podział na parafie prawosławne na Kresach, choć nie tylko. Piastował urząd *Marszałka Sejmu* w latach 1922-1928. Dwukrotnie sprawował naczelną władzę w państwie (obowiązki zastępcy prezydenta) – pierwszy raz 16-20 grudnia 1922 r. (po zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza), a następnie: 15.05. – 1.06.1926 r. (w okresie „*zamachu majowego*”). Powtórnie uzyskał mandat poselski w roku 1928. W trakcie wyborów parlamentarnych 1930 r. nie uzyskał wprawdzie mandatu poselskiego, ale wszedł do Sejmu w miejsce Wincentego Witosa. Był także jednym ze współtwórców *CENTROLEWU*, a także gorącym zwolennikiem i rzecznikiem szeroko pojętego, jednoczącego się ruchu ludowego, oraz jednym ze współtwórców nowego *Stronnictwa Ludowego (SL)*. W okresie od roku 1931 piastował stanowisko prezesa. Czynny obrońca więźniów „*twierdzy brzeskiej*” na wiecu we wrześniu 1930 roku. Początkowy zwolennik, a następnie umiarkowany przeciwnik sanacji i jej realizowanych zamierzeń. W czasie okupacji hitlerowskiej na Polskę, był jednym ze współzałożycieli organizacji zbrojnej *Służba Zwycięstwu Polski (SZP)*, przekształconej następnie w *Związek Walki Zbrojnej (ZWZ)*, a potem w *Armię Krajową (AK)*. Jeden z głównych organizatorów konspiracyjnej działalności organizacji *Stronnictwa Ludowego - „ROCH”*. Autor m.in.: *Pamiętniki 1918-1927*; współredaktor czasopism dla wsi – „*Wola Ludu*”, a następnie „*Zielony Sztandar*” ;

Minister oświaty w okresie: 24.07.1920 do 13.09.1921 r.; z jego inicjatywy pod obrady Sejmu trafiło szereg ustaw związanych z ówczesną edukacją. Proponował zakładanie i utrzymywanie oraz jako pilną potrzebę budowanie tzw. „szkół powszechnych”. Wysuwał propozycję pedagogizacji rodziców i opiekunów, a także organizowanie kursów edukacyjnych dla dorosłych. Proponował upowszechnianie wiedzy m.in. za pomocą czytelnictwa – zakładanie *czytelni* i *bibliotek* z przeznaczeniem dla masowego odbiorcy. Proponował znowelizowanie ustawy związanej ze szkolnictwem akademickim. Z jego inicjatywy, zmodyfikowane zostały zasady kształcenia przyszłych *prawników* i *lekarzy*. Był jednym z głównych inicjatorów i wykonawców opracowania „Statutu” dla *Uniwersytetu Poznańskiego*. Wychodząc naprzeciw szerokim oczekiwaniom był głównym orędownikiem powołania do życia - *Akademii Nauk Technicznych*. Dokonał reorganizacji szkolnictwa na terenie całego kraju poprzez likwidację jego podległości dotychczasowym „lokalnym zarządom szkolnym”, oraz wprowadzając na ich miejsce instytucje bezpośrednio podległe ministerstwu edukacji – *Kuratoria Oświaty* (w ówczesnej Polsce powołano wówczas kuratoria oświaty w województwach – *lwowskim, nowogródzkim, wołyńskim, poleskim*, a także – *pomorskim i poznańskim*). Starał się przekonać polskie władze na wszystkich szczeblach, że istotą *Samorządu szkoły* jest wspólna egzystencja szkoły, wspierana działaniami kraju, gminy i lokalnego społeczeństwa. Był pomysłodawcą tworzenia nowych placówek służących – doskonaleniu nauczycieli, dlatego w sierpniu 1921 r. współtworzył m.in. *Państwowy Instytut Nauczycielski* w Warszawie. Kierując się stworzeniem fundamentalnych podstaw teoretycznych dla szkolnictwa, a w nich m.in. dla wychowania, powołał w resorcie *Komisję Pedagogiczną*, opierającą się na wybitnych pedagogach. Z nastaniem roku 1921, zniósł w szkolnictwie polskim, stosowany wciąż jeszcze w niektórych szkołach, feudalny niemalże obyczaj – *kar cielesnych* (stosowano je niemal powszechnie np. na obszarze byłego zaboru pruskiego).

W pełni świadomie, mimo licznych ostrzeżeń i prób jego ukrycia, dał się Maciej Rataj aresztować w marcu roku 1940 w swoim warszawskim mieszkaniu przez gestapo. Wielokrotnie przesłuchiwany, został w końcu rozstrzelany (na noszach) 21 czerwca 1940 roku, przez hitlerowców w lesie Palmiry, w okolicach Warszawy w trakcie jednej z masowych egzekucji ludności słynnej akcji AB (niszczenia polskiej inteligencji). W czasie ekshumacji po wojnie, jego ciało, jakby dla potwierdzenia faszystowskiego ludobójstwa, prawie w ogóle nie uległo procesom gnilnym i deformacji

pośmiertnej.

- prof. **Ponikowski Antoni** (1878 – 1949); działacz młodzieżowy; polityk; nauczyciel akademicki; jeden z nielicznych polskich specjalistów geodezji. Urodził się 29 maja 1878 roku w Siedlcach. Pochodził z rodziny o tradycjach urzędniczych, ponieważ takie stanowisko pełnił jego ojciec. Rodzicami byli Stanisław oraz Apolonia;

W rodzinnej miejscowości ukończył szkołę powszechną. W roku 1896 także miejscowe gimnazjum, uzyskując za naukę złoty medal. Następnie podjął studia na *Uniwersytecie Warszawskim* na Wydziale matematyczno-fizycznym. W dwa lata później 1898, przeniósł się na *Wydział Inżynieryjno-Budowlany warszawskiego Instytutu Politechnicznego* im. Cara Mikołaja, gdzie uzyskał w roku 1903 tytuł – *inżyniera budowlanego* I stopnia. Jeszcze w roku 1899 wraz z kolegami: Janem Zarzyckim i Tadeuszem Lechem, stał się inicjatorem powstania jednego z najlepszych i najpopularniejszych chórów warszawskich „*Pieśń*” (śpiewał barytonem i grywał na wiolonczeli). W momencie zmiany kierunku studiów, zaczął się także interesować działalnością polityczną i społeczną, w rezultacie wstąpił do *Związku Młodzieży Polskiej „ZET”*. Od tego czasu, aż do roku 1911 pozostawał także pod wpływami *Narodowej Demokracji*. W latach 1903-1905 był pracownikiem *Warszawskiego Okręgu Komunikacji Wodnej* (założył wówczas własne biuro melioracyjne w Warszawie), w konsekwencji czego, dalszą swoją pracę kontynuował w *Krajowym Biurze Melioracji* z ekspozyturą w Krakowie. Po roku 1911 został jednym z liderów tzw. „grupy secesyjnej” wyłamując się spod wyraźnie prorosyjskiej polityki Romana Dmowskiego. W okresie wojny polsko-bolszewickiej pozostawał aktywnym członkiem Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa.

W roku 1916 uzyskał tytuł profesora *Politechniki Warszawskiej* (w latach 1921 oraz 1923-1924, a także 1945-1946 pełnił godność rektora tej uczelni). W latach 1916-1917 był również przewodniczącym *Państwowej Komisji Egzaminacyjnej* dla inżynierów miernictwa. Dwukrotnie piastował stanowiska ministerialne w *Radzie Regencyjnej*: od 17.02. do 4.04.1918 r. – *premierem kraju* (upadek jego rządu nastąpił skutkiem „votum nieufności” zgłoszonym przez marszałka Józefa Piłsudskiego). W latach 1922-1939 był także prezesem *Muzeum Przemysłu i Rolnictwa* w Warszawie. Od 19.09.1921 r. do momentu likwidacji resortu z dniem 17.02.1922 r., pozostawał również – *ministrem kultury i sztuki*. Piastował także stanowisko prezesa Zarządu Głównego *Ligi Obrony Powietrznej Państwa* w latach 1924-1927.

Wiadomoteż, że po roku 1925 był prezesem Komitetu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Od roku 1926 obdarzono go również stanowiskiem prezesa Rady Naczelnej *Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych*. Najprawdopodobniej wówczas też otrzymał honorową odznakę i stanowisko prezesa amatorskiego ruchu śpiewaczego. Od roku 1928 w okresie jednej kadencji pozostawał aktywnym członkiem *Fundacji Sulkowskich*. Od maja roku 1929, pozostając prezesem *Towarzystwa Edukacji Narodowej*, przewodniczył równolegle Komitetowi Budowy Pomnika Fryderyka Chopina w Warszawie (został odsłonięty z dniem 14 listopada 1926 roku w warszawskich Łazienkach). Przynależał do *Polskiego Stowarzyszenia Chrześcijańskiej Demokracji* (PSChD), gdzie dokooptowano go do Rady Naczelnej i w roku 1930 wybrano posłem do parlamentu, z jednoczesnym wskazaniem na przewodniczącego ówczesnego klubu chadecji (po roku 1935 zrzekł się mandatu poselskiego i całkowicie wycofał z aktywnego życia politycznego).

W okresie hitlerowskiej okupacji, pozostawał członkiem Delegatury Rządu na Kraj i czynnie uczestniczył w tajnym nauczaniu dla studentów Politechniki Warszawskiej Wydziału Architektury. W latach 1940-1942 pracował również jako nauczyciel Państwowej Szkoły Budownictwa II stopnia. Czynnie uczestniczył także przy opracowywaniu założeń programowych dla rozbudowy polskiego szkolnictwa powojennego. Po upadku *Powstania Warszawskiego*, przeprowadził się do Krakowa, a następnie do Lublina, gdzie reaktywowano uruchomienie *Politechniki Warszawskiej*. Piastował natenczas stanowisko kierownika Katedry Miernictwa. Po wyzwoleniu w roku 1945 powrócił wraz z rodziną do Warszawy (jego żoną była Karolina zd. Opolska; oboje byli rodzicami siedmiorga dzieci). W Warszawie kierował katedrą miernictwa na miejscowej *Politechnice* i pozostał jej pracownikiem aż do śmierci.

Od 7.12.1917 r. do 4.II.1918 r. – był ministrem WRiOP, pozostawał w tym czasie również czynnym współorganizatorem szkolnictwa na ziemiach polskich. Po raz kolejny stanowisko premiera, a jednocześnie ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (WRiOP) powierzono mu w okresie od 19.09.1921 do 6.06.1922 r.;

W trakcie sprawowanej władzy ministerialnej, pozostawał jednym z czynnych współorganizatorów zrębów polskiego szkolnictwa na obszarze ziem byłego Królestwa Polskiego. Wnioskował o otwarcie w Warszawie zarówno żeńskiego, jak i męskiego *Seminarium Nauczycielskiego*.

Stanowczo domagał się obniżenia kosztów nauczania, którymi obciążano w tamtym czasie czteroklasowe szkoły powszechne.

Zmarł prof. Antonii Ponikowski w bliżej nieznanymi okolicznościach z dniem 27 grudnia 1949 roku w Warszawie gdzie został pochowany. Jego imieniem nazwano jedną z ulic warszawskiej dzielnicy Siekierki.

- prof. **Głabiński Stanisław** (1862 – 1941/1943); polityk, ekonomista; prawnik; wykładowca akademicki. Urodził się 25 lutego 1862 roku w miejscowości Skolem na terenach Małopolski Wschodniej. Jego ojcem był urzędnik skarbowy – Jan wywodzący się z Podhala, a konkretnie z Nowego Targu;

Po ukończeniu *gimnazjum* w Samborze (teren obecnej Ukrainy), podjął dalszą naukę na wydziale Prawa na *Uniwersytecie Lwowskim* (od roku 1880), ale także równolegle na *Uniwersytecie Wiedeńskim*, jak również i na *Uniwersytecie Berlińskim*. W roku 1887 uzyskał tytuł *doktora* na Uniwersytecie Lwowskim. W roku 1888 zastąpił prof. Leona Bilińskiego na stanowisku wykładowcy akademickiego na Wydziale Ekonomii Społecznej. Najprawdopodobniej w tym samym czasie również uzyskał kolejny stopień – *doktora habilitowanego* w efekcie rozprawy: *O systemie fizjokratów w ekonomice społecznej*. W roku 1895 uzyskał tytuł *profesora* Uniwersytetu Lwowskiego (w latach 1899-1900 był dziekanem Wydziału Prawa, a 1908-1909 rektorem tejże uczelni). Wiadomo także, iż w roku 1895, zawarł związek małżeński z wywodzącą się z kręgów bogatego mieszczaństwa lwowskiego Marią Zadurską. Faktycznie do końca swojego życia stale popularyzował wiedzę ekonomiczno-polityczną, jak również czynnie wspierał przedsiębiorczość i rolnictwo. Działacz społeczny i polityczny. Szeroko wspierał wszelkie działania rozwijające gospodarkę i handel terenów Galicji Wschodniej, m.in.: w 1892 roku razem z Klemensem Dzieduszyckim i Tadeuszem Skałkowskim współzałożył pierwsze na ziemiach polskich *Towarzystwo Parcelacyjne*; w kwietniu roku 1894, współzałożył *Towarzystwo Handlowo-Geograficzne*, pozostające wiarygodnym źródłem informacji dla polskich emigrantów ekonomicznych na teren Europy; w 1902 współzałożył też powstanie *Towarzystwa Kursów Akademickich dla Kobiet* (inicjowało pierwsze kształcenie na odległość). Pozostawał lojalny wobec cesarstwa austro-węgierskiego.

Opowiadał się także jako zdecydowany przeciwnik, a nawet wróg polityczny Józefa Piłsudskiego i jego autorytarnych zapędów. W latach 1902-1918 uzyskał mandat do *Rady Państwa* Cesarstwa Austro-Węgierskiego, a także

prawo posłowania do *Sejmu austriackiego*. W latach 1902-1918 sprawował obowiązki austriackiego ministra kolei żelaznych; był też posłem Sejmu Krajowego w latach 1904-1918. Od roku 1905 był jednym ze współtwórców tzw. „*obozu wszechpolskiego*”. Po wyborach z roku 1907 został liderem najsilniejszego w ówczesnym *Kole Polskim – Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego*. Nacjonalista i przeciwnik tworzenia tajnych organizacji na ziemiach polskich. Silnie wspierał utworzenie Polski pod rządami *Habsburgów*, wobec których zawsze pozostawał lojalny. Po wejściu do rządu J.Świerzyńskiego, czynnie uczestniczył w tworzeniu – *Polskiej Komisji Likwidacyjnej* (PKL), a także lwowskiej *Komisji Rządzącej*. W latach odrodzonej Polski – w okresie 26.10. – 4.11.1918 r. pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych. W okresie lat 1919-1928 z poręki *Związku Ludowo-Narodowego* (ZLN), został posłem na Sejm. Od 1.07 1920 r. znalazł się w składzie *Rady Obrony Państwa*. Współtworzył rząd Wincentego Witosa w roku 1923. Był jednym z sygnatariuszy – z ramienia ZLN, ratyfikujących tzw. *Pakt lanckoroński*, tworzący rządy Chjeno-Piasta. W latach 1928-1935 pełnił mandat senatora II RP, pozostając równolegle prezesem klubu poselskiego i senatorskiego; był członkiem wielu organizacji o charakterze naukowym, gospodarczym i społecznym. Zasłużony członek *PAU*. Napisał wiele cennych artykułów i opracowań naukowych z zakresu prawa gospodarczego i ekonomii – m.in.: *O systemie fizjokratów* (1888), *System ekonomii politycznej* (1893), *Nauka skarbowości* (1904), *Ustrój skarbowy Rzeczypospolitej polskiej* (1926), *Polskie prawo skarbowe*; pozostawał ponadto przez długi okres współredaktorem wydawanej w latach 1890-1892 „*Gazety Narodowej*” oraz członkiem m.in. *Krajowej Rady Statystycznej*, *Instytutu Naukowego ds. Emigracji i Kolonizacji*, *Akademii Nauk Społecznych w Filadelfii*, *Towarzystwa Naukowego* we Lwowie, a także honorowym obywatelem Nowego Targu i Łańcuta. Formalnie uważał prof. Głębiński, iż powinno nastąpić równouprawnienie wszystkich mniejszości narodowych zamieszkujących Polskę, jednakże z faktyczną ich dyskryminacją (opowiadał się za pozbawieniem pełni praw obywatelskich tych wszystkich obywateli spoza narodowości polskiej, którzy nie akceptują interesów narodu polskiego, jako dominującego).

W chwili wybuchu II wojny światowej opuścił kraj, udając się na emigrację przejściem południowym ku granicy rumuńskiej, tam uległ wypadkowi i na wieść o opuszczeniu granic przez Rząd państwa polskiego, powrócił do Lwowa zgłaszając się do władz sowieckich (wierzył jeszcze, że Sowietci wkrótce ustąpią, ponieważ sojusznicy Polski: Francja i Wlk. Brytania

doprowadzą do zwycięstwa państwa polskiego, co zakończy wojnę). Ponadto zamierzał oddać się pracę naukowej pisząc opracowanie dotyczące układów polityki ekonomicznej powojennej Europy. Wtedy już dość poważnie uskarżał się na bóle serca i układu pokarmowego. Około listopada 1939 roku koledzy partyjni poinformowali go o możliwości aresztowania przez Sowieców, proponując mu bezpieczne wycofanie się do Rumunii. Jednakże próba ta nie udała się i został aresztowany przez funkcjonariuszy sowieckiego NKWD. Ci ostatni próbowali namówić go do zmiany poglądów i przejścia na stronę komunistów, a ich orędownikiem była sama Wanda Wasilewska. Profesor jednakże odmówił z nią jakiegokolwiek współpracy. Od roku 1940, więziony był na *Lubiance* jako były polski działacz państwowy.

Godność ministra *Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* w II RP pełnił w okresie 28.05. do 14.09.1923 roku.

Zmarł prof. Stanisław Głąbiński najprawdopodobniej zakatowany w trakcie przesłuchań około połowy sierpnia roku 1941, choć niektóre źródła przesuwają tę datę na rok 1943, zmieniając też miejsce śmierci na Charków na terenach Ukrainy. Według oficjalnych przekazów źródłowych – umarł w więzieniu w Moskwie na tzw. „chorobę starczą”.

- prof. **Grabski Stanisław** (1871 – 1949); używał pseudonimów – „*Mazur*”, „*Zborowicz*”; polityk; prawnik; filozof; publicysta; ekonomista; wykładowca akademicki; z pochodzenia ziemianin (korzenie majątkowe sięgają prawdopodobnie rejonu Łęczycy i okolic). Brat słynnego premiera i ministra skarbu Władysława Grabskiego. Urodził się 5 kwietnia roku 1871 w miejscowości Borowo w powiecie Łowicz nad Bzurą;

Po ukończeniu V Państwowego Gimnazjum w Warszawie, podjął studia na *Uniwersytecie Warszawskim*, ale również i *Berlińskim* w *Szkole Nauk Politycznych* w Paryżu oraz na *Uniwersytecie w Bernie* (ukończył go w 1894 r. uzyskując *doktorat z nauk filozoficznych*). W tym czasie był już czynnym działaczem *Związku Robotników Polskich* i uczestnikiem odbywającego się w listopadzie 1892 r. zjazdu założycielskiego *Polskiej Partii Socjalistycznej* – wtedy powierzono mu również stanowisko jednego z redaktorów „*Gazety Robotniczej*”. Działacz robotniczych ośrodków na obszarze Górnego Śląska i Wesfalii. W roku 1895 opuścił szeregi tej partii, zostając jednocześnie członkiem Zarządu Głównego *Kółek Rolniczych*. W roku 1901, jako pierwszy zredagował prasę dla wsi – „*Gazetę Ludową*”. W latach 1901-1905 pracował jako – *docent filozofii* na *Uniwersytecie Jagiellońskim* w Krakowie. Od roku



1905 występował także jako członek *Ligi Narodowej*. Także w tym roku (1905) zyskał stopień *profesora nauk ekonomicznych Akademii Rolniczej* w Dublanach (okolice Lwowa), a od roku 1910 i *Uniwersytetu Lwowskiego*. Od roku 1906 związany był już dobrze ze stanowiskiem *Narodowej Demokracji* oraz ówczesnego *Koła Polskiego* w Petersburgu. Od roku 1907 był też wiceprezesem *Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego* w Galicji. W latach 1914-1917 występował, jako członek *Centralnego Komitetu Narodowego* we Lwowie, a następnie w latach 1917-1919 *Komitetu Narodowego Polskiego* w Paryżu, stając się jednym z najbardziej zaufanych ludzi Romana Dmowskiego. Po upadku caratu w 1917 r., był jednym z opowiadających się za utworzeniem armii polskiej u boku Rosji bolszewickiej. W roku 1919, jako jeden z pierwszych w odradzającej się Polsce, współuczestniczył w wyznaczeniu program *Związku Ludowo-Narodowego* (z szeregów tej organizacji był posłem na Sejm w latach 1919-1927). W 1920 roku wyrażał opinię, że *Liga Narodowa* spełniła swoją rolę i powinna zostać rozwiązana. Po wojnie polsko-bolszewickiej był członkiem polskiej delegacji pokojowej do Mińska i Rygi, gdzie przeciwstawiając się koncepcji federacyjnej Piłsudskiego, miał zasadniczy wpływ na wytyczenie granicy polsko-rosyjskiej. Po fakcie polskiego zamachu Stanu „*przewrotu majowego*”, usunął się ze sceny politycznej na rzecz pracy naukowej i publicystycznej. Był jednym z sygnatariuszy ratyfikujących *konkordat* Polski z Watykanem (papieżem był ówczesnie – Pius XI). W roku 1937 współredagował periodyk regionalny „*Ziemia Czerwińska*”. W roku 1939 został aresztowany we Lwowie i deportowany w głąb Związku Radzieckiego – wyrokiem sądu skazany na 5 lat obozu pracy w Suchej Bezwodnej, z którego został zwolniony w 1941 r. na mocy układu Sikorski-Majski; współpracował z ambasadorem S.Kotem, ale na prośbę gen. Sikorskiego opuścił tereny sowieckie, udając się na emigrację – 10 października 1941 r. dotarł do Londynu. W latach 1942-1945 pełnił funkcję przewodniczącego *Rady Narodowej* w Londynie. Z dniem 1.07.1945 r. powrócił do kraju by objąć stanowisko wiceprzewodniczącego *Krajowej Rady Narodowej*; uczestniczył w *Konferencji Poczdamskiej* – nakłaniał Polaków mieszkających we Lwowie i Kijowie do emigracji do Polski. Od roku 1947 czynny wykładowca akademicki Uniwersytetu Warszawskiego. Autor wielu opracowań prawnych, ekonomicznych i filozoficznych, m.in.: *Zur Erkenntnislehre der Volkswirtschaftlichen Erscheinungen* (1900), *Istota wartości* (1904), *Bieżąca chwila historyczna Polski* (1922), *Rzym czy Moskwa* (1928), *Państwo narodowe* (1929), *Trzeba szukać drogi wyjścia* (1935), *Ku lepszej Polsce* (1937) oraz *Wspomnienia*; był członkiem wielu organizacji państwowych i

zagranicznych m.in. *Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej, Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego* we Lwowie.

Czterokrotnie pełnił stanowisko ministra resortu edukacji : 27.10. do 15.12.1923 r. (w rządzie W.Witosa), 25.03.-14.II.1925 r. (w rządzie brata - W.Grabskiego), 20.II.1925 r. – 5.05.1926 r. (w rządzie A.Skrzyńskiego) oraz 5 – 15.05.1926 r. (znow w rządzie W.Witosa). Był jednym z inicjatorów i wykonawców *plebiscytu „oświatowego”* wschodnich terenów kraju, skutkiem czego zaczęła funkcjonować tam pewna ilość tzw. „szkół dwujęzycznych”. Opowiadał się za dokonaniem reformy szkolnej według własnego zamysłu: 6-letnia *szkoła średnia* (liceum) na podbudowie 2-letniego *gimnazjum*. Sprawując urząd ministra po raz drugi, wniósł w roku 1925 do Sejmu projekt, częściowo własnej koncepcji „reformy ustroju szkolnego”. Postrzegano go jako człowieka ówczesnej koalicji rządowej. Osobiście wykazywał ogromne zainteresowanie problematyką umożliwiającą dzieciom i młodzieży z różnych płaszczyzn społecznych, a szczególnie ze środowiska wiejskiego, szerszy dostęp do wyższych szczebli edukacji. Zakładał różne organizacyjne pułapy dla przyszłej *szkoły powszechnej*: sądził, iż 4-klasowa *szkoła podstawowa* może posiadać już uprawnienia do wstępu na „wyższy etap” – *liceum*. Osiągnięcie tego celu miało być dwuetapowe: I etap to 3–letnie *liceum* „niższe” równoważne trzem ostatnim klasom 7-letniej *szkoły powszechnej*, II etap to 3-letnie *liceum* „wyższe”, kończące się tzw. „małą maturą”. Po przejściu tych etapów jeszcze 2-letnie *gimnazjum*, którego ukończenie miało równać się z uzyskaniem pełnego średniego wykształcenia i stanowiłoby jednocześnie uzyskanie prawa do egzaminu na wyższe uczelnie. Pomysł postrzegany był jako ten, który w sposób widoczny utwierdzał uprzywilejowanie dzieci środowisk inteligencko-mieszczańskich, a więc zamożnych. Stąd był bardzo ostro krytykowany przez lewicę oraz większość orientacji centrowych, skutkiem czego *Rząd* wycofał go i nie dopuścił pod obrady Sejmu.

Zmarł prof. Stanisław Grabski z dniem 6 maja roku 1949 w nieznanych bliżej okolicznościach w Sulejówku w okolicach Warszawy. Pochowany został na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. Był dwukrotnie żonaty (pierwsza żona: Ludmiła Rozeń; miał z nią trzy córki: Feliksę, Ludmiłę i Janinę oraz dwóch synów: Stanisława i Zbigniewa. Gdy zmarła w roku 1915, ożenił się z Zofią Smolikówną. Miał z nią jeszcze dwie córki: Annę i Stanisławę).

- prof. **Mikłaszewski Bolesław Grzegorz** (1871 – 1941); używał pseudonimów - „*Górski*”, „*K.G.Dolski*”, „*Bolek*”; chemik; technolog; wykładowca akademicki;

ekonomista; działacz lewicowy. Pochodził ze zubożałej po powstaniu styczniowym rodziny ziemiańskiej. Urodził się 9 maja 1871 roku w miejscowości Ocieś w rejonie Radomia;

Absolwent *V Gimnazjum* w Warszawie z roku 1890. Jeszcze jako uczeń w 1881 roku zorganizował i prowadził nielegalną bibliotekę w *Towarzystwie Abecadlarzy* w Warszawie. W roku 1891 został skazany prawomocnym wyrokiem na karę 8 miesięcy więzienia i 2 letnią banicję z ziem *Królestwa Polskiego* za działalność w *Związku Zagranicznym Socjalistów Polskich* i aktywny udział w *II Proletariacie*. W latach 1892-1897 podjął studia w Zurychu – *chemię* na Politechnice, a *filozofię* na Uniwersytecie. W latach 1894 – 1906 pozostawał członkiem *Polskiej Partii Socjalistycznej*. W okresie lutysierpień 1896 r. przebywał na emigracji na Wyspach Brytyjskich i w USA, gdzie agitował tzw. „Polonię” do walki o niepodległość Polski (wygłosił wówczas około 120 odczytów). W okresie 1897-1899 studiował w Antwerpii w *Wyższym Instytucie Handlowym*, następnie przeniósł się do Lwowa, gdzie został asystentem Wydziału Chemii na *Politechnice Lwowskiej*. Gdy w roku 1901 powrócił na ziemie *Królestwa Polskiego*, został aresztowany i osadzony w Petersburgu, a następnie zesłany do Wołody. Od roku 1903 pełnił stanowisko kierownika kopalni rud miedzi i azbestu w Błagodatnych (na Uralu). W roku 1905, na mocy amnestii powrócił do Warszawy. W rok później (1906) opuścił *Polską Partię Socjalistyczną*. Od 1907 r. zatrudnił się jako wykładowca m.in. na *Wyższych Kursach Handlowych* w prywatnej szkole A.Zielińskiego (w latach 1912-1924 był dyrektorem tej szkoły), która została następnie przekształcona w – *Wyższą Szkołę Handlową*. Osiągnął wówczas znaczne sukcesy w badaniach, opracował nową metodę uzyskiwania *nawozów fosforowych*. Był autorem również autorem nowego rozpracowania kryteriów przyznawania tytułu *magistra*, jak i nadawania tytułu *doktora nauk ekonomicznych*. Członek *Rady Szkolnej Zarządu* miasta stołecznego Warszawy w latach 1915-1916. Jeden ze współtwórców *Politechniki Warszawskiej* i jej profesorów *Wydziału Chemii* w latach 1917-1919. Od kwietnia roku 1919 piastował stanowisko „szefa” *Sekcji Szkół Zawodowych*, a w okresie od lutego 1921 do grudnia 1923 r. był już dyrektorem *Departamentu Szkolnictwa Zawodowego* w ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (WRiOP); Współtworzył *Wyższą Szkołę Handlową* w Warszawie, piastując w niej następnie stanowisko rektora w latach 1925-1928 oraz 1932-37 (zainicjował budowę nowych gmachów tej uczelni przy ul. Rakowieckiej); senator polskiego parlamentu w latach 1935-1939. W momencie wybuchu II wojny światowej, bronił budynku SGH przed

pożarem, gdy trwało oblężenie Warszawy. Był inicjatorem i głównym prowadzącym tajne studia na SGH w okresie hitlerowskiej okupacji; autor około 200 opracowań - m.in.: *Metodyka analiz główniejszych produktów rolnych* (1910), *Bogactwa naturalne Polski* (1915), *Przemysł Królestwa Polskiego; Rozmieszczenie bogactw naturalnych i źródeł energii; Wzajemny stosunek rolnictwa i przemysłu; Szkoła Handlowa Ludwika Kronenberga*.

W rządzie Władysława Grabskiego piastował tekę ministra *Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w okresie 19.12.1923 do 11.12.1924 r.* Zajął się rewizją obowiązujących „Programów nauczania”, jak i *podręczników szkolnych*. Interesował się również bieżącym porządkowaniem (aktualizowaniem) przepisów dotyczących całego ówczesnego szkolnictwa. W roku 1924 r. ogłosił propozycję zasad pracy i funkcjonowania kierowanego przez siebie resortu oraz ministerialną propozycję „Statutu” działania – *Kuratorium Okręgów Szkolnych*. W miesiącu październiku tego samego roku poddał pod dyskusję zainteresowanych gremiów propozycję przepisów dotyczących kształcenia, jak i egzaminów państwowych składanych – na nauczyciela szkoły średniej. Pozostawał autorem projektu powiązania ścisłą zależnością *szkół powszechnych, średnich i zawodowych* (niestety, prace te jednak nie zostały ukończone). Trudna sytuacja państwa, miała także ścisły w tym czasie związek z falą „kroczących oszczędności” w budżecie kraju, którego następstwem były znaczne redukcje w zawodzie nauczyciela, a nawet wiązało się to z całkowitą likwidacją niektórych szkół z początkiem roku szkolnego 1924-1925. Sytuacja spowodowała bardzo ostre protesty samych nauczycieli, oraz działaczy ugrupowań lewicowych, doprowadzając w sumie również do niefortunnej dymisji ministra.

Profesor Bolesław Grzegorz Mikłaszewski zmarł w dniu 1 września 1941 r. zarażony *tyfusem plamistym*. Pochowany na warszawskich Powązkach.

- prof. **Zawidzki Jan Wiktor** (1866 – 1928); fizyko-chemik; technolog; wykładowca akademicki; historyk chemii; twórca pojęcia *autokatalizy*. Urodził się 20 grudnia roku 1866 w miejscowości Włóki (obecnie jedna z dzielnic Sierpca), w okolicach Płocka; Jego rodzicami byli: zubożały ziemianin Jan Wiktor (pełnił funkcję zarządcy folwarku) oraz Zofia zd. Gościcka.

Najprawdopodobniej edukację początkową pobierał od nauczycieli prywatnych w domu rodzinnym. Wiadomo, że okresie lat 1876-1884 uczęszczał do gimnazjum w Warszawie. Po uzyskaniu pozytywnego egzaminu dojrzałości, podjął studia w kierunku chemii oraz budowy maszyn

na *Politechnice* w Rydze. Studia ukończył z wyróżnieniem otrzymując dyplom *inżyniera chemika*. W latach 1892-1907, pozostawał pracownikiem naukowym tejże uczelni (był już wówczas asystentem w stopniu *docenta*). W roku 1900 uzyskał – *doktorat filozofii* na *Uniwersytecie* w Lipsku, a także uzupełniał studia kierunkowe w Amsterdamie. Przy czym w trakcie pobytu w Lipsku, uczestniczył w *Stowarzyszeniu „UNITAS”*, skupiającego Polaków studiujących w tym mieście. W roku 1905 uzyskał ponadto stopień – *magistra chemii* na *Uniwersytecie Petersburskim*. Jeszcze w tym samym roku uzyskał również tytuł: *inżyniera technologa* w Ryskim Instytucie Politechnicznym. Od roku 1907 do 1917 był już – *profesorem Akademii Rolniczej* w Dublanach (okolice Lwowa). Od roku 1917 kierował Katedrą chemii nieorganicznej na *Uniwersytecie Jagiellońskim* w Krakowie, a od roku 1918, został przyjęty w skład członków *Polskiej Akademii Umiejętności* oraz członków *Rady Stanu Królestwa Polskiego* (na wniosek *Rady Regencyjnej*). Przeniósł się wówczas na *Politechnikę Warszawską* (rektorem tej uczelni był w roku akademickim 1918-1919). Z dniem 19 maja 1919 roku otrzymał nominację *profesorską*, oraz etat kierownika Katedry Chemii Nieorganicznej na Wydziale Chemii w *Politechnice Warszawskiej*. Od roku 1919 pełnił funkcję wykładowcy również na *Uniwersytecie Warszawskim*, a od roku 1920, pozostawał prezesem *Polskiego Towarzystwa Chemicznego*.

W latach 1921-1928 był też ministrem, oraz wiceprezesem *Kasy im. J.Mianowskiego* (lekarz z Wilna, którego imieniem nazwano powstałe w 1881 r. w Warszawie *Towarzystwo Pomocy dla osób pracujących naukowo*). Po odejściu ze stanowiska ministra, powrócił do pracy na uczelni. W latach 1927-1928 kierował Radą Naukową *Chemicznego Instytutu Badawczego* w Warszawie. Był natenczas jednym z prekursorów i głównych redaktorów założonego przez siebie periodyku – „*Roczniki Chemii*”. Autor wielu publikacji z dziedziny fizyki i chemii, głównie w zagadnieniach – kinetyki chemicznej (nad tą problematyką pracował od roku 1913), historii chemii, prężności cząstkowych par układów wieloskładnikowych. Jest także twórcą pojęcia „*autokatalizy*” i stężenia ułamkowego. Dokonał badań składu powierzchniowego warstw roztworów. Na podstawie wieloletnich badań wyróżnił 8 typów reakcji katalitycznych. Do wiekopomnych jego opracowań należy bezsprzecznie m.in.: *Kinetyka chemiczna* (1931), oraz *Chemia nieorganiczna* (1932).

W marcu roku 1924, został dyrektorem Departamentu Nauki i Szkół Wyższych, a następnie ministrem Wierzeń Religijnych i Oświecenia Publicznego w okresie: 11.12.1924 do 25.03.1925;

Zmarł profesor Jan Wiktor Zawidzki w nieznanych bliżej okolicznościach z dniem 14 września 1928 roku w Warszawie. Miejsce wiecznego spoczynku znalazł na warszawskich Powązkach. W uznaniu jego zasług dla nauki polskiej, od roku 1979 Polskie Towarzystwo Chemiczne, nadaje medal jego imieniem za wybitne osiągnięcia w zakresie chemii fizycznej i nieorganicznej.

- prof. **Sujkowski Antoni** (1867 – 1941); geograf; wykładowca akademicki; działacz polityczny. Urodził się 21 maja roku 1867 w miasteczku Zakroczym w okolicach Warszawy. Jego rodzicami byli: Bronisław i Laura zd. Dmowska;

Po ukończeniu wykształcenia elementarnego Gimnazjum Gubernialnego w Płocku i po uzyskaniu pozytywnego egzaminu dojrzałości podjął studia na Wydziale Matematyczno-Fizycznym *Uniwersytetu Kijowskiego*. Po jego ukończeniu pracował na etacie *nauczyciela*, oraz *dyrektora* wielu różnych szkół prywatnych na terenie Królestwa Polskiego – m.in. w Będzinie i Kaliszu. Od października roku 1904 przynależał do skupiającego nauczycieli szkół prywatnych terenu warszawskiego – *Koła Wychowawców*. Natomiast od roku 1905 współuczestniczył, a następnie był jednym z wykładowców w uruchomianym przez *Polską Partię Socjalistyczną – Uniwersytecie dla Wszystkich*. W okresie I wojny światowej był członkiem i aktywnym działaczem *Polskiej Organizacji Wojskowej* (POW). Od roku 1919 był również członkiem *Komitetu Narodowego Polskiego* w Paryżu, wtedy także, również był jednym z delegatów z polecenia *Marszałka Józefa Piłsudskiego*, reprezentującym stronę polską w czasie *Kongresu Wersalskiego*. Przy czym stale pozostawał ekspertem od zagadnień geograficznych i etnograficznych. W okresie I Powstania Śląskiego, angażował się czynnie w Komitecie Pomocy dla Górnoślązaków. W okresie międzywojennym był profesorem *Szkoły Głównej Handlowej* w Warszawie (stanowisko *rektora* tej uczelni pełnił w latach 1929-1931) w dziedzinie – *geografii* gospodarczej i politycznej. W latach 1919-1926 przewodniczył *Wydziałowi Statystyki Handlu Zagranicznego i Komunikacji* Głównego Urzędu Statystycznego. Był jednym z inicjatorów i współzałożycieli *Instytutu Badań Spraw Narodowościowych*. Od roku 1924 uczestniczył w pracach tzw. „oboza piłsudczykowski” w *Konfederacji Ludzi Pracy*. Musiał odejść z *Rządu*, mimo wielkiego liberalizmu ku polityce mniejszości narodowych, z powodu zdecydowanie ostrej, nacjonalistycznej i prawicowej krytyki jego poglądów. Od 1932 roku pozostawał prezesem *Polskiego Towarzystwa Geograficznego*. Autor licznych prac dotyczących problematyki geografii gospodarczej i politycznej głównie ziem polskich – m.in.: *Rys geograficzny ziem Europy środkowej*

(1906); *Geografia ziem dawnej Polski* (opracowanie z okresu I wojny światowej, a wydane po uzyskaniu niepodległości w 1918 r.); w roku 1926 dodał do tego opracowanie *Polska niepodległa*.

Minister polskiej edukacji – Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w okresie 7 lipca – 30 września 1926 r.;

Zmarł profesor Antonii Sujkowski w nieznanych bliżej okolicznościach w dniu 12 grudnia 1941 roku w Warszawie. Spoczął na jednym z cmentarzy miejskich Warszawy. Pozostawał żonaty z Heleną Sujkowską, z którą miał dwóch synów: Bogusława i Zbigniewa.

- prof. **Bartel Kazimierz** (3.03.1882 do 1941); matematyk; polityk; wykładowca akademicki. Urodził się 3 marca 1882 roku we Lwowie. Pochodził z rodziny robotniczej, ojciec Michał był maszynistą kolejowym, a matka Amalia zd. Chadaczek gospodynią domową;

Szkołę podstawową ukończył w mieście Stryj. Po jej ukończeniu, dalsze kształcenie podjął w *Państwowej Szkole Przemysłowej* we Lwowie pracował jako – *ślusarz*. Następnie już jako samouk podjął naukę w gimnazjum, które ukończył eksternistycznie w roku 1901 uzyskując pozytywny egzamin maturalny. Następnie podjął studia na *Politechnice Lwowskiej* na Wydziale Technicznym, równolegle studiując matematykę na *Uniwersytecie Lwowskim*. Wiedzę tę uzupełniał na *Uniwersytecie Monachijskim*. W roku 1913 uzyskał stopień – *profesora Politechniki Lwowskiej* (opracował w tym czasie nadzwyczaj oryginalny podręcznik do *geometrii wykreślnej*; w 1930 r. był rektorem tej uczelni). W okresie sierpnia roku 1914 do kwietnia roku 1918, odbywał służbę w armii austriackiej. W czasie od 1 września roku 1918 do 30 czerwca roku 1919, pełnił funkcję szefa polowego kolejnictwa w *Sztapie Generalnym Wojska Polskiego*. Do listopada roku 1919 był jednym z obrońców Lwowa przed Ukraińcami – posiadał wtedy stopień pułkownika. W latach od 13 grudnia 1919 do 13 grudnia 1920, piastował godność ministra kolei żelaznych w Polsce. W latach 1922-1930 był posłem do parlamentu z mandatu *Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”*. W roku 1925 opuścił *Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)*, i współtworzył w Sejmie, popierając poczynania Józefa Piłsudskiego, *Klub Pracy*. Był pierwszym premierem państwa polskiego po „przewrocie majowym”. Od roku 1928 pozostawał związany z - *Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem (BBWR)*; pięciokrotnie powoływany na stanowisko premiera rządu w ówczesnej Polsce : 15.05.-4.06.1926 r., 8.06.-24.09.1926 r., 27.09-30.09.1926 r.,

27.06.1928 r. do 13.04.1929 r., 29.12.1929-17.03.1930 r.. Po ustąpieniu z funkcji ministra, wycofał się całkowicie z życia publicznego i powrócił do pracy dydaktycznej na *Politechnice Lwowskiej*. Znany był natenczas jako znaczny obrońca praw mniejszości narodowych, a mniejszości żydowskiej w szczególności. Przed wybuchem II wojny światowej, w latach 1937-1939 był senatorem II RP. Cały etap własnego życia politycznego był przedstawicielem umiarkowanej *sanacji*. Pozostawił po sobie wiele prac i rozpraw naukowych – m.in.: *Geometria rzutów cechowanych i pewne jej zastosowania* (1914); *Geometria wykreślna* (1919); *Perspektywa malarska* (1928); *Perspektywa intarsji w okresie wczesnego renesansu* (1931); *Rzuty cechowane* (1931). Uzyskał tytuł „doktor honoris causa” *Politechniki Lwowskiej*; był członkiem *Towarzystwa Naukowego* w Warszawie i we Lwowie, oraz członkiem zwyczajnym *Akademii Nauk Technicznych*.

Pełnił stanowisko ministra *Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* w okresie: 2.10.1926 do 27.06.1928 r.;

Aresztowano profesora Kazimierza Bartla w ramach likwidacji polskiej inteligencji (Akcja A-B) z dniem 30 czerwca roku 1941, po zajęciu Lwowa przez hitlerowców. Zginął rozstrzelany z rozkazu samego Himmlera, wraz z grupą profesorów lwowskich, po zajęciu Lwowa przez Niemców na słynnych „wzgórzach lwowskich” w nocy 25-26 lipca 1941 roku. Zwłoki profesorów po śmierci zostały wydobyte przez specjalne komando żydowskie następnie spalone i rozrzucone po okolicznych polach. Wiadomo, że w swoim małżeństwie z Marią – jedną z nielicznych wówczas kobiet senatorów II RP, posiadał jedyną córkę – Cecylię.

- dr nauk med. **Dobrucki Gustaw** (1873 – 1943); lekarz specjalista w zakresie chirurgii oraz ginekologii. Urodził się 4 kwietnia 1873 roku we wsi Mizuń w powiecie Dolina w regionie Małopolski. Jego rodzicami byli: inspektor leśnictwa – Wiktor oraz Matylda zd. Lettner;

Po ukończeniu kształcenia elementarnego, podjął naukę w *Gimnazjum* w Stanisławowie, które ukończył z wynikiem pozytywnym. Następnie podjął i ukończył studia na Wydziale Lekarskim *Uniwersytetu Jagiellońskiego* w Krakowie – w roku 1896. Po ukończeniu studiów powrócił do Stanisławowa i prowadził praktykę lekarską. Przed wybuchem I wojny światowej był prezesem miejscowego *Związku Strzeleckiego*. W okresie wojny, jako żołnierz – lekarz armii austriackiej, służył m.in. we Włoszech, w Tyrolu i w Karpatach. Pełnił stanowisko lekarza *Polskiej Organizacji Wojskowej*



(POW). Piastował urząd prezesa *Rady Opiekuńczej* w Stanisławowie, oraz prezesa okręgu *Polskiego Stronnictwa Ludowego*, a także kierownika *Starostwa Powiatowego* w Stanisławowie. W okresie walk o Wschodnią Małopolskę, był przetrzymywany i więziony przez Ukraińców. Po zakończeniu działań wojennych mianowano go dyrektorem *Szpitala Powszechnego* w Stanisławowie (urząd sprawował przez 2 lata: 1920-1922). W latach 1922-1927 uzyskał mandat *senatora* polskiego parlamentu z listy *Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś”*. Kiedy w roku 1923 r. podpisano *Pakt Lanckoroński*, przeszedł wraz z J.Dąbskim do PSL „*Wyzwolenie*”. Z dniem 25 marca roku 1925 opuścił szeregi PSL i był jednym ze współtworzących, a następnie członkiem pro-piłsudczykowskiego *Klubu Pracy*. Po „kadencji” pełnienia urzędu ministerialnego, przeprowadził się w roku 1928 do Warszawy, kontynuując jednocześnie prywatną praktykę lekarską aż do momentu wybuchu II wojny światowej. Niestety, dalsze koleje jego życia pozostają nieznane;

w okresie: 9.01.1927 do 27.06.1928 r. pełnił godność ministerialną w polskiej oświacie; zamierzał na bazie 7 – klasowej *szkoły powszechnej*, utworzyć 5 – letnią *szkołę średnią*, która według jego poglądu, byłaby najlepszym kompendium wiedzy dla kwalifikacji wyjściowych przygotowania do pracy, bądź dla ewentualnej przyszłej edukacji wyższej. Za jego władzy wprowadzono na terenach zamieszkiwanych przez ludność pochodzenia białoruskiego, obowiązkową naukę języka białoruskiego w szkołach tego regionu

Przypuszczalna data śmierci tego oddanego ówczesnej władzy „piłsudczyka”, nastąpiła z dniem 12 czerwca roku 1943. Okoliczności oraz miejsce śmierci pozostają niestety bliżej nieznane. Są przypuszczenia, że dostał się w ręce sowieckie i zginął w bliżej nieokreślonym więzieniu NKWD. Po śmierci wydano jego zwłoki i został pochowany na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. Był żonaty z Janiną zd. Berezowska. Małżeństwo to posiadało dwoje dzieci.

- dr **Świtalski Kazimierz** (1886 – 1962); filozof, polityk, oficer *Legionów Polskich*. Urodził się w Sanoku 4 marca roku 1886. Jego rodzicami byli: starosta Sanoka, były uczestnik powstania styczniowego – Albin oraz druga żona: Antonina Maria zd. Veite.

Po ukończeniu szkoły elementarnej, dalszą naukę kontynuował w Gimnazjum Męskim w Sanoku. Po ukończeniu tej szkoły i pozytywnie

zdanym egzaminie dojrzałości w roku 1904, podjął studia na wydziale filozofii *Uniwersytetu Lwowskiego*, gdzie zdobył tytuł *doktora* w roku 1908. Jego rozprawa dotyczyła problematyki stosunku Jana Kochanowskiego do Pisma Świętego. Następnie aż do roku 1914, zatrudniał się jako nauczyciel gimnazjalny szkół lwowskich. Pozostawał w tym czasie bardzo aktywnym członkiem organizacji – *Związek Walki Czynnej* oraz *Związku Strzeleckiego*. W momencie wybuchu I wojny światowej, służył w szeregach I pułku piechoty *Legionów Polskich*. Do około połowy grudnia roku 1918 czynnie uczestniczył w pracach Polskiej Komisji Likwidacyjnej. W latach 1918-1925 pozostawał żołnierzem zawodowym Wojska Polskiego, będąc początkowo referentem politycznym w *Adiutanturze Generalnej Naczelnika Państwa*, gdzie uzyskał stopień – *majora*. W okresie listopada i grudnia roku 1919 uczestniczył w prowadzonych negocjacjach z ZSRR w Mikaszewiczach. W trakcie konfliktu wojny polsko-bolszewickiej, przyjął zadania sekretarza marszałka Piłsudskiego w Radzie Obrony Państwa. Około roku 1923, już jako oficer rezerwy, został przydzielony do Biura Historycznego Sztabu Generalnego. Jako gorący zwolennik marszałka Piłsudskiego, został jednym ze współtwórców *Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski* umiejscowionym w Warszawie. Najprawdopodobniej w miesiącu kwietniu roku 1925 odbył misję do Francji z poręki Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Miał jakoby zbadać sytuację polskiej emigracji zarobkowej. Faktycznie zbierał informacje dotyczące negocjacji francusko-niemiecko-brytyjskich przygotowujących zawarcie układu w Locarno. Z nastaniem roku 1926, został mianowany szefem *Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP*, a następnie w latach 1926-1928, pełnił funkcję dyrektora *Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*. Po opuszczeniu stanowiska ministra edukacji, został mianowany premierem Polski w okresie 14.04.-7.12.1929 r.; w latach 1930-1935 – pełnił godność *Marszałka Sejmu*, natomiast w roku 1935 godność *Wicemarszałka Senatu*. Sprawował także urząd – *Wojewody Krakowskiego* (lata 1935-1936), z którego został odwołany w związku z wypadkami w *Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego „Semperit”*. Uczestnik wojny obronnej roku 1939. Do 1945 r. w faszystowskiej niewoli (więziony w oflagu – Woldenberg). Po wojnie, w latach 1948-1956 więziony przez reżim komunistyczny, a następnie zrehabilitowany. Jeden z kręgu najbliższych współpracowników *Marszałka Józefa Piłsudskiego* – pełnił służbę adiutanta przy Marszałku. Był jednym ze współzałożycieli *Instytutu im. Józefa Piłsudskiego* w Nowym Jorku, i jednym z jego pierwszych wiceprezesów. Autor między innymi słynnych „*Zapisków*”.

W chwili wybuchu II wojny światowej zgłosił się na ochotnika do wojska, nie otrzymał jednak przydziału. Z dniem 19 września został aresztowany przez Niemców w Brześciu Litewskim. Ostatecznie umieszczony został w oflagu oficerskim w Lienz (Austria). Najprawdopodobniej wtedy, w dniu wybuchu *Powstania Warszawskiego* poległ w czasie szturm w Alejach Szucha jego syn, żołnierz AK ps. „Sadowski”. On sam obóz jeniecki opuścił wyzwolony przez Sowieców z początkiem stycznia roku 1945. Nie skorzystał z wyjazdu na Zachód, osiedlając się w Zalesiu Dolnym k/Warszawy. Stawiał jawny choć bierny opór władzy komunistycznej, często ją krytykując. Aresztowany przez komunistyczną bezpiekę około połowy listopada 1948 roku, pozostawał więziony bez wyroku około 6 lat. Następnie oskarżony przez komunistów za „faszyzację Polski” skazany w roku 1954 na 8 lat więzienia. Wyrok zawieszono po roku odbywania kary około połowy października 1955 roku (zaawansowana choroba serca, podeszły wiek i kolejny zawał). Wtedy też anulowano mu resztę kary. Utrzymywał natenczas kontakt m.in. z córką marszałka – Aleksandrą Piłsudską oraz Władysławem Pobogiem-Malinowskim, jak również *Instytutem Polskim* w Londynie i Nowym Jorku. Wtedy także doszło do kolejnego zawału serca. W roku 1962 zamieszkał wraz z żoną w Warszawie.

Pełnił stanowisko ministra *Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* w okresie: 27.06.1928 – 13.04.1929 r.

W nie do końca jasnych, choć tragicznych okolicznościach, wpadł pod tramwaj z dniem 23 grudnia 1962 roku po czym nie odzyskał przytomności, zmarł pięć dni później 28 grudnia w Warszawie, gdzie też został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim. Był dwukrotnie żonaty (pierwszą żoną była dr Julia Lewińska, lekarka ze schroniska dla legionistów, z którą się rozwiódł; od roku 1927 – drugą żoną była Janina Tynicka, sekretarka żony prezydenta Mościckiego, z którą miał syna. Jego pamięć uhonorowano odsłonięciem pamiątkowej tablicy z dniem 18 kwietnia 2016 roku w rodzinnym Sanoku na budynku I Liceum Ogólnokształcącego.

- **dr Czerwiński Sławomir** (1885 – 1931); filozof; historyk literatury; pedagog; działacz nauczycielski; zadeklarowany według wyznania jako ewangelik. Urodził się 24 października 1885 roku miejscowości Sompolno w okolicach Konina. Pochodził z rodziny prawniczej (ojciec był zastępcą notariusza);

Jako uczeń ostatniej klasy, został wydalony z *Gimnazjum* w Kaliszu za udział w strajku szkolnym, jak i wręczenie dyrektorowi szkoły (w imieniu własnym

i kolegów) żądań spolszczenia szkoły. Dopiero w IV Gimnazjum w Krakowie został dopuszczony do egzaminu maturalnego, który zdał. Następnie podjął studia na *Uniwersytecie Jagiellońskim* studiował przedmioty; *filologię polską, filozofię, pedagogikę*. Był w tym czasie członkiem wielu tajnych organizacji studenckich, kierował m.in. organizacją „Przyszłość” w Krakowie, jak również był członkiem „Zarzewia” i „Drużyn Strzeleckich”. Swoje studia w zakresie filozofii uzupełniał następnie na Uniwersytecie Wiedeńskim. Po zdaniu egzaminu państwowego, został nauczycielem *języka polskiego* wielu szkół społecznych z terenów byłej „Kongresówki”, głównie: w okresie 1910-1912 w szkole handlowej w Koninie, w latach 1912-1915 w Piotrkowie Trybunalskim, w latach 1915-1918 był dyrektorem Gimnazjum w Ostrowcu Świętokrzyskim. Pozostawał gorącym zwolennikiem władzy *Marszałka Józefa Piłsudskiego* i kreowanego przez niego porządku. Z dniem 19 czerwca roku 1923 uzyskał *doktorat* na *Uniwersytecie Jagiellońskim* (rozprawa - *Elżbieta z Krasieńskich Jaraczewska*). jak również powierzono mu wówczas etat *wizytatora Seminarium Nauczycielskich*; autor kilku opracowań, m.in. *O ideał wychowawczy szkoły polskiej*;

W 1928 r. został - *dyrektorem Departamentu*, a następnie *Podsekretarzem Stanu* w ministerstwie edukacji; stanowisko ministra *Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* objął 14.06.1929 r. i na tym stanowisku pozostał aż do swojej śmierci do roku 1931. Wizja edukacji w kraju, w którym sprawował władzę ministerialną, jawiła mu się jako jednolita (scalona), ze sprawną i prężną administracją. Takie postrzeganie wywołało u niego potrzebę utworzenia stałej *Komisji Koordynującej* prace i zamierzenia Departamentów ministerialnych. Dużą trudność w realizacji tego zamierzenia spowodowały zawirowania wywołane postępującym wówczas wyżem demograficznym kolejnych roczników dzieci wieku szkolnego. Należał do dość energicznie wspierających rozwój *szkolnictwa powszechnego*. Czynił wiele starań dla podniesienia merytorycznego poziomu wiedzy wśród nauczycieli, szczególnie *szkół powszechnych i średnich* za pomocą oferowanych im *kursów doształcających*. Wraz z początkiem roku 1930, doprowadził do uruchomienia 2-letniego *Państwowego Instytutu Nauczycielskiego* w Warszawie (założono go właśnie z myślą o najwybitniejszych kandydatkach wśród nauczycieli *szkół powszechnych*). Za jego kadencji ministerialnej, powstały m.in.: *Wyższa Szkoła Muzyczna, Instytut Propagandy Sztuki, Ukraiński Instytut Naukowy, Centralne Biuro Inwentaryzacyjne*. Jego pomysłem także była inicjatywa opracowywania „statutu” dla *Polskiej Akademii Literatury i Funduszu Kultury Narodowej*. Usiłował zaszcześcić w

szkolnictwie wyraźny ideał wychowawczy oparty na tzw. „*wychowaniu państwowym*” – stanowiło to jego osobisty kult dla *Marszałka* Józefa Piłsudskiego, którego uosabiał z postacią swoistego, niepowtarzalnego polskiego „*Męża Opatrzności*” i niepowtarzalnym heroizmem. Był masonem i walczył o szkolnictwo świeckie.

Zmarł dr Sławomir Czerwiński nagle na stanowisku pracy, w dniu 4 sierpnia 1931 r. w Warszawie, wypełniając swoje ministerialne obowiązki. W Warszawie znalazł również miejsce wiecznego spoczynku. Jego śmierć była powodem nagłośnienia ogólnonarodowego sporu między kościołem katolickim, a kościołem ewangelickim. Był czynnym wyznawcą kalwinizmu, choć istnieją nie do końca jasne dowody, jakoby w dniu śmierci nawrócił się na katolicyzm. W uznaniu jego zasług na płaszczyźnie edukacji, już pośmiertnie w dniu 24 października roku 1931, ówczesny prezydent – Ignacy Mościcki, odznaczył go Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski.

- **Jędrzejewicz Janusz** (1885 – 1951); polityk; pedagog; działacz państwowy. Urodził się 21 czerwca 1885 roku w miejscowości Spiczynce na Ukrainie (rejon wschodniego Podola). Pochodził z rodziny inteligenckiej, a jego rodzicami byli: inżynier chemik Czesław, oraz Eleonora zd. Buchner (nauczycielka, córka lekarza). Posiadał brata Wacława Jędrzejewicza – oficera WP oraz siostrę Marię;

Uczęszczał do Gimnazjów w Kijowie i Odessie, choć ukończył ten etap kształcenia dopiero w Żytomierzu w roku 1904. Już wówczas czynnie uczestniczył w działalności niepodległościowej. Po pozytywnym zdany egzaminie dojrzałości, podjął studia na *Uniwersytecie Jagiellońskim* w Krakowie (na Wydziale Fizyki, Matematyki i Filozofii), oraz na *Uniwersytecie Warszawskim* na Wydziale Matematyki i Filozofii. Niestety żadnych studiów nie ukończył. Czynny działacz polityczny od roku 1904 był już członkiem *Polskiej Partii Socjalistycznej*. W roku 1907 zmienił stan cywilny, żeniąc się z córką kompozytora i krytyka muzycznego oraz pedagoga Juliusza Kornela Stattlera – Marią. W roku 1909 na okres 2 lat podjął również studia w *Paryskiej Szkole Nauk Politycznych*. W okresie 1912-1914 dokończył swoje ostatnie studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. W przededniu wybuchu I wojny światowej, zatrudniał się przede wszystkim jako nauczyciel szkół prywatnych, pozostawał nauczycielem matematyki w prywatnych szkołach – w Warszawie i Klarysewie (okolice Konstancina k/Warszawy); przez pewien okres, pełnił również godność dyrektora prywatnej *Szkoły Realnej* Nawrockiego w Warszawie, a także *Państwowego Seminarium Nauczycielskiego* w Łowiczu. W okresie lat 1924-1926

pozostawał też dyrektorem *Seminarium Nauczycielskiego im S. Konarskiego* w Warszawie. Dzięki pomocy przyjaciół z naczelnych władz *Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych*, był inicjatorem i jednym z założycieli miesięcznika – „*Wiedza i Życie*” (który, powstał w 1926 r.). Był żołnierzem *Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej* w latach 1914-1918. Od roku 1915 uczestniczył w walkach I Brygady Legionów, a od września roku 1916 w składzie *Komendy Naczelnej POW*, natomiast w okresie luty-lipiec 1917 był osobistym adiutantem *Marszałka Józefa Piłsudskiego* w *Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu*. Członek „*Organizacji A*”. Od roku 1919 pełnił stanowisko referenta politycznego, a następnie prasowego *II Oddziału Sztabu Frontu Litewsko-Białoruskiego* w Wilnie, następnie był szefem sekcji kulturalno-oświatowej *III Oddziału Sztabu Generalnego*. W maju roku 1920 pełnił stanowisko szefa sekcji w sztabie *Armii Rezerwowej*, a w rok później (1921), mianowano go szefem *Wydziału Oświatowego III Oddziału Sztabu Generalnego*. Opuścił wojsko i przeszedł do rezerwy z nastaniem miesiąca września roku 1923. W kolejnych dwóch latach, 1924-1926, piastował stanowisko dyrektora warszawskiego *Seminarium Nauczycielskiego*. Natomiast po majowym „zamachu stanu” odnalazł się początkowo w *Urzędzie Rady Ministrów*, a następnie w ministerstwie oświaty – jako *wizytator*. W latach 1928-1935 posłował do Sejmu. Jako jeden z czołowych polityków sanacji – w okresie lat 1930-1935, pełnił funkcję wiceprezesa *Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR)*, a jednocześnie od 10.05.1933 r.- do 13.05.1935 r. sprawował urząd premiera *Rządu II RP*. W tym czasie inicjował młodzież do tworzonej organizacji – *Straż Przednia* oraz *Legion Młodych*. Pełnił mandat *senatora* Okręgu Wołyńskiego w latach 1935-1938. W chwili wybuchu II wojny światowej udał się na emigrację. Początkowo pozostawał w Rumunii, skąd wyjechał około roku 1940 do Palestyny (w tym czasie był nauczycielem polskich dzieci zarówno w Bukareszcie, jak i Tel-Awiwie). Z końcem roku 1947 przeniósł się do Londynu, gdzie od roku 1948 prezesował – *Radzie Naczelnej Ligi Niepodległości Polski* oraz przewodniczył *Instytutowi im. gen. Władysława Sikorskiego*. Autor kilku opracowań, m.in.: *W krainie wielkiej przygody; Piłsudski; Demokracja i chwila obecna; Pamiętniki* (nie zostały jednak jak dotąd opublikowane);

W okresie 12.08.1931 do 22.02.1934 r. pełnił funkcję ministra *Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*; szeroko popularyzował wiedzę oraz samokształcenie. Dokonał szeregu reform w ówczesnej edukacji, które historia później nazwała – „jędrzejowiczowskimi” (późniejsza,

komunistyczna władza nazwała je w całej rozciągłości - „wstecznymi i antydemokratycznymi”), a jego samego – „ministrem reform szkolnych”; wprowadzał tzw. „obowiązek szkolny” dla uczniów kształcenia podstawowego – tzw. *szkoły powszechnej*. Realizował *szkołę powszechną* w programie 7-klasowym (ostatnia klasa przeznaczona była dla uczniów, którzy na tym właśnie etapie kończyli całkowicie swoją dalszą edukację – przeważnie organizowana była w środowiskach wiejskich, a praktycznie dawała wykształcenie na poziomie tylko czterech klas, bez prawa zdawania do gimnazjum). Zakładał przy tym, że po ukończeniu nauki po 6 klasach, możliwe byłoby przejście do *gimnazjum*, dlatego obok 4-letniego gimnazjum (warunkiem przyjęcia było ukończenie 12 roku życia, oraz zdanie egzaminu wstępnego) i 2-letniego *liceum*, zakładał 2-4 letnie *gimnazja zawodowe*; na podbudowie gimnazjum (wyposażało ucznia w tzw. *małą maturę*). Opierał także *szkoły zawodowe* stopnia licealnego. Generalnie, ukończenie *małej matury* otwierało wówczas przed uczniem drogę do podjęcia dalszej nauki w: 2 letnim liceum ogólnokształcącym, lub 2 letnim liceum zawodowym, ewentualnie w 3 letnim liceum pedagogicznym. Oczywiście należy mieć na uwadze, iż sam poziom kształcenia licealnego powodował z tych szkół już tzw. „grupę elitarną”, a *absolwenci* wszystkich „szkół licealnych”, mieli bardziej otwartą dalszą drogę do szkół wyższych. Proponowana *reformacja organizacyjna edukacji*, wymusiła wprowadzenie zupełnie innych, nowych „programów nauczania”. Całe „novum” polegało na uwzględnianiu raczej dziś nam współczesnych zasad pedagogicznych – *nauczanie łączone* (blokowe), *edukacja regionalna*, *metody aktywne*, *zerwanie z encyklopedyzmem*, *przygotowanie jednostki do uczestnictwa w kulturze*. Mało tego, dokonała istotnego jak na ten czas podziału na szeroko rozumiane 3 zasadnicze specjalizacje: *klasyczną* (podstawą była nauka łaciny i greki), *humanistyczną* (podstawę stanowiła łacina), oraz *matematyczno-fizyczną i przyrodniczą* (dwie ostatnie specjalizacje bez nauki języków starożytnych). Oczywiście absolwenci wszystkich trzech specjalizacji kończyli ten etap kształcenia tzw. *egzaminem dojrzałości* czyli „dużą maturą”, uzyskując tym samym prawo podjęcia studiów wyższych. W maju 1933 r. staraniem ministerstwa, ówczesny Sejm uchwalił odrębną „*Ustawę o szkołach akademickich*”. Ustawa „porządkowała” system i organizację uczelni na terenie całej ówczesnej Polski, jednakże w sposób odczuwalny, ograniczała istniejącą (choć bardzo niewielką) autonomię tych szkół, zwiększała przy tym uprawnienia ministerstwa w założeniach mających wpływ na organizację szkoły, budowy i rozdziału katedr, a także – nadawaniu stopni naukowych. Jako minister proponował jednocześnie „*wychowanie narodowe*” w stosunku

do młodzieży – w charyzmie i z duchem sanacji poprzez bardzo aktywne uczestnictwo w działaniu organizacyjnym: na szczeblu szkoły średniej – „Straż Przednia”, a na poziomie uczelni – „Legion Młodych”. Janusz Jędrzejewicz, mimo powszechnej opinii charakteryzującej go jako zdecydowanego antyklerykała, nadał prawa publiczne właśnie *Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu* (KUL).

Na krótko przed wybuchem II wojny światowej próbował zamieszkać w miejscowości Jaworze w okolicach Śląska Cieszyńskiego. Tam również stworzył publikowany później wychowawczy poradnik dla młodzieży – *W krainie wielkiej przygody* (1939), który zdążył wydać jeszcze przed katastrofą wojenną. W *Kampanii Wrześniowej 1939* nie uczestniczył, ponieważ nie otrzymał przydziału wojskowego i opuścił kraj. Wiadomo, że z dniem sowieckiej agresji na Polskę – 17 września, odnalazł się w Bukareszcie jako nauczyciel polskiego gimnazjum. Niestety, proniemieckie nastawienie Rumunów, zmusiło go wkrótce do emigracji do Turcji, a następnie do Palestyny. Od roku 1941 pracował tam w Tel Awiwie jako nauczyciel matematyki. Z końcem listopada roku 1943, otrzymał informację o śmierci swojego syna – żołnierza AK. Po zakończeniu działań wojennych pozostał na emigracji. W roku 1947 osiedlił się w Londynie, gdzie pozostał już do końca swojego życia. Wtedy już poważnie chorował na astmę.

Zmarł w trakcie swojego pobytu na emigracji w Londynie, w nieznanych bliżej okolicznościach z dniem 16 marca 1951 roku w Londynie. Wieczny spoczynek znalazł na ziemi brytyjskiej na cmentarzu Elmers End.

- Generał brygady **Jędrzejewicz Wacław** (1893 – 1993); dyplomata; zaangażowany działacz polityczny; historyk; specjalista zagadnień wojskowości i strategii wojennej. Urodził się 21 stycznia roku 1893 w miejscowości Spiczynce na Ukrainie (rejon wschodniego Podola). Pochodził z rodziny inteligenckiej ojciec Czesław (inżynier chemik), a matka Eleonora (nauczycielka, córka lekarza) zd. Buchner; brat Janusza Jędrzejewicza, oraz siostry Marii.

Edukację elementarną aż do dziesiątego roku życia pobierał jak jego rodzeństwo w domu rodzinnym od prywatnych nauczycieli. Wiadomo, że w roku 1903 zdawał egzamin wstępny do II Gimnazjum w Żytomierzu. Niestety niskie oceny nie pozwoliły na jego przyjęcie. Jeszcze tego samego roku zmienił miejsce zamieszkania wraz z rodziną na Warszawę. Tu kontynuował edukację w jednym z gimnazjów warszawskich. W tym okresie jego szkolnym kolegą pozostawał m.in. jeden z późniejszych bohaterów bitwy



warszawskiej wojny polsko-bolszewickiej – ksiądz Ignacy Skorupka. W roku 1912 zdał pozytywnie egzamin maturalny. Jego fascynacja lotnictwem (latał na szybowcu), pozwoliła mu w tymże roku, jako pierwszemu polskiemu pilotowi w okolicach Klarysewa, przelecieć około 300 metrów na wysokości około 20 metrów szybowcem zbudowanym przez siebie i grono gimnazjalnych kolegów. Od roku 1913 podjął studia rolnicze organizowane przy Wydziale Filozoficznym – początkowo na *Uniwersytecie Jagiellońskim* w Krakowie, a następnie w *Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego* w Warszawie. Wiązało się to z planami ojca, by w przyszłości zawiadywał majątkiem ziemskim. Z końcem roku 1913 znalazł się w szeregach organizacji Związek Strzelecki, natomiast około połowy roku 1914 jeszcze przed wybuchem I wojny światowej zdołał ukończyć – Szkołę Podoficerską.

W chwili wybuchu I wojny światowej, przebywał Jędrzejewicz akurat na wakacjach w domu rodziców w Warszawie. Skutkiem inicjatywy kolegi Adama Kota, czynnie uczestniczył w tworzeniu *Polskiej Organizacji Wojskowej* początkowo jako kierownik szkolenia placówek Szkół Podoficerskich w stolicy, a następnie, specjalizując się w dywersji na tyłach wojsk rosyjskich. Około września roku 1914 wraz z Konradem Libickim założył Wolną Szkołę Wojskową, przygotowującą polską młodzież do walki z zaborcami. Jako dowodzący *Batalionem Warszawskim*, za zgodą marszałka Piłsudskiego, około sierpnia roku 1915 znalazł się w I Brygadzie *Legionów* w walkach o Wołyń. Następnie działał w Komendzie Naczelnej w Częstochowie oraz na terenie Zagłębia. Ujęty w lipcu roku 1917 przez Niemców został skazany na 10 lat więzienia, z którego uwolniono go po uzyskaniu przez Polskę niepodległości. Był jedną z osób ratyfikujących układ z ukraińskim przywódcą Semenem Petlurą o współdziałaniu przeciwko Rosji Radzieckiej w wojnie polsko-bolszewickiej. Uczestniczył również w roli eksperta ds. wojskowych w *Traktacie Ryskim*. Ukończył *Wyższą Szkołę Wojenną*, a w latach 1925-1928 pełnił stanowisko *attache wojskowego* w Tokio. Z dniem 1.06.1919 r. awansował do stopnia *pulkownika* i odszedł do rezerwy. Początkowo zatrudniony był w charakterze – *charge d'affaires*, a następnie na stanowisku dyrektora *Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*. W okresie lat 1933-1934 pełnił funkcję wiceministra skarbu.

W chwili wybuchu II wojny światowej, był członkiem Rady Głównej *Ligi Morskiej i Kolonialnej*. Ponadto we wrześniu 1939 powrócił wraz z mobilizacją w szeregi wojska jako oficer łącznikowy MSZ (był obecny m.in. w ewakuacji depozytu Funduszu Obrony Narodowej z okupowanego kraju

przez Rumunię do Francji – 8 lutego roku 1940). Potem na emigracji w USA. Niestety, otoczenie gen Władysława Sikorskiego uniemożliwiło mu dalszą pracę w szeregach władz rządowych oraz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W USA współzakładał i dyrektorował, a następnie pełnił godność prezesa (lata 1956-1964 oraz 1977-1985) – w *Institucie Historycznym im. Józefa Piłsudskiego* w Nowym Jorku. W okresie roku 1948 uzyskał tytuł – profesora języka i literatury rosyjskiej Wellesley College. W roku 1958 kierował studiami slawistycznymi w Ripon College. Autor wielu opracowań i artykułów dotyczących problematyki historycznej. Autor około 300 artykułów publikowanych w „*Zeszytach Historycznych*” oraz wielu opracowań m.in.: *Kronika życia Józefa Piłsudskiego* t. 1-2 (Nowy Jork 1977); także obszernej pracy – *Poland in the British Parliament 1939-1945*. W roku 1992, w uznaniu zasług dla kraju, władze III RP mianowały go do stopnia – *generała brygady*. W roku 1993 uzyskał honorowe obywatelstwo Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

Stanowisko ministra *Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* pełnił w okresie: od 23.02.1934 do 12.10.1935 r.; brał czynny udział w realizacji gruntownej reformy polskiego szkolnictwa, zapoczątkowanej przez swojego brata.

Pozostając do końca na emigracji, zmarł w miejscowości Chesire w stanie Connecticut w nieznanych bliżej okolicznościach z dniem 30 listopada 1993 roku. Początkowo pochowany na ziemi amerykańskiej. Potem jego prochy spoczęły na warszawskich Powązkach.

- prof. **Chyliński Konstanty** (1881 – 1939); historyk starożytności; pedagog; wykładowca akademicki. Urodził się 14 października 1881 roku w miejscowości Żmerynka Wielka na obszarze Podola (teren obecnej Ukrainy);

W roku 1899 ukończył z wyróżnieniem *Gimnazjum* na terenie swojej rodzinnej miejscowości, a następnie szkołę średnią w Petersburgu. Tam też podjął studia na wydziale historii *Uniwersytetu Petersburskiego* (w roku 1903). Po uzyskaniu certyfikatu, został wykładowcą miejscowych wyższych zakładów naukowych – m.in. *Centralnej Szkoły Sztuki Stosowanej* (była prowadzona przez barona Steglitza), *Cesarskiego Instytutu Pedagogicznego Żeńskiego*, a także na wydziale ekonomii *Politechniki Petersburskiej*. W roku 1915 uzyskał nominację na – *profesora*, nadaną mu przez *Cesarski Instytut Pedagogiczny* w Petersburgu. Bardzo czynnie włączał się we wszelkie kwestie związane z Polską. Działał w *Polskim Instytucie Oświaty*

*Pozaszkolnej*, pełniąc jednocześnie funkcję „kuratora” polskiej młodzieży studiującej ówczesnie na petersburskich uczelniach, był również członkiem *Macierzy*. W roku 1919 przeniósł się i osiedlił na ziemiach polskich, przyjmując etat *profesora* Wydziału Historii Starożytnej *Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* (KUL), w którym to po krótkim czasie, obdarzono go jeszcze dodatkowo stanowiskiem – prorektora i dyrektora biblioteki uniwersyteckiej. We wrześniu 1921 roku, opuścił jednak Lublin i przeprowadził się do Lwowa, gdzie uzyskał stanowisko wykładowcy na miejscowym *Uniwersytecie im. Jana Kazimierza* – pełnił wówczas także etat kierownika Katedry Historii Starożytnej. Na tej uczelni pozostał już do końca swojego życia, pełniąc w różnym czasie różne funkcje – m.in. prodziekana i dziekana Wydziału Humanistycznego w latach 1929-1930. Od roku 1926 był przewodniczącym *Państwowej Komisji Egzaminacyjnej* dla – kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Dużo pracował dla miasta i społeczeństwa, pełniąc funkcję *Radnego Miejskiego* we Lwowie – zajmował się szczególnie sprawami dotyczącymi oświaty i muzeów. Był bardzo aktywnym członkiem różnych licznych organizacji i stowarzyszeń – m.in. *Polskiego Towarzystwa Filologicznego* (prezes w latach 1925-1927). Po ustąpieniu ze stanowiska ministerialnego, powrócił do pracy dydaktycznej na uniwersytecie, jednakże już w 1936 r., z powodu pogarszającego się stanu zdrowia, przeszedł na emeryturę. Do grona jego wybitnych uczniów należeli m.in.: Jerzy Kulczycki, Franciszek Osuchowski, Stefan Przeworski, Zygmunt Ryżewski, Stanisław Romanowicz oraz Henryk Wrażej i Kazimierz Zakrzewski.

Był autorem licznych opracowań i artykułów związanych z historią starożytną – m.in.: *Chronologia i chronografia królów Macedonii po śmierci Aleksandra Wielkiego* (1905); *Podania o początku Jonii* (1908); *Medymmy Solona* (1910); *Związek miast greckich Azji Mniejszej V wieku* (1913); *Idea narodowa w starożytnej Grecji* (1923); *O powstaniu urzędu cenzorów* (1926).

W marcu 1935 r. mianowano go Podsekretarzem Stanu, a od 13 października do 5 grudnia tegoż roku (1935), był ministrem *Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*;

Zmarł profesor Konstanty Chyliński w nieznanymi bliżej okolicznościach we Lwowie 5 lutego 1939 roku i tam został pochowany w jednej z kwater *Cmentarza Łyczakowskiego*.

- prof. **Świętosławski Wojciech Alojzy** (1881 – 1968); chemik oraz biofizyk; pedagog; wykładowca akademicki. Urodził się 21 czerwca roku 1881 w

miejsowości Kiryjówka na Wołyniu. Pochodził z zubożałej rodziny ziemiańskiej, ojcem był Wacław, a matką Aniela zd. Rogozińska;

Po ukończeniu szkoły elementarnej, trafił do *Gimnazjum Pieczerskiego* w Kijowie, które ukończył w roku 1899. Następnie podjął studia na Wydział Chemii miejscowej *Politechniki Kijowskiej* (1906 r.). W 1910 roku (4 lata później), zatrudnił się już jako pracownik naukowy na *Uniwersytecie Moskiewskim*. Doktorat z chemii uzyskał jednakże na *Politechnice Kijowskiej* (w roku 1917) w ten sposób, iż jego pracę magisterską, ze względu na jej bardzo wysoki poziom uznano jako rozprawę doktorską. Wypadki Rewolucji Październikowej roku 1917 spowodowały, że mianowano go przewodniczącym – *Wydziału Szkolnego Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Moskwie*. Od roku 1919 pracował na etacie profesora *Politechniki Warszawskiej* (stanowisko rektora w latach 1928-1929) na Wydziale Chemii fizycznej. W momencie odrodzenia państwa polskiego, porzucił swoje stanowisko w uczelni moskiewskiej i powrócił na ziemię polskie. Zajął się wtedy m.in. pozyskiwaniem wracających do kraju wysokich specjalistów z emigracji. Od roku 1919 uzyskał etat profesora *Politechniki Warszawskiej* i powrócił do pracy naukowej. W roku 1922 zaistniał w jako kierownik koordynator badań nad – *cieplami spalania*. Od roku 1923 był już członkiem *Polskiej Akademii Umiejętności*. W roku 1927 został mianowany kierownikiem Działu Węglowego w *Chemicznym Instytucie Badawczym*. W latach 1935-1939 pozostawał *senatorem* parlamentu RP z nominacji Prezydenta państwa – reprezentował bardzo umiarkowany odłam sanacji.

Okres okupacji hitlerowskiej spędził na emigracji – z dniem 17.09.1939 r. przekroczył granice II RP i znalazł się w Rumunii. W latach 1940-1946 przebywał w USA, zatrudniając się jako wykładowca na Uniwersytetach Iowa oraz w Pittsburgu w *Instytucie Badań Przemysłowych im. Mellona*. Wynałazł *kriometr* do oznaczania czystości substancji (takie badanie kosztowało wówczas około 10 tysięcy dolarów, a jego wynalazek zmniejszył ten koszt do = 10 dolarów). Spowodował wydanie trzech monografii dotyczących nauki polskiej, dzięki czemu rozpowszechnił i spopularyzował ją na świecie nie tylko wśród Polonii. Powrócił do kraju w roku 1947 i przyjął obowiązki kierownika i wykładowcy *Politechniki Warszawskiej* katedry chemii fizycznej. Od roku 1952 był członkiem *PAN* i sprawował stanowisko pierwszego dyrektora *Instytutu Chemii Fizycznej w PAN-ie* w latach 1955-1960. Twórca współczesnej „*termochemii*”. Pozostawał członkiem wielu towarzystw i stowarzyszeń naukowych i nie tylko, m.in. był członkiem korespondencyjnym *Królewskiego Towarzystwa Naukowego* w Pradze,

członkiem honorowym *Rumuńskiego Towarzystwa Chemicznego*, wiceprezydentem *Międzynarodowej Unii Chemicznej*. Ponadto był autorem około 50 patentów na skalę światową oraz około 600 opracowań i publikacji w problematyce *kalorymetrii i termochemii, ebuliometrii, kriometrii* i nowoczesnej metody badań węgla, zarówno w języku polskim, jak i tłumaczonych na język angielski, niemiecki, francuski oraz rosyjski. Autor pierwszego polskiego podręcznika z dziedziny chemii – *Chemia fizyczna*. Posiadał 8 doktoratów honorowych *honoris causa* ówczesnych 8 polskich uczelni. Był dwukrotnie nominowany do naukowej nagrody im. Alfreda Nobla. Obecne Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego stosuje nadawanie Medalu im. prof. Wojciecha Świętosławskiego.

Był ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w okresie: 13.10.1935 r. – do pamiętnego 1 września 1939 r.); czasy *Konstytucji kwietniowej* roku 1935, to olbrzymie przeludnienie szkół – około 64 uczniów przypadało wówczas na jednego nauczyciela, spowodowane zmniejszeniem także i liczby nauczycieli. Proces ten wywołał natychmiastowe zahamowanie problemów organizacyjnych szkolnictwa, a szczególnie - *szkół powszechnych*. Pogłębiała ten fakt nasilająca się recesja gospodarcza. Konsekwencją było wprowadzenie tzw. „ograniczeń oszczędnościowych”. To pociągało za sobą przede wszystkim – zmniejszenie liczby godzin w etacie nauczyciela w rozbiciu na poszczególne przedmioty, a co za tym idzie – ograniczenie zakresu treści programowych. Forma nauczania stosowana wówczas tzw. „klasy łączone”, dopiero w latach 1936-1937 przyniosła znaczną poprawę sytuacji. Wśród postulatów ministerialnych. W każdym nowym roku szkolnym zatrudniano około 4000 nowych nauczycieli. W celu poprawienia trudnej sytuacji powstał wówczas plan budowy 5000 izb szkolnych rocznie. Innym, ujawniającym się coraz bardziej, a niepokojącym zjawiskiem w szkolnictwie powszechnym była nasilająca się tzw. „śmiertelność szkolna” – zjawisko tzw. „porzucania” szkoły przed jej ukończeniem. Powodem były przede wszystkim coraz trudniejsze warunki materialne rodziców, oraz znaczne zatrudnianie dzieci w gospodarstwach wiejskich i przemyśle. Wiele wysiłku wówczas w naprawę tej sytuacji włożył m.in. dr Marian Falski wraz z grupą doświadczonych pracowników administracji szkolnej. Powstała wówczas koncepcja tzw. „szkół zbiorczych” , które miały za zadanie wspierać dzieci ze środowisk wiejskich w dostawaniu się do szkół średnich. Niestety, szeroko zaawansowane prace nad siecią „zbiorczych szkół gminnych” przerwała wojna. W roku 1937, Świętosławski

nadal jako minister resortu edukacji, dopuścił prawo tzw. *getta ławkowego* (akceptował paragraf aryjski dla studentów pochodzenia żydowskiego). W tymże również roku 1937, Sejm uchwalił m.in. „*Ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół dokształcających*”. Narzucała ona administracji gmin, wsi i miast zakładanie tzw. „*szkół dokształcających*”, ustalała także m.in., że Skarb Państwa i Gminy ponosić będą wspólnie koszty utrzymania owych szkół. W miejsce zlikwidowanych *Seminariów Nauczycielskich*, w roku 1937, otwarte zostały 3-letnie *Licea Pedagogiczne*, oparte na podbudowie 4-letniego *gimnazjum ogólnokształcącego* nowego typu. Inną formą kształcenia nauczycieli było tzw. *PEDAGOGIUM* (uruchamiane w okresie międzywojennym – 2 letnie *Zakłady Kształcenia Nauczycieli*). Pierwsze „*pedagogia*” otwarto jeszcze w roku 1928 na terenie Krakowa, Warszawy i Lublina.

Zmarł prof. Wojciech Świętosławski w bliżej nieznanymi okolicznościach w Warszawie w dniu 29 kwietnia 1968 roku. Jego grób umieszczony został wśród nekropolii warszawskich *Powązek*.

## Literatura:

1. Adamczyk-Szczecińska H., Mańkowska A., Zalewska K., *Słownik szkolny – postacie historyczne*, Warszawa 1997.
2. Borowiec J.(red.), *Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków*”, Warszawa 1996.
3. Buszko J., *Polacy w parlamencie wiedeńskim: 1848–1918*, Warszawa 1996.
4. Chodera J., Kiryk F., *Słownik biograficzny historii Polski*, Wrocław 2005.
5. Czajka M., Kamler M., Sienkiewicz W., *Leksykon historii Polski*, Warszawa 1995.
6. Czajowski J., Majchrowski J.M., *Sylwetki polityków drugiej Rzeczypospolitej*. Kraków 1987.
7. Durozoi G., Roussel A., *Filozofia – słownik (pojęcia, postacie, problemy)*, Warszawa 1997.
8. *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 1 – 5, Warszawa 1973-1976.
9. Gliński J.B., *Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie 1928–1939 – Wychowawcy i Wychowankowie*, Warszawa 2005.
10. Grześ B., *100 lat ZNP (ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia)*, Warszawa 2005.
11. Jezierski A.(red.), *Historia Polski w liczbach (Ludność i Terytorium)*, Warszawa 1993.
12. Kantyka J., Zieliński W.(red.), *Śląski słownik biograficzny*”, Katowice 1977.

13. Kiryk F., Jureczko A., *Szkolny słownik biograficzny*, Kraków 1996.
14. Królikowski J., *Generalowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990 t. I-II*, Toruń 2010.
15. Łoza S.(red.), *Czy wiesz kto to jest ?*, Warszawa 1938.
16. Majchrowski J.M.(red.), *Kto był kim w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994.
17. Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944-1991 (Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28.02.1991 r.)*, Warszawa 1991.
18. Piłatowicz J., *Poczet Rektorów, tradycja i współczesność Politechniki Warszawskiej 1826-2001*, wyd. I, Warszawa 2001.
19. *Słownik biograficzny działaczy Ruchu Ludowego*, Warszawa 1989.
20. Śródka A., Szczawiński P. (red.), *Biogramy uczonych polskich, część I: Nauki społeczne, zeszyt 1: A-J*, Wrocław 1983.
21. Śródka A., *Uczni polscy XIX – XX stulecia*, Warszawa 1994.
22. *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 2003.
23. *Współcześni uczeni polscy (słownik biograficzny)*, t. 1-2, Łódź 2009.
24. <https://niepodlegla.gov.pl/o-niepodleglej/edukacja-w-ii-rzeczypospolitej/>

## Z dziejów polskiej edukacji, cz. 5.

DANUTA NIKITENKO

*Idealy są jak gwiazdy,*

*nie można do nich dojść,*

*ale można się nimi kierować...*

/ nieznany /

Bezwzględny i na wskroś okrutny ale i „wciąż żywy” obraz cierpienia, bólu i rozpaczony spowodowany II wojną światową, pozostawił swoje mocno zaznaczone ślady także na polskiej edukacji. Ideologia hitleryzmu zakładała już w swoich podstawach bezwzględną, bezlitosną i ostateczną eksterminację całych nacji i narodów, poczynając oczywiście od ludzi wykształconych, czyli tzw. inteligencji, między innymi nauczycieli. Wojna trwająca na ziemiach polskich ponad 5 lat, dla wielu kończyła się rozstrzelaniem, śmiercią w obozie koncentracyjnym, w trakcie przesłuchania w placówkach gestapo bądź w innych miejscach kaźni. Pochłonęła około 9,5 % pedagogów z rodowodem szkół ćwiczeń, powszechnych i specjalnych = 7.389 osób (na ogólną liczbę zatrudnionych: 77.798 osób w roku szkolnym 1937/1938); około 21,9 % szkół ogólnokształcących i pedagogicznych = 1.440 osób (na ogólną liczbę zatrudnionych: 6.567 osób w roku szkolnym 1937/1938); około 21,6 % szkolnictwa zawodowego = 546 osób (na ogólną liczbę zatrudnionych: 2.533 osoby w roku szkolnym 1937/1938); około 19,8 % wykładowców akademickich = 882 osoby (na ogólną liczbę zatrudnionych: 4.452 osoby w roku szkolnym 1937/1938); około 9,7 % zatrudnionych jako pracownicy pedagogiczni i administracja szkolna = 122 osoby (na ogólną liczbę zatrudnionych: 1.252 osoby w roku szkolnym 1937/1938); oraz około 17,5 % osób zidentyfikowanych jako pracownicy szkolnictwa, ale bez danych o przynależności i typie szkoły = 165 osób.<sup>1</sup> Inną jeszcze bardziej bolesną i bezwzględną prawdą, pozostają niestety wciąż jeszcze nie do końca odkryte liczby osób skrytobójczo zamordowanych, zamęczonych, rozstrzelanych, tajemniczo zaginionych w okresie tworzenia nowej władzy. Ludzi zaangażowanych w konspirację między innymi w ruch podziemny, jawny i bierny opór, osób różnych zawodów i nauczycieli związanych z odbudową

---

<sup>1</sup> B.Grześ. (red.), *100 lat ZNP – ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, Warszawa 2005, s. 393-395.; M.Walczak, *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939-1945*, Wrocław 1978, s. 203.



polskiej edukacji. Według Z. Osińskiego „głównym celem edukacji historycznej w Polsce w okresie 1944-1989 (z niewielkimi wyjątkami, np. w latach 1945-1947, 1956-1957, 1981) była polityczna i ideologiczna indoktrynacja uczniów socjalistyczno - komunistycznej oraz polskiej sowietyzacji z wszechobecnym sowieckim „bratem”... „<sup>2</sup>. Innymi słowy szkoła była instrumentem władzy w rękach rządzących elit. Co gorsze kształtowała charaktery młodego pokolenia. Zarówno programy jak podręczniki posiadały ukryte słowa manipulacji i propagandy wspierającej wprowadzanie ideologicznych zamiarów. Co można dzisiaj nazwać edukacją polityczną. Zdecydowane zmiany nastąpiły dopiero po 1989 roku wraz z wdrażaną reformą w Polsce, która opiera się na krytyce PRL, niestety z różnym nastawieniem mniej lub bardziej przypominającym poprzedni ustrój. Warto jednak mieć na uwadze, że ma na to również wpływ praca polityków, którzy opierają się na wybranych historykach. Stąd słowa T. Maresz budzą pewną świadomość, „że narzucanie swojej wizji postrzegania dziejów oraz odrzucanie dorobku naukowego historyków może przynieść więcej szkód, aniżeli doraźnych korzyści”<sup>3</sup>. W rozumieniu wyciągania wniosków, szczególnie przez piastujących stanowiska ministerialne, którzy mają wręcz obowiązek rozumienia prawdziwej historii. Chodzi o korzyści z edukacji dla całego społeczeństwa, a nie dla wybranych.

## **B i o g r a m y osób pełniących stanowiska ministerialne edukacji w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (od okresu sowieckiego jarzma roku 1944 do jego upadku – Jesieni Narodów roku 1989)**

- dr **Skrzeszewski Stanisław** (1901 – 1978); używał pseudonimów „*Maciek*”, „*Kazimierz Lorek*”; działacz komunistyczny ruchu robotniczego; doktor filozofii. Urodził się 27 kwietnia 1901 roku w Nowym Sączu. Jego rodzicami byli: maszynista kolejowy Oskar, oraz Rozalia zd. Majewska;

Edukację początkową podjął w miejscu zamieszkania. Po szkole elementarnej, dalszą naukę kontynuował w miejscowym gimnazjum. Jednakże klasę trzecią tego etapu kształcenia ukończył na kursach

---

<sup>2</sup> Z. Osiński  
UMCS w Lublinie

Edukacja historyczna okresu PRL w służbie władzy i ideologii – konsekwencje i zagrożenia.

<sup>3</sup> Teresa Maresz Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz CZASY KOMUNIZMU W POLSKICH PODRĘCZNIKACH SZKOLNYCH DO HISTORII

gimnazjalnych najprawdopodobniej w Pradze czeskiej. Po powrocie do „swojego” gimnazjum przystąpił do egzaminu dojrzałości, który zdał pozytywnie w roku 1920. Wiadomo również, iż od 15 roku życia (od roku 1916), był już czynnie zaangażowany w działalność tajnych kółek socjalistycznych. Najprawdopodobniej w roku szkolnym 1920-1921 pozostawał nauczycielem szkoły w Rzecznowie w powiecie Iłża. W roku 1921 podjął studia na *Uniwersytecie Jagiellońskim* w Krakowie, studiując *matematykę, logikę matematyczną i filozofię*. W okresie trwania studiów czynnie przynależał do młodzieżowych organizacji komunistycznych – m.in. *Związku Młodzieży Komunistycznej* oraz do *Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”*. Od roku 1924 był już czynnym działaczem *Komunistycznej Partii Polski* (KPP). Studia ukończył w roku 1925 uzyskując stopień – *doktora filozofii* (rozprawa dotyczyła problemu - „*Uwagi o podstawach logiki*”). W tymże również roku wyjechał do Paryża i podjął studia na Sorbonie – *filozofię* oraz *metodologię ogólną*. Nawiązał wówczas bardzo aktywne kontakty z *Francuską Partią Komunistyczną*. Po powrocie do kraju w latach 1926-1928, pozostawał nauczycielem *gimnazjum* w Dębicy, gdzie zainicjował i utworzył również komórkę *KPP*. Niestety za swoją działalność został usunięty z pracy. Przez około 5 miesięcy pozostawał zatrudniony w charakterze nauczyciela szkoły w Sromowcach n/Dunajcem w roku szkolnym 1932-1933. Skąd znowu go wkrótce wyrzucono. Utrzymywał się wtedy z udzielnych korepetycji prywatnych jak i korzystając z pomocy pani Bruche Mendelbaum, z którą w roku 1934 zawarł związek małżeński (w późniejszym okresie był Skrzyszewski jeszcze dwukrotnie żonaty). Jednocześnie z końcem tegoż roku (1934), podjął pracę jako – wykładowca kontraktowy w *Państwowym Pedagogium* w Krakowie, wykładając dydaktykę oraz pedagogikę. Od roku 1937, również raz w tygodniu w *Instytucie Pedagogicznym* w Katowicach. W latach 1938-1939 był *asystentem wolontariuszem* na Kierunku Pedagogiki *Uniwersytetu Jagiellońskiego* w Krakowie. W roku 1938 uczestniczył w Ogólnopolskim Zjeździe Nauczycieli Zakładów Kształcenia Nauczycieli Szkół Powszechnych w Warszawie. Zaistniał tam referatem: *Dydaktyka w zakładach kształcenia nauczycieli szkół powszechnych*.

Wraz z wybuchem II wojny światowej opuścił Kraków i przeniósł się do Lwowa, gdzie pracował początkowo w *Instytucie Pedagogiki*, a następnie w *Instytucie Doskonalenia Nauczycieli* aż do momentu agresji hitlerowskiej na Związek Radziecki. Z końcem czerwca roku 1941 zaproszono go do Kijowa, gdzie jako były członek *Komunistycznej Partii Polski* nabył prawo przejścia do – *Wszeczwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików* [WKP(b)]. Skorzystał także z prawa ewakuacji w głąb kraju sowieckiego, pozostając

nadal nauczycielem szkoły średniej w Uzbekistanie aż do 22 maja 1943 roku. Od tego momentu czynnie zaangażował się w działalność *Związku Patriotów Polskich* (ZPP). Tam wyznaczono mu rolę wiceprzewodniczącego *Komitetu ds. Dzieci Polskich*, działając w ramach swojej organizacji. Ponadto pozostawał wtedy także członkiem *Prezydium Zarządu Głównego* oraz kierownikiem *Wydziału Kultury i Oświaty ZPP*. Z początkiem stycznia 1944 roku był sygnatariuszem powołanego *Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR*. Był bardzo aktywnym członkiem *Komitetu Centralnego* początkowo *Polskiej Partii Robotniczej* (PPR), a następnie *Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej* (KC PZPR) w latach 1945-1959. W okresie powojennym: wrzesień 1945 – luty 1947 r., pełnił funkcję ambasadora polskiego w Paryżu. Piastował także godność posła do *Krajowej Rady Narodowej* (KRN) w latach: 1944-1947 oraz 1952-1956. Od roku 1951 do 1955 pełnił funkcję ministra Spraw Zagranicznych, a następnie sekretarza *Rady Państwa* w latach 1956-1957. Wiadomo także, iż z poręki strony sowieckiej, właśnie jego kandydaturę wysuwano na stanowisko sekretarza generalnego ONZ po skończonej kadencji Trygve Lie. Należał do ścisłego grona członków grupy założycielskiej socjalistycznego militarnego *Układu Warszawskiego* (maj 1955). W latach 1957-1969 był szefem *Kancelarii Sejmu*. Był również jednym z głównych redaktorów ówczesnego czasopisma „*Nowa Szkoła*”. Autor licznych opracowań, m.in.: *Z dziejów wakacyjnych kursów dla nauczycielstwa*; *Szkolnictwo polskie w ZSRR 1943-1947. Materiały i dokumenty*.

**P i e r w s z y** Kierownik resortu oświaty w *Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego* (PKWN) w okresie od 21 lipca 1944 do 28 czerwca 1945 r.; jako odpowiedzialny za resort oświaty, postawił sobie za zadanie realizować reformę oświaty w stopniu nie kolidującym z finansami polityki państwa; spowodował przywrócenie „do życia” 7 klasowej *szkoły powszechnej*, w miejsce obiecanej wcześniej 8 klasowej; natomiast w miejsce *gimnazjum i liceum* wprowadzone zostały trwające 4 lata *Licea Ogólnokształcące*. Stanisław Skrzyszewski często i mocno podkreślał w kreowanej przez siebie linii polityki oświatowej – obowiązek utrzymania demokratycznego charakteru szkół, ich niezłomnego istnienia w szczerzej przyjaźni z bratnim Związkiem Sowieckim. W czasie sprawowania przez siebie władzy ministerialnej, użył wymownego określenia w stosunku do szkół i uczniów, a oddającego w pełni jego bardzo głębokie zaangażowanie polityczne i wiernopoddańcze wychowanie dla idei stalinizmu: „... *młodzież naszych szkół, pozostaje jak j a n c z a r o w i e komunizmu XX wieku ...*”.

Zmarł dr Stanisław Skrzyszewski z dniem 20 grudnia 1978 r. w Warszawie i

został pochowany, jak większość ówczesnych komunistycznych notabli, w *Alei Zasłużonych* na warszawskich Powązkach. Był dwukrotnie żonaty (pierwsza żona: Bronisława zmarła w roku 1973; drugą była wdowa po dyrygencie: Wanda Ryś-Straszyńska)

- **Wycech Czesław** (1899 – 1977); nauczyciel, historyk; *Marszałek* Sejmu; działacz ruchu ludowego. Urodził się 20 lipca 1899 roku we wsi Wilczogęby gmina Sadowne na Podlasiu. Pochodził z rodziny chłopskiej z wielkimi tradycjami patriotycznymi.

Po ukończeniu edukacji elementarnej, w roku 1917 ukończył *Studium Nauczycielskie* w Warszawie na Ursynowie (pozostawał w tym czasie uczniem m.in. Ignacego Dzierżyńskiego – brata wielkiego Feliksa, jednego z twórców słynnej krwawej sowieckiej *Czeki*, a następnie *NKWD*). Pierwszą pracę jako nauczyciel podjął w roku 1918 m.in. w miejscowości – Sadowne koło Węgrowca, a następnie w Małozewiu, by wreszcie trafić do swojej rodzinnej miejscowości – Wilczogęby. Od roku 1918 pozostawał również czynnym działaczem społeczno-politycznym *PSL „Wyzwolenie”*, a następnie od roku 1931 – w szeregach *Stronnictwa Ludowego* W tym okresie wypełniał także obowiązki redaktora naczelnego miesięcznika „*Praca*” (organ prasowy *ZNP Szkół Powszechnych*). W latach 1923-1926, podjął dalsze kształcenie własne – początkowo na *Wyższym Kursie Nauczycielskim*, a następnie w – *Instytucie Nauczycielskim* (Wydział Przyrodniczy) w Warszawie. W 1927 roku, wynikiem wyboru społecznego, został kierownikiem *Szkoły Powszechnej Nr 15* w Lublinie; był już wtedy czynnym członkiem *Związku Młodzieży Wiejskiej* (ZMW) „*Wici*”. W roku 1932 „naraził się” swoim antysanacyjnym patriotyzmem i dlatego władze sanacyjne przeniosły go do miejscowości Chojnice w obrębie Pomorza (oficjalnie „wyrok” brzmiał – „... za czynną działalność w związkach nauczycielskich ...”); podjął wówczas działalność w *Towarzystwie Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”*, wynikiem czego nominowany został do władz centralnych *ZNP*. Od 1936 roku, był członkiem *Zarządu Głównego ZNP* (już w 1928 r. wybrany został prezesem *Zarządu Okręgu ZNP Szkół Powszechnych*).

Cały okres hitlerowskiej okupacji pozostawał jednym z aktywnych członków kierownictwa *Tajnej Organizacji Nauczycielskiej* (TON), którą współtworzył wraz z: Zygmuntem Nowickim, Teofilem Wojeńskim, Kazimierzem Majem oraz Waławem Tułodzieckim. Powierzono mu wówczas stanowisko: kierownika *Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj w latach 1940-1945*. W roku 1945 piastował stanowisko prezesa *Zarządu Głównego ZNP*. Był współorganizatorem lewicowego prądu w *PSL* (prezes

w latach 1947-1949) i *Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym* (ZSL; w tej organizacji funkcjonował od jej zjednoczenia, czyli od roku 1949, w latach 1962-1972 pełnił funkcję prezesa). W okresie lat 1950-1953 był wiceprezesem *Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego*, natomiast w latach 1953-1957 – dyrektorem naczelnym *Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego*. Pełnił godność posła *Krajowej Rady Narodowej* w latach 1945-1972. *Marszałek Sejmu PRL* w latach 1957-1971. Jednocześnie w latach 1957-1974, pozostawał prezesem *Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej* (ZG TPPR). Autor ponad 800 artykułów i publikacji prasowych oraz 92 prac zwartych z zakresu historii oświaty, jak i działalności ZNP, ruchu ludowego, socjologii i etnografii wsi – m.in.: *Założenia ideowe ZNP*; *Nauczycielstwo w walce o demokrację* (1947); *Materiały do dziejów ruchu ludowego* (1949); *Z myślą o Polsce Ludowej*; *Ksiądz Piotr Ściegienny. Zarys programu społecznego* (1953); *Powstanie chłopskie 1846. Jakub Szela*; *Spiszek Franciszka Gorzkowskiego na tle ruchów społecznych w końcu XVIII wieku*; *Z dziejów tajnej oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1944* (1964); *Wincenty Witos w świetle własnej twórczości pisarskiej* (1966).

Minister oświaty w polskim Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej; od 28 czerwca 1945 do 5 lutego 1947 r.; w okresie jego władzy radykalnym zmianom poddano programy nauczania przedmiotu historii (koła ówczesnych polskich autorytetów, stworzyły nowe programy, jako krok ku przywracaniu przedmiotowi charakteru naukowego); wraz z rokiem szkolnym 1945/1946 wprowadził do szkolnictwa nauczanie języków obcych – *język angielski, język francuski, język niemiecki, język rosyjski* (ministerstwo preferowało głównie: język rosyjski). Wprowadził eksperymentalnie klasę VIII, a w niej nowe przedmioty – „*nauka o Polsce i świecie współczesnym*” (2 godz. tygodniowo), „*chemia*” (3 godz. tygodniowo w I półroczu), „*geologia*” (3 godz. tygodniowo od II półrocza); w zakresie przedmiotu *filologii polskiej* – w szerszym kontekście niż dotąd, ujęto zagadnienia związane z kulturoznawstwem i pracą na terenie mikro- i makro- regionu w skali kraju. Główną myślą kierowanego przez niego ministerstwa było wówczas – przystosowanie absolwentów tych klas do tzw. „*edukacji własnej*” czyli *samokształcenia* za pośrednictwem: *podręczników, tabel i wykresów statystycznych, map i tablic poglądowych*. Wyraźnie w okresie władzy tego ministra, preferowano rozwój szkolnictwa technicznego i politechnicznego.

Zmarł Czesław Wycech w nieznanych bliżej okolicznościach w dniu 26 maja 1977 roku w Warszawie, pozostawiając żonę Annę. Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją działaczy komunistycznych, dokonanej z wielką galą i w towarzystwie sztandarów organizacyjnych na *Cmentarzu Powązki* w

Warszawie, gdzie został pochowany.

- dr **Skrzeszewski Stanisław** (wymieniony już wyżej) – ponownie minister oświaty w okresie od 6 lutego 1947 – 7 lipca 1950 r.; (biogram zamieszczony jako pierwszy okresu po II wojnie światowej).
- **Jarosiński Witold** (1909 - 1993); nauczyciel polonista; zaangażowany działacz partyjny i państwowy. Urodził się 18 września 1909 roku w mieście Warszawa. Jego rodzicami byli nieznanymi bliżej: robotnik Antoni i Aniela.

Po ukończeniu szkoły elementarnej i pozytywnym egzaminie dojrzałości, w roku 1929, podjął studia humanistyczne na Wydziale Filologii Polskiej *Uniwersytetu Warszawskiego*. Już wtedy był członkiem *Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (KZMP)*. Czynnie uczestniczył w *kampanii wrześniowej roku 1939*, gdzie został ciężko ranny. Okupację niemiecką do roku 1944 spędził w szpitalu jenieckim. Następnie po długim okresie rekonwalescencji, zatrudnił się jako pracownik fizyczny w jednej z warszawskich chłodni, skąd w okresie 1944-1945 został wywieziony na tzw. „przymusowe roboty” do Rzeszy. Po zakończeniu II wojny światowej i wyzwoleniu, powrócił do Polski i podjął aktywną działalność społeczno-polityczną jako członek *Polskiej Partii Robotniczej (PPR)*. Od roku 1945, pozostawał pracownikiem *Komitetu Wojewódzkiego* partii w Katowicach. W okresie lat 1949-1971, zaistniał we władzach centralnych *KC PZPR*. W roku 1950, a w latach 1957-1960 piastował stanowisko I sekretarza *PZPR* w mieście stołecznym Warszawa. Był posłem do parlamentu w latach 1952-1980, natomiast w latach 1956-1968 pełnił znów funkcję sekretarza w *KC PZPR*. W okresie 1961-1983, jako urzędujący sekretarz partii, pozostawał jednocześnie aktywnym członkiem prezydium ogólnopolskiego komitetu *Frontu Jedności Narodu (FJN)*. W okresie lat 1968-1972, był też członkiem *Rady Państwa*. Od roku 1983 był aktywnym członkiem Krajowej Rady *Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*.

Minister oświaty od 7 lipca 1950 – 4 sierpnia 1956 r.; Naczelnym zadaniem realizowanym za czasów jego władzy ministerialnej, był obowiązek objęcia kształceniem ogólnym wszystkich dzieci w wieku szkolnym w zakresie *szkoły podstawowej*. Wydana w roku szkolnym 1953-1954 „*Instrukcja szkolna*” określała w jaki sposób przekształcać szkoły podstawowe niepełne na pełne, a nauczaniem w szkołach pełnych objąć (w roku 1955) 87 % ogólnej liczby uczniów. Tym samym, następstwem podjętych decyzji było „łączenie szkół” względem odległości zamieszkania dzieci klas I-IV do 3 km, klas V-VII do 4 km. Obowiązkiem stało się w kraju *szkolnictwo powszechne* 7

klasowe z zakazem zwolnień, nawet pomimo promowania, jeżeli dziecko nie ukończyło szkoły podstawowej. W tym okresie przeważał również nacisk – *treści ideologicznych*. W roku szkolnym 1952-1953 tenże minister wprowadził do obowiązkowej nauki szkolnej nowy przedmiot – „*wiedza o konstytucji*”, w miejsce proponowanego wcześniej dla eksperymentalnej klasy VIII przedmiotu „*nauka o społeczeństwie*”, oraz - „*nauka o Polsce i świecie współczesnym*”. Szkolnictwo tego okresu odczuwało bardzo poważne przeciążenie encyklopedyzmem (owocowały „przeładowane” wiedzą merytoryczną podręczniki, jak i programy nauczania – tworzone w większości przez – grono ideologicznych propagatorów kadr prokomunistycznych lub wyraźnie komunizujących autorytetów akademickich, ze zmniejszoną liczbą godzin realizowanych zarówno w *szkole podstawowej*, jak i *liceum ogólnokształcącym*. Preferowany był wówczas bardzo mocno i bardzo wyraźnie tzw. „*model szkoły socjalistycznej*”, ze szczególnym wskazaniem na model kształcenia politechnicznego. W roku 1952, wprowadził *egzamin ukończenia* jako zakończenie szkoły podstawowej. Co było wówczas zupełnym „*novum*” jak na owe czasy. W rok szkolnym 1953-1954 w związku z nagłym wzrostem liczby uczniów, wprowadził do *szkolnictwa podstawowego* pracę szkół na dwie zmiany. Nabór do szkół był o tyle masowy, że całą tzw. *obsługę socjalną szkół*, przejmowało państwo, a co za tym idzie, uczeń zupełnie *bezpłatnie otrzymywał ubranie, wyżywienie, miejsce w internacie*. W marcu w roku 1956 ówczesne Ministerstwo Oświaty wydało oczekiwany od dawna dekret „*O obowiązku szkolnym*”. Dekret regulował w sposób jednoznaczny długość trwania obowiązku nauki do ukończenia klasy 7, bądź równoznacznego ukończenia w roku szkolnym 16 roku życia. Wykładnia tego aktu prawnego, wymuszała w placówkach administracji publicznej, obowiązek ewidencji całej populacji dzieci i młodzieży w konieczności egzekwowania „*obowiązku szkolnego*” w rejonie danej placówki.

Witold Jarosiński zmarł w nieznanych bliżej okolicznościach z dnia 5 grudnia 1993 roku i spoczął w Warszawie.

- **Baranowski Feliks** (1915 – 1992); posiadał wykształcenie średnie; działacz polityczny, państwowy i związkowy. Urodził się 28 maja 1915 roku;

Od roku 1936 był związany z *Polską Partią Socjalistyczną* (PPS). W okresie okupacji hitlerowskiej, zaangażowany w czynną konspiracyjną działalność *Robotniczej Partii Polskich Socjalistów*. Po zakończeniu działań wojennych był czynnym członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) od roku 1948. W okresie od grudnia roku 1948 do czerwca roku 1964 pozostawał

członkiem władz *Komitetu Centralnego PZPR*. Od stycznia 1949 roku do marca 1950 roku, sprawował stanowisko Podsekretarza Stanu w *Ministerstwie Administracji Publicznej*, a następnie na etacie I sekretarza *KW PZPR* w Poznaniu (02.1950 r. – 08.1951 r.), a potem w Bydgoszczy (08.1951 – 09.1952 r., a także 12.1956 – 09.1958 roku). Był także posłem do parlamentu i *Krajowej Rady Narodowej* w latach 1945-1961. Piastował również stanowisko ministra *gospodarki komunalnej* w latach 1952-1956 i *ambasadora PRL* w Berlinie w latach 1961–1969.

Minister oświaty od 11 września 1956 do 13 listopada 1956 r.; w okresie władzy Bolesława Bieruta oraz Józefa Cyrankiewicza. Kontynuował linię swojego poprzednika, pozostając wierny tak partyjnym, jak i ideologicznym ideałom.

Zmarł w nieznanymi bliżej okolicznościach w dniu 21 czerwca 1992 roku.

- **Bieńkowski Władysław** (1906 – 1991); działacz polityczny i publicysta, a także socjolog i filozof. Urodził się 17 marca roku 1906 w mieście Łodzi,

Po ukończeniu edukacji elementarnej i zdobyciu świadectwa dojrzałości, dalsze kroki skierował na *Uniwersytet Warszawski*. Od roku 1928 na stałe zamieszkał w stolicy. Już w okresie szkoły średniej i studiów, w latach 1930-1936, był członkiem *Organizacji Młodzieży Socjalistycznej* „Życie”, skąd przeszedł następnie do *Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej* (KZMP). W okresie trwania okupacji hitlerowskiej należał do konspiracyjnych redakcji „*Trybuna Wolności*” oraz „*Głos Warszawy*”. Najprawdopodobniej wtedy też używał pseudonimów: *Nartowski* oraz *Kwiek*. W latach 1939-1941, wykonywał pracę nauczyciela we Lwowie. Głęboko wtedy angażował się także w ruch konspiracyjny, współpracując z redakcją czasopisma „*Czerwony Sztandar*”. Od roku 1942, był aktywnym członkiem *Polskiej Partii Robotniczej* (PPR). Od tego czasu umacniał w środowisku ideologię komunistyczną i socjalistyczną. W roku 1943, był jednym z członków współzałożycieli *Krajowej Rady Narodowej* (KRN). Poseł do parlamentu i *KRN* w latach 1943-1952, jak i 1957-1969. Piastował etat kierownika *Wydziału Propagandy KC PPR* lat 1946-1947. W latach 1945-1948 pozostawał aktywnym członkiem *KC PZPR*. Z końcem roku 1948 do listopada 1956 roku powierzono mu pełnienie stanowiska dyrektora *Biblioteki Narodowej*. Po opuszczeniu pełnił stanowisko ministra edukacji, z początkiem lat 60 XX wieku, zaczął dostrzegać pilną potrzebę zasadniczych zmian i reform budowanego realnego socjalizmu. Początkowo jeszcze wybrano go zastępcą przewodniczącego *Państwowej Rady Ochrony Przyrody*. Jednakże około maja roku 1970, za coraz „głośniejszą różnicę



zdań” wobec partyjnych towarzyszy, jak i linii partii, został wykluczony z jej szeregów. Autor wielu opracowań, artykułów i publikacji zwartych, coraz częściej wydawanych w późniejszym okresie w prasie emigracyjnej poza granicami kraju, m.in.: *Nauka o Polsce współczesnej* (1948); *Otwórzmy okna na wieś* (1956); *Drogi przebudowy oświaty w Polsce* (1957); *Motory i hamulce socjalizmu* (Paryż 1969); *Socjologia klęski. Dramat gomulłowskiego cztertnastolecia* (1971); *Theory and Reality – The Development of Socjal Systems* (Londyn 1981); *Zrozumieć społeczeństwo* (1988). Od roku 1976 stał się stałym współpracownikiem Komitetu Obrony Robotników (KOR), jak i aktywnym członkiem Towarzystwa Kursów Naukowych.

Wiceminister oświaty w latach 1945-1947; minister oświaty od 13 listopada 1956 do 27 października 1959 r.; realizował wprowadzoną jeszcze za swojego poprzednika ustawę z dnia 10.09.1956 r. – „*O przejęciu szkolnictwa zawodowego przez Ministra Oświaty*”. Szkolnictwo poprzednio podległe było *Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego*. Gdzie był jednym ze współautorów zatwierdzonej do wykonania od roku 1958 ustawy – „*O nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy o wstępnym stażu pracy*”. Ustawa regulowała czas nauki, w zależności od zawodu, która trwała 2-4 lat i obowiązkowo kończyła się *egzaminem*. Przy tym wszystkim, instytucja zatrudniająca od tej pory młodocianych, brała pełną odpowiedzialność za dopilnowanie obowiązku ich doksztalcania się. Inwencją ministerstwa było również wprowadzenie 2 letnich szkół *przysposabiających zawodowo* (głównie preferowano w nich *kierunek rolniczy*) dla nie uczącej się młodzieży, jak również dla kończących *szkołę podstawową* bez perspektyw dalszej nauki. Skutkiem podjętych zabiegów, od kwietnia roku 1959 zaczął również obowiązywać nowy – „*Program nauczania*” dla *szkół podstawowych*. Był jedną z osób ustalających tzw. „*Minimum wyników nauczania*” w danym przedmiocie, jak i priorytetów w zadaniach kształcących, a zarazem wychowawczych, w odniesieniu do nauczanego przedmiotu. Dawało to nauczycielom pewnego rodzaju swobodę w doborze metod, jak i treści nauczania, a tym samym zwiększało samodzielność uczniów w prezentacji nauczanego materiału. Zrezygnował w pracy w ministerstwie, skutkiem politycznej negacji nauki religii w szkołach.

Władysław Bieńkowski zmarł w nieznanych bliżej okolicznościach z dnia 15 kwietnia 1991 roku w Warszawie gdzie został pochowany.

- prof. **Tułodziecki Waclaw** (1904 – 1985); nauczyciel; pedagog; działacz państwowy, polityczny i społeczny; wykładowca akademicki; dyrektor Instytutu

Głuchoniemych w Warszawie. Urodził się 13 sierpnia 1904 roku w miejscowości Skępe na *Ziemi Dobrzyńskiej* (pogranicze obecnego regionu Kujaw i Mazowsza).

Po ukończeniu szkoły powszechnej, dalsze kształcenie podjął w *Seminarium Nauczycielskim* w pobliskim Wymyślinie (obecnie cz. miejscowości Skępe). Po jego ukończeniu i zdobyciu uprawnień podjął pracę jako nauczyciel w miejscowości Grąbiec w okolicach Sierpca na Mazowszu. W roku 1928 został absolwentem *Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej* w Warszawie.

Działacz *Polskiej Partii Socjalistycznej* (PPS) od roku 1922 – z dniem 30.09.1948 r. został usunięty z szeregów tej partii skutkiem przejścia do obozu komunistycznego. Pełnił stanowisko Sekretarza Generalnego *Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci* w latach 1932-1938. W okresie II wojny światowej, członek kierownictwa *Tajnej Organizacji Nauczycielskiej* (TON). W latach 1948-1955 pełnił stanowisko dyrektora *Instytutu Głuchoniemych* w Warszawie. Od roku 1956 pozostawał członkiem *Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej* (PZPR). W okresie lat 1956-1957 pełnił stanowisko dyrektora *Studium Zaocznego Nauczycieli Pedagogiki Specjalnej*. Od stycznia 1957 roku do listopada 1959 roku, był sekretarzem *Centralnej Rady Związków Zawodowych* (CRZZ) oraz wiceprezesem *Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego* (ZG ZNP). Poseł do parlamentu lat 1957-1965, a także lat 1969-1972. W pierwszym z podawanych okresów piastował stanowisko Przewodniczącego *Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci* – ZG TPD.

Minister polskiej oświaty od 27 października 1959 r. do 11 listopada 1966 r.: pozostawał również jednym ze współtwórców i realizatorów nowej ustawy oświatowej – „*O rozwoju systemu oświaty i wychowania*”, która zaczęła obowiązywać na szczeblu kraju od roku 1961, po uzyskaniu pełnej akceptacji parlamentarnej. W swoim głównym nurcie, określała szkolnictwo od tej pory jako *świeckie*; wprowadzała system 8 klas *kształcenia podstawowego*, określała również zasady zmienionego obowiązku szkolnego nakładając obowiązek uczęszczania do szkoły od 7 lat, aż do ukończenia *kształcenia podstawowego*, nie dłużej jednak niż ukończenia w danym roku szkolnym 17 roku życia. Ponadto po raz pierwszy wprowadzała określenie, że nie tylko szkoła odpowiada za wychowanie – ale także wszystkie inne instytucje i zakłady pracy wychowania pozaszkolnego. Ministerstwo proponowało w tym czasie również utrzymanie „*Liceum Pedagogicznego*” (5 letniego na podbudowie *szkoły podstawowej*), jak również – *studiów nauczycielskich*, na podbudowie szkoły średniej (licea pedagogiczne od 1957 do 1970) jako „szybką i skuteczną” formę pozyskiwania wykwalifikowanej kadry

pedagogicznej do pracy w edukacji. Trudną i złożoną sytuację zaplecza socjalno-bytowego społeczeństwa polskiego końca lat 50-tych w kraju – a w tym, m.in. szkolnictwa w roku 1958, zainspirowało *ministerstwo* do rozwiązania szeroko rozumianą akcją społeczną i apelem naczelných władz partyjnych – „1000 szkół z okazji 1000-lecia państwa polskiego” w efekcie tego apelu na terenie Polski wybudowano wówczas: 1107 *szkół podstawowych*, 28 *liceum ogólnokształcących*, 56 *szkół zawodowych* i 6 *szkół Specjalnych*. Kluczowym działaniem ministerstwa było stworzenie właściwej płaszczyzny pod *wychowanie ideologiczne* oraz w *naukowo-materialistycznym nastawieniu na odbiór świata*. Koncepcje te zostały wsparte rozszerzeniem programów w zakresie problematyki współczesnego życia kraju, Europy i świata, a także szeroko rozumianym rozwojem wiedzy nauk ścisłych: *matematyki, geografii i przyrody*. Uwzględniony został również psychofizyczny rozwój dziecka oraz zaaplikowano tzw. „*nauczanie początkowe*” (*propedeutyczne*) na poziomie klas I-IV, oraz „*nauczanie systematyczne*” – na poziomie klas V-VIII, wprowadzając w dwóch ostatnich klasach szkoły podstawowej tzw. „*wychowanie obywatelskie*”. Te poczynania nie obeszły się oczywiście bez reakcji społeczeństwa; to ono bowiem i jego wola narzuciły tzw. „*zajęcia fakultatywne*” w wymiarze 120 godzin rocznie dla „klas maturalnych” w *Liceum Ogólnokształcącym*. Taka „siatka podziału godzin”, wymuszała tym samym dodatkowo w realizacji skomasowanie zajęć w 5 grupach przedmiotowych, podzielonych na - *edukację humanistyczną, edukację językową, edukację chemiczno-biologiczną, edukację geograficzno-ekonomiczną* oraz *edukację matematyczno-fizyczną*.

Profesor Waclaw Tułodziecki zmarł w nieznanych bliżej okolicznościach w dniu 24 października 1985 r. w Warszawie, zostawił żonę Irenę. Miejsce wiecznego spoczynku znalazł w Alei Zasłużonych na Powązkach w Warszawie.

- prof. **Jabłoński Henryk** (1909 – 2003); historyk; polityk, publicysta, generał brygady, komunistyczny działacz społeczny i polityczny; wykładowca akademicki. Urodził się 27 grudnia 1909 roku we wsi Stary Waliszew w okolicach Łowicza.

Członek *Polskiej Partii Socjalistycznej* (PPS) od roku 1931. W roku 1934 uzyskał stopień – *doktora nauk historycznych*. W czasie II wojny światowej żołnierz *Polskich Sił Zbrojnych* na Zachodzie – walczył jako *podchorąży rez.* m.in. pod Narvikiem, a następnie w Wojsku Polskim we Francji, oraz we francuskim *Ruchu Oporu* (10.1988 r. w uznaniu tych zasług, uzyskał stopień – *generała brygady* w stanie spoczynku). Do kraju z emigracji powrócił w

roku 1945. Nauczycielem akademickim został w roku 1947 jako profesor nadzwyczajny *Wojskowej Akademii Politycznej* w Warszawie. Od 1948 roku był także wykładowcą *Uniwersytetu Warszawskiego* (posiadał wówczas stopień *dr habilitowanego*; stopień *prof. zwyczajnego* otrzymał dopiero w roku 1950), należał już wówczas Zrzeszenia Historyków. Zwolennik połączenia PPS z *Polską Partią Robotniczą* (PPR). Od roku 1952 pozostawał czynnym członkiem *Polskiej Akademii Nauk* (odpowiednik przedwojennej *Polskiej Akademii Umiejętności – PAU*; wiceprezes w latach 1966-1971), jak również wielu uczelni zagranicznych. Poseł do parlamentu lat 1945-1989. Aktywny członek partii i jej zamierzeń w latach 1948-1981. Z polecenia partii, ale i za jego formalnym akceptacją usunięto buntujących się studentów w roku 1968 z Uniwersytetu Warszawskiego (m.in. Adama Michnika). Ponadto w latach 1971-1980, aktywny członek *Biura Politycznego KC PZPR*. Przewodniczący *Rady Państwa* od marca 1972 do listopada 1985, a także przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu *Frontu Jedności Narodu* (FJN) w latach 1976-1983. Przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej forsujący projekt zmiany Konstytucji w latach 1975-1976, w celu umieszczenia w niej zapisu o przewodniej roli PZPR w państwie, jak i wiecznym sojuszu Polski z *Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich* (ZSRR). Człowiek, który aprobował fakt „stanu wojennego” w kraju, poprzez przynależność do Państwowej Rady Ocalenia Narodowego (PRON). Również przewodniczący *Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację* (ZBOWID) w latach 1983-1990, przyjaciel Rady Głównej Harcerstwa Polskiego. Do grona jego wybitnych uczniów należeli m.in.: Andrzej Paczkowski, Andrzej Garlicki, Jerzy Wojciech Borejsza, Bronisław Radlak, Szymon Rudnicki, Jan Tomicki, Janina Żurawicka, Barbara Ratyńska-Złotowska.

Autor licznych rozpraw naukowych i prac zwartych, artykułów i recenzji – m.in.: *Aleksander Waszkowski ostatni naczelnik miasta Warszawy w powstaniu 1863-1864* (1937); *Opinia, parlament. prasa. Wstęp do badań opinii publicznej w epoce rozkwitu kapitalizmu* (1947); *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914-1918* (1958); *Narodziny II RP 1918-1919* (1962); posiadał także honorowy tytuł: *doctor honoris causa: Uniwersytetu Moskiewskiego, Uniwersytetu w Budapeszcie, Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu* (wszystkie nadane w roku 1972); *Uniwersytetu Łódzkiego oraz Uniwersytetu Warszawskiego* (oba nadane w roku 1975) oraz *Uniwersytetu Jagiellońskiego* – z roku 1980; Był żonaty z Jadwigą zd. Wierzbicka, z którą miał dwoje dzieci: syna Krzysztofa i córkę Elżbietę.

Długoletni pracownik ministerstwa oświaty (w okresie 1947-1953 pełnił funkcję wiceministra, od 14 grudnia 1965 r. do 11 listopada 1966 minister

szkolnictwa wyższego); minister oświaty i jednocześnie szkolnictwa wyższego od 11 listopada 1966 do 28 marca 1972. Dojrzałość decyzji ministra w dziedzinie oświaty skonkretyzowała się m.in. tym, że od roku 1966 wstrzymana została rekrutacja do *Liceum Pedagogicznego*, a nauczycieli można było kształcić od tej pory tylko i wyłącznie na uczelniach wyższych, gdzie utworzono *specjalność nauczycielską*. W roku 1969 przepisy w tej sprawie uległy złagodzeniu i zaczęły funkcjonować także 4 letnie *Wyższe Szkoły Nauczycielskie* (na podbudowie ukończonej szkoły średniej i matury). Także w tym roku (1969), ogłoszony został jednolity tekst ustawy „*O szkołach wyższych*”. Gdzie w sposób jednoznaczny zostało określone ujednoczenie uczelni wyższych, w których wyraźnie zaznaczał się brak podziału na „szkoły zawodowe”, jak i „szkoły akademickie”. Wyznaczano jednocześnie, jako pomocny w pracy ministerstwa organ opiniotwórczy i doradczy tzw. *Radę Główną* – w skład której wchodziłi pracownicy naukowcy (ze stopniem – *profesora*, najniższej jednak – ...*docenta*), jako reprezentanci danej uczelni, będący jednocześnie przedstawicielami głównych kierunków kształcenia przyjętych w danej uczelni. Z początkiem roku akademickiego 1970-1971 zaczął również funkcjonować na wszystkich polskich uczelniach tzw. *System Instytutów*. Powyższe decyzje spowodowały, że w rozpoczynającym się równoległym nowym roku szkolnym 1970/1971 – od etapu kształcenia *szkół średnich* w dół, po raz pierwszy został system wprowadzany system *profilowania* już od etapu *Liceum Ogólnokształcącego*. Od roku 1970 uległ zmianie również formalny zapis prawny dotyczący formy ukończenia tzw. *szkoły średniej*. W myśl obowiązujących do tej pory przepisów „*matura*”, stanowiła klucz do przyjęcia na wszystkie kierunki studiów zarówno stacjonarnych, jak i prowadzonych w innym systemie. Od tego momentu również, uczeń mógł uzyskać tzw. „*świadectwo ukończenia*” każdej szkoły średniej, bez konieczności zdawania *egzaminu maturalnego* i mógł na tej podstawie, podejmować dalszą naukę we wszystkich *szkołach zawodowych*, wspierających się podbudową *liceum*. Nie mógł natomiast ubiegać się o przyjęcie na studia wyższe, kończące się specjalistycznym egzaminem, pracą i jej obroną, a w rezultacie nadaniem tytułu *magistra*.

Profesor Henryk Jabłoński zmarł z początkiem roku 2003, w dniu 27 stycznia w Warszawie, gdzie został pochowany w Alei Zasłużonych na cmentarzu powązkowskim. Pozostawił żonę Jadwigę zd. Wierzbicka oraz dwoje dzieci: córkę Elżbietę i syna Krzysztofa.

- prof. **Kuberski Jerzy** (1930 – 2007); pedagog; działacz młodzieżowy; wykładowca akademicki; polityk oraz dyplomata. Urodził się 22 marca 1930 roku w miejscowości Paschalin w rejonie Warszawy w rodzinie chłopskiej.

Od roku 1946 był związany z czynnym ruchem młodzieżowym jako członek początkowo *Związku Walki Młodych* (ZWM), a następnie *Związku Młodzieży Polskiej* (ZMP). Aktywny członek *Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej* (PZPR) od roku 1950. Dopiero w okresie powojennym ukończył szkołę średnią w Warszawie i zatrudnił się w szkolnictwie. Jednocześnie podjął dalszą edukację własną w miejscowej *Wyższej Szkole Pedagogicznej* (ukończył ją w roku 1954) ze specjalnością nauczycielską. Pełnił także w tym czasie funkcję *prezesa Akademickiego Związku Sportowego* (AZS). Następnie w roku 1960 ukończył studia na *Wydziale Pedagogiki* Uniwersytetu Warszawskiego. W konsekwencji podjął wówczas pracę w *szkolnictwie zawodowym* i miejscowym *Liceum Pedagogicznym*, uzyskując tytuł – *magistra biologii*. Przez pewien okres pozostawał również pracownikiem miejscowego *Kuratorium Oświaty* (rok 1964). W okresie 1965-1970 pełnił stanowisko *Kuratora* Okręgu szkolnego dla miasta stołecznego Warszawy. Od roku 1974 pełnił funkcję aktywnego członka zarządu głównego – *Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*. W roku 1978 uzyskał stopień naukowy – *doktora*; a w roku 1980 – *profesora*. Następnie nauczyciel akademicki, pedagog – *profesor Uniwersytetu Warszawskiego*. W latach 1971-1981 zaistniał wśród władz *Komitetu Centralnego PZPR*. Pełnił również stanowisko ministra *Urzędu do Spraw Wyznań* w latach 1980-1982. Był też kierownikiem zespołu kontaktów roboczych z Watykanem za okres czerwiec 1982 do lipca 1989 roku, w wyniku czego został mianowany ambasadorem PRL w Watykanie na czas od sierpnia 1989 do marca roku 1990. W okresie 1991-2007 pełnił stanowisko rektora *Wyższej Szkoły Hotelarstwa, Gastronomii i Turystyki* w Warszawie. Był także wieloletnim przewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka.

Minister oświaty i wychowania od 29 marca 1972 do 8 lutego 1979 r. (nastąpiła zmiana nazwy ministerstwa); z początkiem jego władzy, jako eksperyment na skalę kraju powołano 12 tzw. *gminnych szkół zbiorczych* (ale już w roku 1973 – 723, a w roku 1974 – dalsze 500), dzięki czemu bez koniecznego przyzwolenia parlamentarnego, ponad 50 % ówczesnych dzieci i młodzieży z rodzimej wsi polskiej uczęszczało do tzw. „szkół zbiorczych”. Etap *szkolnictwa podstawowego* otrzymał również ujednolicony obowiązek

realizowania określonego *systemu wychowawczego* (został opracowany na specjalne zlecenie partii przez pedagoga i psychologa społecznego, zwolennika socjalizmu profesora Heliodora Muszyńskiego i jego 17 krotne wydanie „*Program wychowania socjalistycznego*”). Wynikiem wypracowanych uzgodnień na szczeblu ministerstwa i kompromisów, weszła w życie z dniem 27.04.1972 r., tzw. „*Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela*” obowiązująca *Pedagogów* wszystkich etapów kształcenia. Był to wynik prawnej decyzji parlamentarnej, w następstwie której, rząd wprowadził uzgodnienia finansowe główne: znaczna wówczas podwyżka uposażenia zasadniczego nauczyciela z całkowitym zwolnieniem jej od podatku. Konsekwencją, była za to dowolność władzy w rozmieszczaniu nauczycieli w terenie (najbardziej „sprawdzało się” to przy obsadzaniu odległych szkół na głębokiej prowincji). Ponadto na nauczycielach ciążył od tego momentu obowiązek stałego „doksztalcania się” i „doskonalenia”. Dalszą wynikającą z tego konsekwencją, było zobowiązanie „nauczycieli akademickich” do stałego nadzorowania, a czasami wręcz prowadzenia specjalnych *Punktów Konsultacyjnych dla nauczycieli*. Uczelniom narzucono wtedy także obowiązek prowadzenia *Studiów Podyplomowych* na różnych kierunkach i w różnych specjalnościach. Wszyscy pretendujący do zawodu *nauczyciela*, musieli od tego momentu bezwarunkowo posiadać studia wyższe. Oznaką stałej postępującej stabilizacji w tym zawodzie, miało być wprowadzenie tzw. „*Aktu Mianowania*” udzielał go *Kurator Oświaty* po okresie co najmniej 2 latach nieprzerwanej pracy w zawodzie, potwierdzonej uzyskaniem, na jego wyraźny wniosek, co najmniej – oceny „dobrej” od dyrektora własnej placówki oświatowej, w której pozostawał nauczyciel zatrudniony.

Profesor Jerzy Kuberski zmarł w nieznanych bliżej okolicznościach z dniem 20 września 2007 roku w Warszawie, gdzie znajduje się miejsce jego wiecznego spoczynku pochowany na Cmentarzu Leśnym w Laskach.

- **Tejchma Józef** (ur. 1927); historyk, publicysta, krytyk sztuki i literatury; działacz państwowy i polityczny. Urodził się 14 lipca 1927 roku w miejscowości Markowa w okolicach Łańcuta.

Członek *Związku Młodzieży „Wici”* w latach 1945-1948. W okresie lat 1948-1956 działacz *Związku Młodzieży Polskiej* (ZMP - wśród działaczy instruktorów Zarządu Głównego). W latach 1951-1954 pełnomocnik *Zarządu Głównego ZMP* przy budowie Nowej Huty. W roku 1957 był jednym ze współtworzących powstanie organizacji *Związku Młodzieży Wiejskiej* (ZMW - przewodniczący tej organizacji w okresie 1957-1963). W 1958 roku, jako jeden z zasłużonych działaczy państwowych i politycznych dla partii

ukończył *Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR* w Warszawie. Pełnił też funkcję posła do polskiego parlamentu w latach 1958-1980. Piastował etat kierownika Wydziału Rolnictwa *KC PZPR* w latach 1963-1964, jak również sekretarza partii w latach 1964-1972. Następnie był członkiem *Biura Politycznego KC PZPR* w latach 1980-1982. Wicepremier rządu na przestrzeni od 29.03.1972 do 8.02.1979, oraz minister kultury i sztuki lat od 16.02.1974 do 26.01.1978 a także: od 8.10.1980 do 9.10.1982. W latach 1983-1984 pozostawał konsultantem *Ministerstwa Spraw Zagranicznych*. Pełnił też rolę ambasadora PRL w Bernie w 1980 r. i w Atenach 1984-1988 oraz na Cyprze.

Minister oświaty i wychowania od 8 lutego 1979 do 2 kwietnia 1980 r.; okres jego administrowania resortem oświaty, to przede wszystkim nakaz bieżącej lustracji w problematyce wyposażenia szkół, a także tzw. „doposażenie” najbardziej zaniedbanych, a przy tym skrajnie najuboższych placówek oświatowych (głównie usytuowanych w źle administrowanych regionach kraju). Staraniem ministra powstał 3-letni plan pełnego wyposażenia klas etapu *nauczania początkowego*. Taki stan, siłą rzeczy napędził produkcyjną koniunkturę dla przemysłu lekkiego, pracującego w dziedzinie „pomocy szkolnych”. Nawet w tzw. „Wiejskich Domach Towarowych” uruchomiono wówczas specjalne stoiska z artykułami asortymentu szkolnego. Niestety nie wszystko udało się zabezpieczyć w tym okresie pojawiły się już „odczuwalne” trudności z nabyciem np. kredy do tablicy, jak i dzienników szkolnych, spowodowane niewłaściwą gospodarką surowców wtórnych, głównie brakiem tektury.

- prof. **Kruszewski Krzysztof** (1939 – 2015); pedagog; wykładowca akademicki; urodzony 30 marca 1939 roku w Warszawie w rodzinie inteligenckiej: Ojciec – Włodzimierz, matka – Simona;

Po ukończeniu szkoły elementarnej i pozytywnym egzaminie maturalnym, kontynuował dalszą edukację w murach Uniwersytetu Warszawskiego. Studiował na Wydziale Pedagogiki. Początkowo aktywny działacz i członek Związku Młodzieży Polskiej, a w latach 1957-1962 bardzo aktywny członek Związku Młodzieży Socjalistycznej. Studia ukończył w roku 1962 i pozostał na uczelni jako pracownik naukowy oraz nauczyciel akademicki. W szeregach partii – PZPR wstąpił w kwietniu roku 1963. W okresie lat 1972-1973, pełnił funkcję sekretarza partyjnego w Komitecie Uczelnianym na Uniwersytecie Warszawskim. W roku 1977 przynależał już do Komitetu Centralnego tejże partii. Zajmował się wówczas kierowaniem sektora Studiów i Analiz, umiejscowionym w Wydziale pracy Ideowo-Wychowawczej. Jednocześnie,



aż do roku 1980 pełnił też stanowisko sekretarza w warszawskim Miejskim Komitecie partii. Od roku 1979 *profesor zwyczajny nauk humanistycznych* (właśnie w specjalności – pedagogika) *Uniwersytetu Warszawskiego* oraz *Wojskowej Akademii Politycznej* (WAP). W latach 1978-1981 zarzucano mu organizację i kierownictwo napadów bojówek chuligańskich zarówno na wykładowców jak i słuchaczy opozycyjnego do linii partyjnej Towarzystwa Kursów Naukowych. Autor wielu publikacji, m.in.: *Zrozumieć szkołę* (1968); *Zmiana i wiadomość. Perspektywa dydaktyki ogólnej* (1987); *Kształcenie w szkole wyższej. Podręcznik umiejętności dydaktycznych* (1988); oraz *Sztuka nauczania* (1991). Wiadomo, że od roku 1995 był również profesorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP w Warszawie.

Minister oświaty i wychowania od 3 kwietnia 1980 do 12 lutego 1981 r.; okres sprawowania przez niego władzy ministerialnej, lansował pogląd promowania tzw. „dziesięciolatkę” (typ szkoły upowszechniony szeroko w systemie sowieckim), spotkał się jednak z ostrą krytyką społeczną. Podkreślano natenczas konieczność realizacji „reformy strukturalnej” całego ówczesnego krajowego szkolnictwa, jednakże przy zapewnieniu optymalnego minimum warunków pracy wszystkim szkołom – zarówno wsi, jak i miast. Następnym nabrzmiałym ówczesnie problemem oświatowym do rozwiązania dla okresu jego władzy, było możliwie pełne i szybkie rozpracowanie potrzeby tzw. „oceny nauczyciela” (głównie pod kątem formy i sposobu jej realizacji). Osobistą ambicją tego ministra, było umocnienie istniejących już – *zbiornych szkół gminnych* (zarówno pod względem struktury finansowej, jak i systemu organizacyjnego). Jednym z osobistych dążeń, a także zespołu ministerialnego którym wtedy kierował, była projekcja oddania w każdym następującym od tej pory nowym *roku szkolnym* – przynajmniej dwóch *szkół zbiornych* na terenie każdego istniejącego wówczas województwa państwa polskiego. Zakładał przy tym, że motorem napędowym takiego postrzegania będzie rozwijający się sektor tzw. *mieszkalnictwa spółdzielczego*, wydatnie wsparty siecią prężnie rozwijających się lokalnych zakładów i instytucji.

Zmarł profesor Krzysztof Kruszewski w tragicznych okolicznościach z dniem 14 lipca roku 2015 w Warszawie. Najprawdopodobniej zastrzelił najpierw cierpiącą na nieuleczalną chorobę żonę, a następnie sam siebie, (wraz z żoną był zwolennikiem eutanazji). Miał syna Krzysztofa.

- prof. **Faron Bolesław** (ur. 1937); historyk literatury polskiej; krytyk literacki; wykładowca akademicki; działacz społeczny. Urodził się 17 lutego 1937 roku w Czarnym Potoku w województwie Nowy Sącz, w rodzinie chłopskiej;

Po ukończeniu kształcenia elementarnego, dalszą naukę kontynuował w murach I Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Sączu. Egzamin dojrzałości uzyskał z oceną pozytywną w roku 1954. Następnie swoje kroki skierował ku Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, którą ukończył w roku 1958. Był członkiem partii PZPR, którym został jeszcze w trakcie studiów w roku 1956. Po ukończeniu studiów, podjął pracę jako nauczyciel języka polskiego. Pracował między innymi jako nauczyciel *Zasadniczej Szkoły Zawodowej* w Nowej Hucie, a także w II *Liceum Ogólnokształcącego im. J.Sobieskiego* w Krakowie. Był wówczas już również asystentem krakowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej (WSP), oraz pracownikiem wypożyczalni biblioteki akademickiej. W roku 1966 obronił tytuł *doktora nauk humanistycznych* za dysertację: *Twórczość Zbigniewa Uniłowskiego na tle prozy drugiego dziesięciolecia międzywojennego*. W okresie od 1971 do 1975 został prorektorem WSP w Krakowie. Od roku 1975 był też przewodniczącym Komisji Historyczno-Literackiej Oddziału Polskiej Akademii Nauk (PAN) w Krakowie. W tym też czasie za pracę: *Stefan Kołaczkowski jako krytyk i historyk literatury* uzyskał tytuł *doktora habilitowanego*. W latach 1975-1981 pełnił stanowisko rektora w tej Uczelni. W 1978 roku uzyskał tytuł *profesora nauk humanistycznych*. W roku 1981 uzyskał mandat zastępcy członka partii w Komitecie Centralnym PZPR. Z mianowania partii, w latach 1983-1986 wybrany został do Narodowej Rady Kultury. Odbywał liczne staże zagraniczne, m.in.: na uniwersytetach w Moskwie i Leningradzie (1968); w Austriackim Instytucie ds. Europy Wschodniej w Wiedniu i Salzburgu (1992). W latach 1986-1990 pełnił stanowisko dyrektora *Instytutu Kultury Polskiej* w Wiedniu, gdzie odbywał liczne staże zagraniczne, Był również stypendystą programu *TEMPUS* (1994) w państwach: Niemcy – Trier, Belgia – Leuven i Bruksela, Francja – Nancy. Od roku 2000 był dyrektorem Instytutu Filologii Polskiej w Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Założył i był dyrektorem krakowskiego „Wydawnictwa Edukacyjnego”. Bliski współpracownik wielu czasopism traktujących krytykę literacką okresu dwudziestolecia międzywojennego, ale też i współczesnej, m.in. „*Przegląd Humanistyczny*”, „*Ruch Literacki*”, „*Ojczyzna - Polszczyzna*”, „*Odra*”. „*Życie Literackie*”. Jest także członkiem rady programowej Akademii Jakości Życia przy Małopolskiej Wyższej Szkole Zawodowej również w Krakowie. Członek i bliski współpracownik redakcyjny „*Rocznika Sądeckiego*”.

Autor ponad 400 opracowań i szeregu licznych publikacji z zakresu prozy i krytyki XX wieku, m.in.: *Zbigniew Uniłowski* (1969); *Stefan Piątek* (1971); *Prozaicy dwudziestolecia międzywojennego* (1972); *Stefan Kołaczkowski jako krytyk i historyk literatury* (1976); *Oświatowe przekroje i zbliżenia* (1985); *Spotkania i powroty. Sylwetki i szkice o literaturze* (1995); *Władysław Orkan*

(2004); *Okruchy: Szkice o literaturze i kulturze XX wieku* (2005); *Powrót do korzeni* (2010). Promotor kilkunastu rozpraw doktorskich.

Minister oświaty i wychowania od 12 lutego 1981 do 6 listopada 1985 r.; w okresie sprawowania przez niego władzy, została wprowadzona w życie słynna „*Karta Nauczyciela*” (w roku 1982); miała na celu zastąpienie nieprzystającej do ówczesnej rzeczywistości – „*Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela*”. Istotnym w nowym dokumencie był zapis o średniej płacy nauczyciela („... nie może być niższa od średniej płacy pracowników inżynieryjno-technicznych w gospodarce narodowej ...”); tym bardziej było to ważne, że w tym czasie Polska była ewenementem na skalę Europy ze swoim „*stanem wojennym*”. Ministerstwo stało na stanowisku, że tzw. „równego startu edukacyjnego” począwszy od najmłodszych dzieci, mogą zapewnić tylko dobrze i bardzo dobrze wyposażone placówki oświatowe. Rok szkolny 1981-1982 przywrócił kształcenie na etapie *zasadniczego szkolnictwa zawodowego*, po kilkuletniej przerwie, oraz nauczanie w nim przedmiotu *historii*. Nadchodzący wyższy demograficzny wymusił również zatrudnienie dodatkowych około 20.000 nauczycieli, głównie bez koniecznego przygotowania pedagogicznego, ludzi posiadających najczęściej tylko *maturę*. W tym czasie ministerstwo opublikowało i podało do realizacji program dotyczący głównych kierunków pracy wychowawczej w szkole. W roku 1985, nastąpiło pewne zachwianie dotychczas obowiązującej stabilizacji państwa, a co za tym idzie, i nauczania, wprowadzono tzw. „*wolne soboty*” – narzucając 5 dniowy cykl pracy w przemyśle i handlu, pozostawiając tymczasowo szkołom prawo wyboru opcji tygodnia w pięcio- lub sześćo- dniowym cyklu pracy.

- dr **Michałowska-Gumowska Janina** (1945 – 2001); nauczyciel filologii polskiej; czynny działacz społeczny i polityczny. Urodzona 29 września 1945 roku w rodzinie robotniczej miasta Wilna;

Po ukończeniu szkoły podstawowej dalsze kroki skierowała do Technikum Przemysłu Spożywczego. Po jego ukończeniu, podjęła pracę w Zakładach Zbożowych. W roku 1971 ukończyła studia na *Uniwersytecie Gdańskim – filologię polską i podjęła pracę* w szkolnictwie. W 1976 roku ukończyła, również na *Uniwersytecie Gdańskim*, Studium Nauk Politycznych. W drodze wyróżnienia, uzyskała skierowanie na studia doktoranckie do *Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR*, które ukończyła w roku 1979, uzyskując tytuł *doktora nauk społecznych*. Od roku 1973, bardzo czynnie angażowała się do działalności politycznej i czynnej pracy partyjnej. Zyskała wówczas etat instruktora *Komitetu Dzielnicowego PZPR* w Gdańsku

Śródmieściu. Od 1975 roku doceniono jej aktywność i uzyskała skierowanie do pracy w *Wydziale Organizacyjnym* Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. Na wyraźny wniosek władz partii, jak i rektora *Wyższej Szkoły Nauk Społecznych*, w roku 1982 została wybrana – sekretarzem KW PZPR w Gdańsku. Od tego też roku (1982), kierowała również *Wojewódzką Szkołą Partyjną* oraz *Ośrodkiem Informacji, Analiz i Programowania Pracy Partyjnej* na obszar Gdańska.

Minister oświaty i wychowania od 12 listopada 1985 do 24 października 1987 r.; staraniem pełnionej przez nią władzy była udana próba dokonania obiecanej waloryzacji uposażeń nauczycielskich, podjętych jeszcze za kadencji poprzedniego ministra tego resortu (ówczesny rząd potraktował ten akt jako samowolę i w ramach naprawy błędu, corocznie zmniejszano potem budżet MEN o kwotę przeznaczoną na tzw. „zwaloryzowanie płac”). W okresie piastowania przez nią urzędu, pod wielką niewiadomą stanęła również tzw. „reformy programowa” między innymi z powodu - braku właściwie opracowanych podręczników do niektórych przedmiotów, nie do końca sprecyzowane pozostawały granice nauczycielskiego *pensum*, nie przygotowania nauczycieli do wdrażania reformy również w ramach dotychczasowego systemu doskonalenia nauczycieli.

Doktor Janina Michałowska-Gumowska zmarła z dniem 14 września roku 2001 w Gdańsku, gdzie znalazła również miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu łostowickim.

- prof. **Bednarski Henryk** (ur. 1934); socjolog i pedagog; działacz polityczny i społeczny; wykładowca akademicki. Urodził się 22 czerwca roku 1934 w miejscowości Małkinia, w pobliżu Ostrowi Mazowieckiej, na pograniczu województw mazowieckiego i podlaskiego.

Po ukończeniu szkolnictwa elementarnego i pozytywnym zdaniu matury, dalszą naukę podjął na Wydziale Pedagogiki w *Wyższej Szkole Pedagogicznej* w Gdańsku, którą ukończył w roku 1963. Bardzo aktywny działacz polityczny – w PZPR od roku 1954. W latach 1963-1969, pełnił funkcję przewodniczącego *Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej* (ZMW) w Bydgoszczy. W latach 1969-1977 był Sekretarzem Generalnym, a następnie prezesem *Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*. Następnie w roku 1973 ukończył także – *Wyższą Szkołę Partyjną* przy *Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego* w Moskwie. Nauczyciel akademicki w latach 1973-1978 pełnił stanowisko dyrektora *Instytutu Nauk Społecznych* w *Wyższej Szkole Pedagogicznej* w Bydgoszczy (w okresie 1978-

1980 piastował tam też godność prorektora). W roku 1980 wybrany został dyrektorem *Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej* w Bydgoszczy. W okresie od listopada roku 1983 do stycznia roku 1990 jeszcze bardziej zaangażowany członek naczelnych władz partyjnych.. Od roku 1984 uzyskał tytuł *profesora nauk humanistycznych Wyższej Szkoły Pedagogicznej* w Bydgoszczy. W okresie maja roku 1986 – lipca roku 1986, został wybrany przewodniczącym *Komisji Nauki i Oświaty* w centralnych władzach partii. Natomiast w okresie lipca roku 1986 do czerwca roku 1988, pełnił już funkcję przewodniczącego *Komisji Ideologicznej KC PZPR*; w czasie od 06.1987 do 04.1991 r. był – przewodniczącym *Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej (ZG TPPR)*. W roku 1990 wybrany członkiem *Zarządu Głównego Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód*. Od roku 1993, kierował Katedrą Pedagogiki i Psychologii Wydziału o specjalności nauczycielskiej w *Wyższej Szkole Inżynierskiej* w Radomiu.

Autor około 100 rozpraw naukowych, popularno-naukowych, recenzji i opinii. Wśród jego opracowań m.in.: *Spoleczne i gospodarcze problemy wybranych środowisk wiejskich* (1983); *Rodzina wiejska w świetle aktualnych badań* (1984); *Współczesne rodziny wiejskie. Studia do syntezy* (1988). Promotor kilkunastu rozpraw doktorskich.

Minister edukacji narodowej od 24 października 1987 – 19 września 1988 r.; główne jego zamiary kierowały się ku pełnemu uspołecznieniu szkolnictwa. Przygotowywał tym samym grunt pod dokonanie reformy w oświacie. Sfinalizował opracowanie tzw. „*Kodeksu Ucznia*”, a także doprowadził do udanej próby pełnego opracowania „*Nauczycielskiego Kodeksu Etycznego*”. Ugruntował na płaszczyźnie rodzimej edukacji akcję – *Narodowy Czyn Pomocy Szkole*, do którego włączały się, poprzez ministerialną agitację, dość powszechnie różne społeczno-polityczne organizacje i towarzystwa, a także zakłady pracy w skali państwa. Stał się również inicjatorem działalności – *Spolecznego Towarzystwa Oświatowego (STO)*;

- prof. **Fisiak Jacek Izydor** (ur. 1936 – 2019); językoznawca w zakresie filologii angielskiej; działacz społeczny; wykładowca akademicki; urodzony 10 maja 1936 roku w Konstancjowie Łódzkim (z pogranicza miasta Łodzi).

Po ukończeniu szkoły powszechnej i średniej, oraz pozytywnie zdany egzaminie dojrzałości, podjął dalsze kształcenie uniwersyteckie. W roku 1959 ukończył filologię angielską na *Uniwersytecie Warszawskim*. W latach 1959-1965, pozostawał pracownikiem naukowym *Uniwersytetu Łódzkiego*. W latach 1966-1990 był czynnym działaczem PZPR. Od roku 1965 związany z

*Uniwersytetem Poznańskim* (doktorat uzyskał w roku 1962, a stopień – *dr hab.* w roku 1966). W latach 1969-1988, piastował stanowisko dyrektora *Instytutu Filologii Angielskiej*. Jako nauczyciel akademicki od roku 1971 *profesor nauk humanistycznych Uniwersytetu Poznańskiego im. A.Mickiewicza, gdzie pełnił* stanowisko rektora w latach 1985-1988). Uczestnik obrad Okrągłego Stołu po stronie rządowej w roku 1989. W czasach późniejszych, pracownicy UAM oraz byli studenci w Poznaniu oskarżali go o szykany i współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa oraz usuwanie z uczelni za przekonania polityczne i społeczne.

Autor ponad 30 samodzielnych opracowań książkowych i ponad 40 w redakcji. Głównie dotyczących struktury językowej języka angielskiego, m.in. – *Morphenic Structures of Chaucer's English* (1965 r.); *Wstęp do współczesnej teorii lingwistycznej* (1975 r.); *Bibliography of writings for the history of English* (1986, 2 wydania); *An outline history of English* (1993, 1995). W uznaniu jego prac w tej dziedzinie, został odznaczony przez królową brytyjską w roku 1981 Krzyżem Oficerskim Orderu Imperium Brytyjskiego. Opracował także liczne skrypty oraz podręczniki akademickie. Promotor ponad 50 rozpraw doktorskich. Posiada doktorat *honoris causa* uczelni w Jyväskylä (Finlandia), oraz Uniwersytetu Opolskiego. Jako jedenasty z kolei Polak przynależy do grona Europejskiej Akademii Nauki, Sztuki i Literatury w Strasburgu.

Minister edukacji narodowej od 14 października 1988 r. do 1 sierpnia 1989 r.; wdrażał postępującą i uznaną decentralizację oświaty w państwie; wprowadził „*Regulamin Szkoły*” w postaci aneksu do „*Kodeksu Ucznia*”. W granicach wstępnego reformowania szkolnictwa, dopuścił możliwość dowolności eksperymentu w zakresie *metod* pracy pedagogicznej, jak i *zmian* oraz – *innowacji programowych*. Wprowadził nowy system ocen szkolnych „*jedynka*” (1) „*mierny*” (2) i „*celujący*” (6). W ramach doświadczeń, za jego zgodą, wybrano z mapy kraju losowo – 10 *liceum ogólnokształcących*, gdzie w miejsce *obowiązkowego* języka rosyjskiego wprowadzono język angielski. Po raz pierwszy także dopuszczono możliwość wyboru – *przedmiotu uzupełniającego* w trakcie egzaminu dojrzałości. W tym czasie odbywały się dyskusje na szczeblu ministerialnym i wyższych władz wojewódzkich nad możliwością uznania *Matury, jako egzaminu wstępnego* na wyższe uczelnie. Ponadto minister zaproponował granice płac nauczycielskich analogicznie do średniej płacy kadry inżynieryjno-technicznej.

Zmarł profesor Jacek Izydor Fisiak po długiej i ciężkiej chorobie z dniem 13 czerwca 2019 roku w Poznaniu i spoczął na lokalnym cmentarzu Junikowski.

## Literatura:

1. Adamczyk-Szczecińska H., Mańkowska A., Zalewska K., *Słownik szkolny – postacie historyczne*, Warszawa 1997.
2. Borowiec J.(red.), *Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków*”, Warszawa 1996.
3. Chodera J., Kiryk F., *Słownik biograficzny historii Polski*, Wrocław 2005.
4. Czajka M., Kamler M., Sienkiewicz W., *Leksykon historii Polski*, Warszawa 1995.
5. Czajowski J., Majchrowski J.M., *Sylwetki polityków drugiej Rzeczypospolitej*. Kraków 1987.
6. Durozoi G., Roussel A., *Filozofia – słownik (pojęcia, postacie, problemy)*, Warszawa 1997.
7. *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 1 – 5, Warszawa 1973-1976.
8. Grześ B., *100 lat ZNP (ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia)*, Warszawa 2005.
9. Jezierski A.(red.), *Historia Polski w liczbach (Ludność i Terytorium)*, Warszawa 1993.
10. Kantyka J., Zieliński W.(red.), *Śląski słownik biograficzny*”, Katowice 1977.
11. Kiryk F., Jureczko A., *Szkolny słownik biograficzny*, Kraków 1996.
12. Łoza S.(red.), *Czy wiesz kto to jest ?*, Warszawa 1938.
13. Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944-1991 (Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28.02.1991 r.)*, Warszawa 1991.
14. Piłatowicz J., *Poczet Rektorów, tradycja i współczesność Politechniki Warszawskiej 1826-2001*, wyd. I, Warszawa 2001.
15. *Słownik biograficzny działaczy Ruchu Ludowego*, Warszawa 1989.
16. Śródka A., Szczawiński P. (red.), *Biogramy uczonych polskich, część I: Nauki społeczne*, zeszyt 1: A-J, Wrocław 1983.
17. Śródka A., *Uczni polscy XIX – XX stulecia*, Warszawa 1994.
18. Walczak M., *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939-1945*, Wrocław 1978.
19. *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 2003.
20. *Współcześni uczeni polscy (słownik biograficzny)*, t. 1-2, Łódź 2009.

**Wojna przeciw wszystkiemu co żyje. Artykuł  
recenzyjny książki Josepha Pugliese:  
*Biopolitics of the More-Than-Human:  
Forensic Ecologies of Violence*, Duke  
University Press 2020, ISBN: 978-1-4780-  
0907-8, DOI: 10.1215/9781478009078**

**KAROL DĄBROWSKI\***

**Abstract**

*War against all life. Review article – Joseph Pugliese: Biopolitics of the More-Than-Human: Forensic Ecologies of Violence, Duke University Press 2020, ISBN: 978-1-4780-0907-8, DOI: 10.1215/9781478009078*

The result of the biopolitics that pursues the war objectives in the Middle East is the death of people, animals, but also the destruction of animate and inanimate nature. The drones are a tool for violence and bio-wars. Their attacks are declaratory directed against terrorists, but in fact civilians are killed, including children, as well as dogs, domestic cattle, and even wild animals. The algorithms do not distinguish between humans and "non-human" beings. Killed people shared a common fate with destroyed wildlife. The military operations are directed against orchards, wells, flocks of sheep. In the twenty-first century exists an "ecocide". In this way global militarism deepens the ecological destruction of the planet.

**Keywords:** Biopower, Drones, Gaza Strip, Guantanamo Bay Detention Camp

**Abstrakt**

Wskutek biopolityki zaprzęgniętej do realizacji celów wojennych na Bliskim Wschodzie giną nie tylko ludzie, ale zwierzęta, niszczona jest przyroda ożywiona i nieożywiona. Narzędziem prowadzenia bio-wojen są szczególnie drony. Ich ataki są deklaratorywnie skierowane przeciwko terrorystom, ale faktycznie zabijani są cywile, w tym dzieci, a także psy, bydło domowe, a nawet dzikie zwierzęta. Dzieje się tak dlatego, ponieważ algorytmy oprogramowania komputerowego nie odróżniają człowieka od istot "nie-ludzkich". W ten sposób zabijani ludzie dzielą los niszczonej przyrody. Operacje wojskowe są zaś kierowane przeciwko sadom, studniom, stadom owiec. W XXI wieku mamy więc do czynienia z "ekocydem". Powszechny militarizm pogłębia zaś ekologiczne zniszczenie planety.

**Słowa kluczowe:** biowładza, drony, Guantanamo, Strefa Gazy

---

\* Karol Dąbrowski – doktor nauk prawnych, socjolog, zatrudniony w Katedrze Historii Państwa Prawa na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie. [karol.dabrowski@umcs.pl](mailto:karol.dabrowski@umcs.pl) ORCID: 0000-0002-4513-3873



**J**oseph Pugliese podjął temat nośny, ale który często umyka uwadze prasy, telewizji, portali internetowych, a tym samym opinii publicznej i jednostkowym odbiorcom mediów społecznościowych, mianowicie przyrody, jako ofiary ludzkich wojen. Zniszczonymi, okaleczonymi, pokrzywdzonymi przez wojny, które ludzie wywołują między sobą, są – zdaniem Autora – nie tylko oni sami, ale zwierzęta, rośliny, obiekty przyrody nieożywionej, woda, gleba i powietrze.

We wprowadzeniu wyszedł on od opisu izraelskiego ataku w strefie Gazy z lipca 2014 roku: pół tuzina martwych osłów, z których rozprutych wybuchem brzuchów wylały się jelita; białego od pyłu figowego drzewa z połamanymi gałęziami i owocami leżącymi na ziemi; dziecka rozpaczającego nad zmasakrowanymi ciałami ojca i wuja „zmieszanymi razem jak mięso w sklepie rzeźnika” (s. 1).

Obrazy te skłoniły J. Pugliese do postawienia pytań o sens i granice biopolityki oraz ekologii kryminalistycznej tak, by wykroczyły one poza ramy antropocentryzmu. Dzięki temu objął rozważał status bytów innych niż ludzkie, które też padają ofiarami wojny i starał się podnieść temat ich śmierci do rangi problemu wymiaru sprawiedliwości. Ekologia kryminalistyczna ma – jego zdaniem – dostarczyć dowodów zbrodniczej przemocy dokonanej przez człowieka na przyrodzie. „Nie-ludzkie” szczątki stają się więc dowodami zbrodni wojennych dokonanych przez człowieka na przyrodzie. Winni bio-przemocy powinni – wedle jego toku rozumowania – za zabójstwa istot żywych i zniszczenie materii nieożywionej odpowiadać przed sądami międzynarodowymi. Metody kryminalistyczne wykażą zaś, co spowodowało śmierć istot żywych i destrukcję przyrody.

Akcentując status obiektów przyrody, jako *more-than-human* Autor chciał podkreślić swój sprzeciw wobec traktowaniu bytów innych niż ludzkie, jako odrębnych od ludzi. Jego zdaniem paradygmat wyjątkowości człowieka (*human exceptionalism paradigm*) jest nie do utrzymania, szczególnie w obliczu rdzennych epistemologii. Posłużył się również kategorią posthumanizmu, ponieważ – według niego – antropocen, nawet po wymarciu gatunku ludzkiego, będzie oddziaływał na planetę w sposób globalny przez tysiąclecia. Zniszczenia zwierząt, roślin i skał są dziedzictwem ludzkiej cywilizacji. Owa człowiecza destrukcja będzie więc posthumanistyczna w swej istocie – będzie tym (i jedynie tym), co ostanie się po człowieku i jego jakże ziemskiej egzystencji.

Zdeformowane i zespolone ze sobą, wskutek ataków militarnych, zwierzęce,

roślinne i mineralne resztki stanowią swoistą całość, nazwaną przez niego *flesh of the world*. Postawił sobie więc za cel oddanie sprawiedliwości kryminalistycznym świadectwom militarnej przemocy, skierowanej przeciwko nim tylko dlatego, że są związane z człowiekiem i to bardziej nierozzerwalnie niżby się to wydawało. Przez to stają często wyłącznym obiektem ataków, gdy uderza się nie w skupiska ludzi, lecz szeroko rozumianą infrastrukturę. Co gorsza – jak podkreślił Autor recenzowanej pozycji – to, co „nie-ludzkie” jest przez ludzi kategoryzowane jako „legalnie zabijalne”. Zwrócił więc na fakt, że w języku ludzi mówi się o ludobójstwie, ale nie ma kategorii „zwierzęcobójstwa”. Wynika to jego zdaniem z gatunkowego szowinizmu i przewagi nadmiernego antropocentryzmu, wedle którego zabicie zwierzęcia nie jest morderstwem, a zwierzęta nie mają praw do własnego języka, podmiotowości, społeczności, reguł, zabawy itd. Chciał on zatem – jak obrazowo napisał – rozszczepić koncepcję biopolityki za pomocą nie-antropocentrycznego (a może wręcz anty- lub kontra-antropocentrycznego) pryzmatu.

Skrytykował też ducha prawa międzynarodowego publicznego i międzynarodowego prawa ochrony środowiska, które – w jego odczuciu – ocenia świat przyrody z punktu widzenia prawa własności, a nie jako wartość samą w sobie. Normy prawa międzynarodowego i prawo konfliktów zbrojnych nie chronią przyrody, co – jak podał – pokazały wojny w Wietnamie i Zatoce Perskiej. Przytoczył dlatego tubylczą narrację przyznającą podmiotowość prawną rzekom, gór, puszczołom itd.

Przykładów biowładzy poszukał w atakach militarnych Izraela na Państwo Palestyńskie. Jako biopolityczne operacje wojskowe wskazał m.in. niszczenie sadów buldożerami, skażenie warstw wodonośnych i gleby, odstrzał krów i owiec. Działaniom izraelskim przypisał przymiot ataków kolonialnych, gdy wywłaszczeniu i eksterminacji towarzyszy utrata przez rdzenną ludność ziemi, drzew i zwierząt. Zwierzęta, stodoły, ludzie, domy, pasieki, krzewy pomarańczy, a nawet zmarli, gdy pocisk trafia w cmentarz i rozrzuca ludzkie kości wokół zniszczonych grobowców – to dla niego ofiary wojny. Żywi byli grzebani pod gruzami, a martwi – wyrzucani na wierzch ziemi tak, jakby chciano Palestyńczyków zabić dwukrotnie: raz za życia, drugi raz po śmierci.

Wspomniał o stosowanej przez izraelskie wojsko tzw. procedurze weryfikacyjnej, gdy zabitego Palestyńczyka dla pewności należy „uśmiercić” strzałem w usta, wkładając lufę między zęby. Opisał przypadek zoo w Gazie – śmierci, głodu i traumy zwierząt, które znalazły się na celowniku

ponadmiesięcznych walk między Hamasem a Izraelem. Nie pominął kwestii skażenia wód i gleby substancjami chemicznymi z pocisków, bomb i zniszczonej miejscowej infrastruktury. Skutkiem tego jest wyższa zapadalność palestyńskich kobiet na nowotwory. Wśród pacjentów notuje się wysokie wskaźniki chorób skóry i układu oddechowego.

Sporo miejsca poświęcił punktom kontrolnym, które pozbawiając prywatności i godności, odczłowieczają – jego zdaniem – Palestyńczyków. Tłoczą się oni między bramkami, w stalowych klatkach otoczonych drutem kolczastym. Przestają być odbierani przez obywateli Izraela, za istoty ludzkie, a wrogie „bestie”, przed którymi trzeba się bronić. Efekt tej biopolityki jest dla niego następujący: w latach 2000–2007 w punktach kontrolnych urodziło się 69 dzieci, przy czym zmarło pięć matek i 34 dzieci.

Palestyńczyków „tresuje” się wywołując poczucie wyuczonyj bezradności, gniewu, frustracji, kontrolując dostawy żywności, wody, elektryczności, leków. W takich warunkach pozbawia się ich prawa do posiadania roślin i zwierząt. Hodowanie – wymagających wody – roślin doniczkowych staje się wyrazem heroizmu i symbolem tak człowieczeństwa, jak i zależności poczucia własnej godności od więzi z naturą.

Strefa Gazy jawi się więc – w konstruowanym przez niego obrazie – jako rezerwat dla nieludzkich bestii: realnym bestiariem. Co ciekawe J. Pugliese unikał opisywania Palestyny jako getta, ale zasugerował istniejące skojarzenia Palestyńczyków z „ludźmi-zbrodniarzami”, jak w antropologicznej szkole prawa karnego Cesarego Lombroso. System „checkpoint`ów” porównał do pułapki i masowego uboju zwierząt, gdy bombardowani Palestyńczycy po prostu nie mieli gdzie uciec, jak Izrael zamknął Strefę od strony lądu, morza i powietrza. Przywołał też wydarzenia z lat 1947–1949, kiedy Żydzi dopuścili się aktów czystek etnicznych wobec Arabów, stosując metody analogiczne do tych, które... wobec nich użyli Niemcy w czasie Holokaustu. Nie unikał mocnych porównań, gdy zestawiał ze sobą „państwo osadników” z „państwem tubylców”, bez których to pierwsze istnieć nie może, a wieczna walka jest sensem jego istnienia. Izraelski osadniczy kolonializm, niszczący środowisko, prowadzi więc do „ekocydu” (*ecocide*) na wzór genocydu. Nienawiść wobec tubylców kieruje się przeciwko wszystkiemu, co się z nimi kojarzy, z drzewami morwowymi włącznie.

Mieszkańcy Strefy Gazy są też celem dla nowych rodzajów broni. J. Pugliese przytoczył stwierdzenia wojskowych i polityków, którzy podkreślali

znaczenie Strefy Gazy, jako „izraelskiego laboratorium testowania broni” (s. 71). Stwierdzili oni, że chcąc przetestować sprzęt wystarczy, że przejdą pięć lub dziesięć kilometrów od bazy, uruchomią go i od razu widzą, jak działa, po czym mogą wrócić do biura i pracować nad nim dalej. W trakcie wojny w Strefie Gazy wartość akcji izraelskiej spółki produkującej drony wzrosła więc o 6,1%. Przed zagranicznymi kontrahentami Izraelczycy chwalą się potem, że sprzedają wypróbowaną broń.

J. Pugliese pisał o strachu i stresie, jaki odczuwały krowy po bombardowaniu Strefy Gazy. Ludzie, zwierzęta, rośliny wspólnie uśmiercone w jednym gospodarstwie były dla niego symbolem jedności człowieka z przyrodą. Zauważył, że palestyńscy działacze, w sytuacji, gdy nie usłyszeli dostatecznych głosów potępienia działań zbrojnych ze strony organizacji stojących na straży praw człowieka, zaczęli – co może wydawać się absurdalne – dokumentować przypadki brutalnej śmierci zwierząt, aby zainteresować losem Strefy Gazy organizacje broniące praw... zwierząt. W sukurs sprawiedliwości ludzkiej pospiesza sprawiedliwość ekologiczna. Paradoksem jest jego zdaniem, że nawet w dyskusji prowadzonej przez ekologicznych aktywistów izraelskich konsumowane zwierzęta izraelskie wypierają militarnie zabijane zwierzęta palestyńskie.

W poszczególnych rozdziałach książki odniósł się też do statusu odhumanizowanych więźniów w Guantanamo oraz użycia amerykańskich dronów w Afganistanie, Jemenie, Pakistanie i Somalii, poszukując relacji między biopolityką a ekologią. Ataki dronów, które wyposażone w sztuczną inteligencję, same decydują o momencie ataku i wyborze ofiary, przyrównał do greckiego rytuału *sparagmos*. Drony rozrywają, rozczłonkują ludzi żywcem, rozrzucając i rozprasząc ich ciała, „karmiąc” nimi swoje algorytmy. Morderczy dron nie interesuje się człowiekiem, lecz telefonem komórkowym, który został zidentyfikowany jako używany przez terrorystów. Prowadzi to prostą drogą do zabijania przypadkowych osób.

W Jemenie – jak podał Autor – amerykańskie drony zabiły więcej osób niż Al-Kaida. W Pakistanie 96,5% ofiar byli to zwykli cywile, w tym kobiety i dzieci. W przypadku nieudanego ataku, próby są ponawiane, ponieważ program nie wie, czy upatrzony terrorysta faktycznie zginął. W ten sposób dron zabija upatrzony terrorystę na przykład sześć razy, aż komputer uzna, że jest dostatecznie martwy.

Każdy atak pociąga za sobą kolejne ofiary. Do zabicia jednego dowódcy pakistańskiego potrzeba było uśmiercić 164 osoby, w tym 11 dzieci. W

nowomowie „algorytmicznej wojny” wszyscy, łącznie z kobietami i dziećmi, nie są określanymi mianem cywilów, lecz *non-combatant*, co jest przykładem łamania prawa międzynarodowego.

J. Pugliese opisał mechanizmy doboru ofiar: jeśli śledzony telefon komórkowy i przypisana do niego karta SIM zostanie namierzona w tej samej lokalizacji, co na przykład trzy inne monitorowane karty (w domyśle: właśnie w meczecie trzech terrorystów spotkało czwartego), to algorytmy automatycznie przesuną takie karty wyżej w hierarchii celów do unieszkodliwienia, zwiększając prawdopodobieństwo ataku przez stacjonującego w danym rejonie drona. Jeśli zaś w tym samym miejscu i czasie pojawi się do tej pory neutralna karta i zostanie skojarzona z pozostałymi kartami, to algorytmy dopiszą ją do listy celów, ale na niższych pozycjach, jako „nowy, potencjalny cel”. Argumentacja Autora jest zatem taka, że USA prowadzi pozasądowe egzekucje.

Działanie administracji Baracka Obamy było logiczne w swej przewrotności: skoro – przez wzgląd na opinię międzynarodową i część demokratycznych wyborców – należało dążyć do zamknięcia obozu w Guantanamo i nie można było już przesłuchiwać schwytanych z użyciem tortur, to należało tak prowadzić interwencje militarne, aby w ogóle nie brać jeńców, których potem trzeba by było transportować do zamkniętych obozów. Pojawił się więc nowy paradygmat „Kill, don't capture”. Tym sposobem nie trzeba było również wysyłać oddziałów na pole walki, ponieważ drony były sterowane przez pilotów pracujących tysiące mil dalej. Za kadencji Donalda Trumpa egzekucje zaczęły być przeprowadzane wręcz „na skalę przemysłową” (s. 176).

By zostać zabitym, wystarczy więc używać „podejrzanego” telefonu. W Afganistanie, Jemenie, Pakistanie, Somalii nikt nie mógł być pewnym dnia ani godziny. Codzienny strach przed inwigilacją ze strony dronów, które latają nad głowami ludzi i domostwami 24 godziny na dobę, paraliżuje zgromadzenia na wolnym powietrzu, chodzenie do szkoły, odprawianie nabożeństw, pracę w gospodarstwach (gdy pasterze chcą spędzać owce), rodzinne spotkania i odwiedziny u przyjaciół. Ludzie nie mogą prowadzić działalności gospodarczej ani przygotowywać wizyt turystów. J. Pugliese podał przypadek podjęcia próby zidentyfikowania unieszkodliwionego obiektu. Były już operator drona stwierdził, że jest to zabite dziecko, ale oprogramowanie skanujące zakwalifikowało ów obiekt, jako psa. Zainteresowany zadał wówczas pytanie: „Pies na dwóch nogach?” (s. 185).

Autor ujął tę sytuację modelowo: oto gatunkowo szowinistyczny algorytm dopuszcza zabicie dwunożnego „dziecka-psa” w akcie uśmiercenia zwierzęcia, który w świetle amerykańskiego prawa wojskowego nie podlega kryminalizacji. Na pytanie: kogo więc tak naprawdę zabijają drony? J. Pugliese dał odpowiedź cytując pakistańskiego sędziego. Odpowiedział on, że większość ofiar ataków to: kobiety, dzieci, niemowlęta, bydło i dzikie zwierzęta.

Akcje dronów napędzają również nienawiść do wszystkiego co amerykańskie, pchając wprost w objęcia talibów, jemeńskich lub somalijskich partyzantów. Ponadto, „samouczące się” algorytmy, nie korygują swoich błędów. To znaczy, że śmierć dziecka nie prowadzi do korekty informatycznego kodu, lecz dalszego stosowania chybionego rachunku prawdopodobieństwa. W atakach na gospodarstwa giną wszyscy: ludzie, zwierzęta, rośliny. Zwłoki ludzkie wymieszane są z truchłem kóz. Wszystko zamienia się po wybuchu w stopioną masę, wraz z resztkami ścian i pojazdów. Resztki te są przez rodziny i sąsiadów chowane we jednym masowym grobie. Nie jest to łatwe, ponieważ drony wracają, atakując ratowników oraz orszaki pogrzebowe. Ludzie nie tylko nie mogą uratować swoich bliskich, ale nawet ich pochować. Konstatacja Autora o tym, że amerykańskie drony stacjonują w Anglii, Australii, Niemczech, Włoszech brzmi po prostu złowieszczo. Jak stwierdził: pod pozorem bezpieczeństwa „wszystko i wszyscy mogą zostać unicestwieni” (s. 212).

J. Pugliesie zwrócił następnie uwagę na negatywną rolę armii USA, w kontekście zmian klimatycznych. Politycznie umotywowane operacje wojskowe przyspieszają albowiem degradację przyrody. Wojsko amerykańskie jest – według niego – jednym z największych na świecie „instytucjonalnych konsumentów” zasobów naturalnych, producentów gazów cieplarnianych i toksycznych odpadów, a zarazem jednym z największych w historii „trucielei klimatu”. Amerykański imperializm – jak to ujął – opiera się więc na „toksycznym militarystyce”. Co więcej, wojsko, w swych działaniach, pod pretekstem „narodowego bezpieczeństwa” zwolnione jest z obowiązku przestrzegania przepisów prawa ochrony środowiska, pozostając poza kontrolą inspekcji ochrony środowiska.

Pisząc o obozie w Guantanamo zauważył, że osadzeni – w przeważającej mierze niewinni (a sprzedani amerykańskiej administracji w niewolę przez zwaśnionych wodzów plemiennych) – mają mniej praw niż będące pod ochroną tamtejsze legwany. Kontakt z dzikimi zwierzętami zapewnia jednak izolowanym więźniom pustkę, będącą efektem braku interakcji

międzyludzkich. Dla jednego z więźniów, który z 5,5 lat, cztery spędził w całkowitej izolacji bez dostępu do światła dziennego, jedynym towarzyszem były... przywędrowujące do jego celi mrówki. Jak potem zeznawał: były to jedyne stworzenia, które nie tylko, że chciały go odwiedzać, to jeszcze niosły nadzieję, życie i dawały radość z obserwacji ich zbiorowych zachowań.

Kontakty więźniów z dzikimi zwierzętami były zakazane, a za dokarmianie groziła kara. Uwięzieni potajemnie więc podrzucali zdziczałym kotom resztki pożywienia, mimo iż cyklicznie spotykała ich za to kara, a strażnicy urządzali polowania na owe koty. Między torturowanymi ludźmi a zabijanymi zwierzętami związał się więc ponadgatunkowy sojusz przeciwko tyranii. Więźniom nie wolno było rozmawiać ze sobą, więc na „spacerniaku” komunikowali się z hutiami kubańskimi i małymi ptakami. Inny z więźniów miał ulubioną legwanę, z którą wspólnie jadł obiad. Gdy jednak rozpoczął strajk głodowy, a ona nadal przychodziła do jego celi w porze lunchu, ten odczuwał wstyd, że nie ma niczego, co by mógł dać jej do jedzenia. Ludzkie uczucia, których wedle amerykańskiego państwa nie miał prawa posiadać, przeniósł na jaszczurkę.

J. Pugliese często w swoich rozważaniach odwoływał się do doktryn kapitalizmu, imperializmu, kolonializmu, rasizmu, oceniając w ten sposób neutralne zdawałoby się instytucje społeczne oraz ideologizując w ten sposób określone zachowania zbiorowe. Na przykład zmiany klimatyczne nazwał formą środowiskowego rasizmu, skierowanego przez białego człowieka wobec rdzennej ludności. W interesujący sposób ujął relacje między kolonializmem a cywilizacją białego człowieka, argumentując, że tak naprawdę dla rdzennej ludności antropocen zaczął się dopiero z chwilą przybycia osadników i kolonizatorów.

Poszukiwał tym samym „ekologicznej sprawiedliwości”. Różnorodne byty, będące części przyrody, muszą w jego ujęciu otrzymać „prawo do prawa” – bycia podmiotem prawa, wejść w zasięg wymiaru sprawiedliwości nie jako przedmiot postępowania sądowego, ale jego podmiot. One bowiem, wraz z ludzkim społeczeństwem, współtworzą świat, wpływając na to, jak ludzie organizują się w społeczeństwo.

Omawiana pozycja jest godna uwagi przez wzgląd na odwagę J. Pugliese w podejmowaniu niepoprawnych politycznie i religijnie tematów. Wprost zakwestionował dla przykładu dogmat wyjątkowości człowieka, wpisując się w narrację ekologiczną. Owszem, jego perspektywa – jak w przypadku Palestyny – jest jednostronna, ponieważ nie uwzględnia ofiar zamachów po

stronie izraelskiej, ani destrukcyjnego dla tego samego ekosystemu, który jest niszczone przez Izraelczyków, konfliktu między Hamasem a władzami Autonomii Palestyńskiej. Działania Izraela i USA wybrał jako egzemplifikację dla uzmysłowienia czytelnikom i czytelniczkom, że konsekwencją ekobójczych działań wielkich kompleksów militarnych będą takie zmiany klimatyczne, które nie będą respektować ani granic państw, ani ich suwerenności.

Fascynujące jest, że w recenzowanej monografii nie znajdziemy moralnej oceny wojny. Autor potrafił tak poprowadzić narrację, że bodajże ani razu nie pada stwierdzenie na temat dobra i zła. Mimo, iż wracał do tych samych wątków, potrafił omówić je z innej perspektywy. Czytelniczki i czytelnicy otrzymują opis – owszem niekiedy przeładowany nadmiernymi interpretacjami, ale generalnie spójny – kulturowych relacji wojny ludźmi ze sobą i przyrodą. Recenzowana monografia nie jest też nadmiernie obciążona dyskursem antropologicznym, dzięki czemu zrozumiała dla odbiorcy. Zawiera naturalnie odwołania do prac Derridy, Foucaulta, Marleau-Ponty'ego oraz klasyków filozofii. Otwiera jednocześnie wiele wątków, które w przedkładanej recenzji pragnąłem zasygnalizować.



## **Recenzja z: Lev Manovich, *Cultural analytics*, The MIT Press, 2020, ss. 318**

**ANDRZEJ RADOMSKI\***

Manovich, Lev. *Cultural analytics*. Cambridge, Massachusetts, The MIT Press, 2020

**Słowa kluczowe:** analityka kulturowa, kultura cyfrowa, media, wizualizacja

**Keywords:** Cultural Analytics, Digital Culture, Media, Visualization

Zwrot cyfrowy będący konsekwencją współczesnych technologii ICT<sup>1</sup> dokonał fundamentalnych zmian we wszystkich praktykach kulturowych. Powstały nowe zawody, nowe sposoby produkcji, nowe formy aktywności, rozrywki, nauczania, kanały komunikacji czy uprawiania polityki. Zmieniła się także praktyka naukowa.

Codzienna działalność ludzi w różnych praktykach kulturowych coraz częściej polega na „produkowaniu” różnego typu danych czy informacji. Zarówno w środowisku fizycznym, jak i przede wszystkim wirtualnym umieszczają oni ogromne ilości postów, komentarzy, zdjęć, filmów czy projektów, a naukowcy coraz częściej publikują w Internecie wyniki swoich badań. Co więcej, każde nasze kliknięcie w oknie przeglądarki czy wyszukiwarki też jest określoną informacją czy zestawem danych, które potem mogą być wykorzystane do różnych celów.

Na oznaczenie tych wszystkich „cyfrowych śladów”, które zostawiamy w rezultacie naszej profesjonalnej, jak i prywatnej działalności w poszczególnych praktykach współczesnego społeczeństwa stworzono specjalny termin: big data. Humanistyka i większość dyscyplin społecznych (za wyjątkiem ekonomii) na początku nie zwracały szczególnej uwagi na zjawisko big data ani na konieczność zmierzenia się z problemami teoretyczno-metodologicznymi badania dużych kolekcji danych. Wyjątkiem

---

\* Andrzej Radomski, Prof. w Instytucie Nauk o Kulturze UMCS, zajmuje się humanistyką cyfrową, teorią i metodologią badania kultury cyfrowej, wizualizacją wiedzy, podstawami data science i uczenia maszynowego w humanistyce.

<sup>1</sup> Skrót od ang. information and communication technology.

na tym polu była działalność Lva Manovicha<sup>2</sup>, który już w pierwszych latach naszego stulecia dostrzegł potrzebę zmiany przedmiotu badań humanistyki, dyscyplin społecznych i nauk o sztuce, a także wypracowania nowych narzędzi badawczych do analizy kulturowych big data.

W roku 2007 powołał on do życia: Software Studies Initiative<sup>3</sup> – rodzaj humanistycznego Laboratorium, w ramach którego rozpoczął (wraz z zespołem) szeroko zakrojone badania nad cyfrowymi big data (głównie nad kolekcjami obrazów i filmami). Posiadając (dzięki wykształceniu) kompetencje (z jednej strony) artystyczne, a z drugiej, informatyczne zapoczątkował nowatorskie badania współczesnej produkcji medialnej, wykorzystując do tego celu narzędzia ICT.

Najnowsza książka Lva Manovicha: Cultural Analytics<sup>4</sup> stanowi pewnego rodzaju podsumowanie dotychczasowej działalności naukowej tego badacza. Jest ona równocześnie rodzajem monografii o charakterze teoretyczno-metodologicznym, która przynosi zarys koncepcji nowego, jak już wszystko na to wskazuje, paradygmatu w humanistyce i naukach o sztuce, który ten rosyjski badacz nazwał: analityką kulturową. Punktem wyjścia rozważań autora jest stwierdzenie, że musimy na nowo odkryć, co to znaczy studiować kulturę<sup>5</sup>.

Analityka kulturowa jest autorskim pomysłem Lva Manovicha W omawianej książce pisze:

*czytałem istniejące prace o analizie i wizualizacji wielkich zestawów kulturowych danych i widziałem, że dzieje się to w wielu dziedzinach i że tworzy się nowy paradygmat badawczy ale nie miał on własnej nazwy. Czulem potrzebę ustanowienia nowej kategorii, która odnosiłaby się obliczeniowych analiz wzorów i trendów we współczesnej cyfrowej kulturze (jako opozycja do tylko historycznej kultury) i która obejmowałaby analizę różnych gatunków mediów (jak opozycja do tylko tekstu). Gdy powołaliśmy do życia nasze własne laboratorium do tego typu badań wiosną 2007 roku, wymyśliłem termin analityka kulturowa<sup>6</sup>.*

Manovich, w omawianej monografii, zaplanował realizację dwóch głównych celów: a) praktycznego – czyli zademonstrowanie użycia metod: nauk

---

<sup>2</sup> Od 2012 roku pracuje w City University of New York.

<sup>3</sup> Więcej informacji na temat tego Labu znajdzie czytelnik na stronie projektu: <http://lab.softwarestudies.com/> [Dostęp: 2021.04.17].

<sup>4</sup> L. Manovich, *Cultural analytics*, MIT Press, Cambridge, Massachusetts, 2020. Wcześniej napisał: *The language of new media* (2001), *Software culture* (2010), *Software Takes Command* (2013).

<sup>5</sup> Tamże, s. 18.

<sup>6</sup> Tamże, s. 7.

komputerowych, wizualizacji informacji i sztuki mediów do badania i analizy różnych rodzajów współczesnej produkcji medialnej, b) teoretycznego – czyli przedyskutowanie o możliwościach, jak i ograniczeniach stosowania wspomnianych metod do badania dużych kolekcji danych.

Projekt analityki kulturowej autorstwa Manovicha wyłożony w: *Cultural analytics* sytuuje się na przecięciu: data science, media studies i digital culture studies<sup>7</sup>, a więc stosunkowo młodych dyscyplin, które zajmują się badaniem współczesnej cyfrowej kultury z użyciem metod komputerowych. Jak we wstępie pisze autor studiowanie jego propozycji nie wymaga znajomości podstaw data science, programowania, statystyki ani matematyki. Adresatami książki są badacze i studenci sztuki, humanistyki, nauk społecznych, mediów, analitycy danych i nauk komputerowych. Jego książka, jak zapewnia, jest przyjaznym, bez używania technicznego języka, wprowadzeniem do problematyki analizy kulturowych danych za pomocą algorytmów<sup>8</sup>.

W swym projekcie analityki kulturowej Manovich dystansuje się nieco od innego prężnego nurtu we współczesnej nauce jakim jest humanistyka cyfrowa. Termin ten pojawił się w nauce na początku XXI stulecia i, jak zauważył Manovich, głównym celem cyfrowych humanistów była analiza tekstów historycznych (np. z literatury). Tymczasem dla niego równie interesującymi zagadnieniami były: a) jak globalizacja i powstanie nowych technologii komunikacyjnych zmieniły geografie kultury, b) czy możemy znaleźć określone kulturowe trendy w małych miastach, leżących z dala od wielkich metropolii, c) jak współczesna kultura różnicuje rozwój, czy ulega on przyspieszeniu czy spowolnieniu<sup>9</sup>. Tego typu pytania stały się swoistym bodźcem do poszukiwań innych metod do badania kultury niż te, które oferowała, jego zdaniem, humanistyka cyfrowa.

W omawianej książce Manovich wskazuje na pięć problemów, wokół których projektował swój paradygmat. Pierwszy można sformułować następująco: zobaczyć, jak setki milionów ludzi na całym świecie kreują, postrzegają i wartościują różne wytwory na podstawie ich codziennej twórczości. Wiąże się z zaproponowaniem nowej/ych koncepcji, za pomocą której/ych można uchwycić szybkość, zróżnicowanie i łączność między zjawiskami współczesnej globalnej cyfrowej kultury. Te nowe koncepcje, twierdzi

---

<sup>7</sup> Jak dotychczas nie ma polskich odpowiedników tych anglojęzycznych nazw.

<sup>8</sup> L. Manovich, *Cultural analytics...*, op. cit., s. 2.

<sup>9</sup> Tamże, s. 3.

Manovich, powinny mieć nie tylko teoretyczny charakter ale również umożliwiać nam mierzenie wymiarów cyfrowej kultury i porównywać style, gusta, wyobrażenia i kulturowe zachowania w wielu miejscach i sieciach. Drugim celem było wynalezienie nowego języka do opisu kulturowych artefaktów, doświadczeń i ich dynamiki. Człowiek bowiem nie jest w stanie uchwycić tysięcy, milionów czy bilionów artefaktów za pomocą dotychczasowych narzędzi metodologicznych. Użycie metod numerycznych i wizualizacji okazuje się, twierdzi, niezbędne. Trzeci problem wiąże się ze zwróceniem szczególnej uwagi na media wizualne. Manovich uważa bowiem, że wiele interesujących zjawisk we współczesnej kulturze można dostrzec badając media za pomocą komputerowych metod. Czwarty problem wiąże się z pytaniem: czy możemy badać wielkie zbiory danych medialnych (jak i innych) bez użycia metod ilościowych? Na przykład, pyta, jak możemy zobaczyć bilion zdjęć? Ostatnim zagadnieniem jest dyskusja nad ograniczeniami metod data science do badań big data<sup>10</sup>.

Książka *Cultural Analytics* składa się z dziesięciu krótkich rozdziałów podzielonych na trzy części. W części pierwszej (badanie kultury w dużej skali) omawia Manovich nową ideę badań nad kulturą, która zakładałaby szerokie użycie metod komputerowych i kwantyfikacji danych. Jest rzeczą pożądaną, twierdzi, aby studia nad mediami, cyfrową kulturą i w ogóle badania humanistyczne zaczęły używać kwantyfikacji, modeli matematycznych i wizualizacji danych. Kluczowym powodem jest nieadekwatność dotychczasowych metod wobec skali dzisiejszej produkcji kulturalnej, która zbliżyła się do skali charakterystycznej dla zjawisk fizycznych lub biologicznych (jeśli chodzi o wielkość). Wcześniej, zauważa, teoretycy kultury i historycy tworzyli teorie i historie oparte na małych zbiorach danych (tzw. próbkach reprezentacyjnych – przyp. A. R.). Posługiwanie się jednak próbkami o małej skali w badaniu dzisiejszej kultury może przynieść zafałszowane obrazy rzeczywistości świata XXI wieku.

Już w początkach bieżącego stulecia zaczęły kształtować się (zauważa Manovich) trzy nurty, które używają komputerowych metod do badania danych o zjawiskach kulturowych. Są to humanistyka komputerowa i jakościowe nauki społeczne, ilościowe nauki społeczne i nauki komputerowe. Mają jednakże one różne cele i różne stawiają pytania badawcze<sup>11</sup>. Analityka

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 9-12.

<sup>11</sup> Np. ilościowe nauki społeczne stawiają na opisy i analizy statystyczne, computer science szukają ogólnych praw, a humaniści interpretują wybrane teksty – najczęściej z tzw. kanonu.